

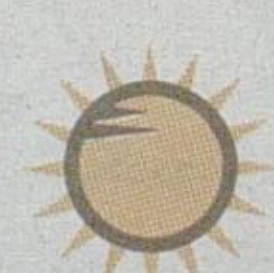
Kramik:
9715 ogłoszeń

Dziś część II

Dzień „Szkoły bez
przemocy >>6

Efektowne zakończenie wielkiej akcji

DZIŚ
po południu / w nocy



24°

8°

>>2

GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,05 zł

ISSN 0137-9488

6 czerwca 2008

piątek

110 (16536)

1,80 zł (w tym 7% vat)



Białystok >> W niedzielę będziemy trzymać kciuki za wygraną z Niemcami

Biało-czerwoni jesteśmy z wami!



Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Mieszkańcy Białegostoku są już przygotowani na sobotnie rozpoczęcie Euro 2008 i pierwszy, niedzielny, bardzo ważny mecz naszej reprezentacji z Niemcami. W mieście powstały dwa wielkie ogródki piwne, z których każdy pomieści po kilkuset kibiców. Transmisję spotkań będzie też można obejrzeć w większości białostockich klubów, pubów i restauracji. Fani futbolu na te ważne piłkarskie pojedynki przyjdą ubrani w barwy narodowe.

Wzmoczony ruch w sklepie z gadżetami sportowo-narodowymi „Ojczyzna” trwa już co najmniej od dwóch tygodni. Największym powodzeniem cieszą się przede wszystkim flagi, szaliki oraz czapki. Niektórzy kibice kupują hurtowo – po kilkanaście sztuk gadżetów w barwach biało-czerwonych.

A już odpowiednio zaopatrzeni będziemy oglądać mecz we własnym mieszkaniu lub którymś z klubów. Najwięcej miejsc zapewniają dwa otwarte specjalnie na mistrzostwa ogródki piwne. Pierwszy z nich – Miasteczko Kibica – powstaje na terenie byłego bazaru przy pl. Inwalidów, gdzie sięgając przy piwie i obejrzeniu potyczki piłkarzy będzie mogło 750 osób. W przerwach, przed i po meczach zorganizowane będą turnieje piłkarzyków oraz

Agnieszka Kromer, Łukasz Buzun i Natalia Drągowska pracują w MK Bowling. Podczas transmisji wszystkich meczów reprezentacji Polski będą ubrani na biało-czerwono.

Euro ze Współczesną

Już od poniedziałku, codziennie w „Gazecie Współczesnej” ukazywać się będzie specjalny dodatek poświęcony Euro 2008.

konkursy wiedzy o polskiej reprezentacji i o białostockiej Jagiellonii.

Dodatkowe atrakcje przewidziała również Strefa Kibica na Rynku Siennym, gdzie jest 600 miejsc

dla kibiców. Przyjdą tam oni oczywiście po to, by oglądać pojedynki sportowe, ale poza tym będą mogli pograć w piłkarzyki i Keno (gra liczbowa podobna do lotka, w której losowania odbywają się co 5 minut). Dzieci kibiców zaś będą mogły pobawić się na dmuchanej zjeżdżalni. W obu tych miejscach zapewniona będzie wzmożona ochrona. O bezpieczeństwo w tych i innych miejscach oglądania meczów zadba też policja.

Gdziekolwiek będziemy oglądać transmisję, wszyscy trzymajmy kciuki za naszych piłkarzy! ▲

promocja

Stowarzyszenie Promocji Sportu **ZAPRASZA** przez cały czerwiec do

MIASTEczKA PIŁKARSKIEGO

przy pl. Inwalidów.

Przyjdź i pocuj sportowe emocje na najwyższym poziomie.

Białostockich kibiców wspiera marka **ŻUBR** sponsor główny Jagiellonii Białystok.

START:
6 czerwca, godz. 17.30

PRACA NA WAKACJE

ROZPOCZYNAMY NOWY CYKL TEMATYCZNY

▲ **JUŻ DZIŚ:** jak znaleźć pracowników sezonowych; gdzie szukać pracy na wakacje.



▲ **W PONIEDZIAŁEK:** jacy pracownicy są poszukiwani latem; ile można zarobić.

>>9

Ulica Żelazna: Co u Was słychać?

> **Redaktor Domowy Wojciech Jakubicz**



▲ **Białystok.** Drodzy Czytelnicy, to Wy jesteście dla nas najważniejsi. Dlatego chcemy jeszcze lepiej poznać Wasze problemy. Spotkajcie się z nami i opowiedzcie o nich. W piątek o godz. 11 będziemy

na ul. Żelaznej niedaleko DSK.

Przyjdźcie. Może uda się nam Wam pomóc. Jeśli chcecie nas zaprosić – zadzwońcie pod nr tel.

0 800 127 067

getinbank

wystarczy wejść

**Wystarczy wejść,
by wyjść... z gotówką!**

• okres spłaty do 4 lat • decyzja w 15 minut • bez poręczycieli i zgody współmałżonka

GETIN Bank - Białystok: ul. Lipowa 45

www.pozyczka.getinbank.pl

infolinia: 0801 131 131

Całk. koszt połączenia z tel. stacjonarnych 0,35 zł z VAT.

**20000 zł
na dowód**



redaktor odpowiedzialny

Dariusz
Klimaszewski

redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

6 czerwca 2008

piątek

Dziś >> 158 dzień roku

Imieniny PAULINY, NORBERTA

wschód
4.03
wschód
6.24zachód
20.49
zachód
23.43

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu „Dlaczego wygramy”:

Gość 1: Na Euro wygramy, bo przyszedł nasz czas.

Gość 2: Dla mnie wyznacznikiem jest to, jak przed wcześniejszymi mistrzostwami świata zachowywali się Engel (jeździł po Polsce promując swoją książkę) i Janas (psychotyczne zachowania). Może nie będzie super ekstra, ale Polacy ze swojej grupy wyjść powinni.

yach: Media nakręcają atmosferę, a to tylko zabawa kilkunastu facetów, którzy ganiają za skórzaną piłką. Ludzie, spójrzcie na to w odpowiednich proporcjach!

Nie zgadzasz się z tymi opiniami? Zatrzyj na forum.wspolczesna.pl.

Lotto 4 czerwca

▲ Multi Lotek 3, 4, 5, 6, 9, 13, 15, 24, 33, 40, 46, 48, 49, 50, 57, 59, 65, 74, 78, 80. Plus: 48.

▲ Express Lotek 2, 14, 16, 25, 32.

Pogoda >> na weekend
po południu / w nocy >> Białystok

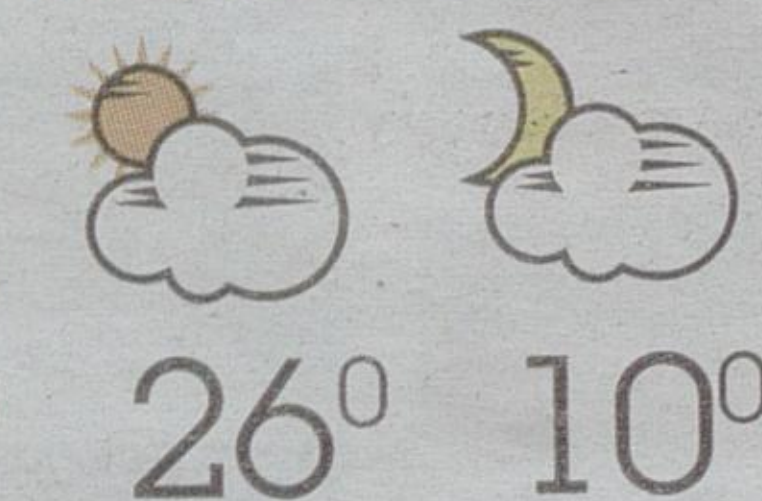
Piątek



24°

Ciśnienie
1001 hPa

Sobota



26° 10°

Ciśnienie
999 hPa

Niedziela



26° 10°

Ciśnienie
997 hPa

Zachmurzenie małe i umiarkowane. Wiatr słaby okresami umiarkowany z kierunków wschodnich i zmieniających się.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	2,16	3,34▲	4,23	2,07▲
sprzedaż	2,20	3,40	4,31▼	2,11▲

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 00-838, Warszawa ul. Prosta 51. Redakcja: 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1. Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszyński - tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji - tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83. Biuro Ogłoszeń - tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz. Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.

Biurowe Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciel Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43. Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 085 748 74 24. Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Siemiatycze >> Prokuratura odkryła sprawę cztery lata po nas

Jest śledztwo!

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

GW nasz temat

Mieliśmy rację opisując cztery lata temu – według nas – podejrzaną transakcję w Siemiatyczach! Prokuratura Rejonowa w Białymstoku prowadzi właśnie śledztwo dotyczące zaniedbania interesów miasta przy sprzedaży działki gminnej. Szkoda tylko, że czekała z tym cztery lata!

Już w 2004 r. uważaliśmy, że transakcji powinna przyrzeć się prokuratura. Jednak nikt nie zajął się naszymi doniesieniami – mimo że wskazaliśmy wiele niejasności. Chodziło o sprzedaż 4,5 ha ziemi firmie „Pronar” z Narwi. Od początku było wiadomo, że „Pronar” jest zainteresowany jej kupnem. Ofertę przetargową sformułowano pod tę właśnie spółkę, mimo to nie stanęła ona do przetargu. Kilka miesięcy później „Pronar” kupił jednak ziemię za jedyne 30 tys. zł (podczas gdy w przetargu cena wywoławcza wynosiła 215 tys. zł). Władze gminy tłumaczyły, że stosują tak preferencyjną cenę, ponieważ „Pronar” wybuduje

w Siemiatyczach zakład pracy, zatrudniający ok. 500 osób! W akcie notarialnym nie zapisano jednak, do kiedy zakład musi powstać, ani że gmina może odzyskać grunt, jeśli zakładu nie będzie. Do dziś nie wybudowano niczego – tylko gmina za własne pieniądze doprowadziła wodę i kanalizację.

Po czterech latach od naszego tekstu, na początku 2008 r. sprawą zainteresowało się CBA. To właśnie wyniki jego kontroli spowodowały, że prokuratura wszczęła śledztwo – i to białostocka, siemiatycka bowiem wyłączono z postępowania. CBA zarzuca burmistrzowi Zbigniewowi Radomskiemu, że podpisując akt notarialny nie zabezpieczył interesów miasta. Dopiero po tym stwierdzeniu CBA miasto podpisało ze spółką umowę dodatkową. Śledztwo i tak jednak wszczęto. Obecnie przesłuchiwani są radni – tej i poprzedniej kadencji.

– Trwają czynności operacyjne, nikomu nie postawiono na razie zarzutów. Ze względu na dobro śledztwa nie mogę powiedzieć nic więcej – zaznacza Urszula Sieńczyło, szefowa Prokuratury Rejonowej w Białymstoku.

Oddali ziemię za grosze

4,5 hektara ziemi za 30 tys. zł sprzedała gmina Siemiatycze regionalnemu przedsiębiorcy. To jak za darmo! Inni właściciele firm płacili tyle samo za działki 10 razy mniejsze. Sprzedaży dokonano wyjątkowo szybko – w ostatni piątek odbyły się rokowania między nabywcą a gminą, w tym samym dniu rada miejska zaakceptowała ich wyniki, a już w poniedziałek podpisano akt notarialny.

– To wszystko było dużo wcześniej ustalone – denerwują się siemiatyccy przedsiębiorcy. Denerwują się tym bardziej, że wobec nich gmina nie stosowała żadnych preferencji, nie zgodzono się nawet na rozłożenie podatku od nieruchomości na raty. Preferencje miał jedynie „Pronar”.



Wiele gmin oddało teren „Pronarowi” za darmo, byle by tylko wybudował na nich zakład produkcyjny – zapewnia Stanisław Fleks, wiceburmistrz Siemiatycz. – Trzeba...

O kontrowersyjnym przetargu napisaliśmy we wrześniu 2004 r. Ale prokuratura zajęła się nim dopiero teraz.

Komentarz

Bo prokurator gazet nie czyta...

Pisząc ten artykuł próbowałam dowiedzieć się, dlaczego śledztwa nie wszczęto cztery lata temu. Przecież sprawa została przez nas upubliczniona. I dowiedziałam się: ożół prokurator nie ma czasu na czytanie gazet. Więc jak gazeta coś napisze, to powinna zadzwonić do prokuratury i poprosić, by ktoś zechciał rzucić okiem na tekst... I może ktoś zechce... Zapowiadałam od razu: od tej pory dzwonię do prokuratorów i proszę. Może chociaż wtedy zajmą się sprawdzaniem, czy nie doszło do przestępstwa. Zawsze to jakaś nadzieja...

Anna Mierzyńska

Białystok >> Na sześciu ulicach zwiększa się dopuszczalną prędkość
Od przyszłego tygodnia 70 km/h

Dobra informacja dla kierowców: na niektórych białostockich ulicach dopuszczalną prędkość jazdy zwiększa się do 70 km/h. O takiej możliwości pisaliśmy już kilka tygodni temu. Zmiany będą wprowadzane od przyszłego tygodnia.

Rozmowy w tej sprawie między urzędem miejskim a policją trwały co najmniej od początku kwietnia. Pomysłodawcą był magistrat, który zwrócił się do mundurowych z drogówki

o opinie. Powodem takiej propozycji było to, że na wielu ulicach i tak kierowcy przekraczają dopuszczalną prędkość, zaś są takie trasy w mieście, gdzie nie stwarza to zagrożenia.

Zmiana organizacji ruchu zostanie przeprowadzona na wybranych odcinkach ulic, które są w dobrym stanie i są położone w okolicach, gdzie nie ma natężenia ruchu pieszych. Szybsza jazda w takich miejscach ma nie zagrażać bezpieczeństwu.

Dopuszczalna prędkość zostanie zwiększona na sześciu ulicach: Maczka (od ul. Produkcyjnej do ul. Dziesięciny), Wysokiego (od ul. Jarosławka do granicy miasta), Kollataja (od ul. Bacieczki do ul. Swobodnej), Sikorskiego (od ul. Skrajnej do al. Jana Pawła II), Popiełuszki (od ul. Wrocławskiej do ul. Hetmańskiej) oraz Hetmańskiej (od ul. Popiełuszki do ul. Zielonogórskiej).

(bisu)

Białystok >> Zabójstwo
Trafił do aresztu

Dziewiętnastolatek, który śmiertelnie ugodził swego kuzyna i zranił jego żonę, decyzją sądu trafił na trzy miesiące do aresztu.

Wcześniej w prokuraturze usłyszał zarzut zabójstwa mężczyzny i uszkodzenia ciała kobiety. Jak przekazał nam śledczy, podczas przesłuchania przyznał się werbalnie, ale potem przy spisywaniu wyjaśnień jego wersja odbiegała od tego, co prokuratorom przekazali świadkowie.

Do zabójstwa doszło w Gródku w poniedziałek podczas wspólnego spożywania alkoholu.

(bisu)

Białystok >> Rolnicy składali wnioski o dotacje na rozwój biznesu niezwiązanego z rolnictwem
Dhuuuga kolejka: najwytrwalsi stali od wtorku

Gospodarze woleli nie ryzykować. Choć wnioski mogli składać od czwartku, zaczęli pojawiać się przed białostockim Biurem Wsparcia Inwestycyjnego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dwa dni wcześniej. Utworzyli listę. A było o co walczyć, bo z programu „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” można otrzymać maksymalnie 100 tys. zł.

Koperta wojewódzka, czyli pula pieniędzy przeznaczonych dla rolników z woj. podlaskiego, wynosi 13,6 mln zł. A w czwartek w kolejce stało około 200 osób.



W czwartek ruszył kolejny program i znowu przed siedzibą ARIMR ustawili się długi kolejki po pieniądze

Jeśli założymy, że każda z nich wystąpiła o maksymalną kwotę dofinansowania, pieniędzy nie wystarczy dla wszystkich.

Aлина Gromadzka ze Starego Rakowa stanęła w kolejce w środę. – Słyszałam, że jest lista – mówi. – Zresztą jesienią ubiegłym się o fundusze na inwestycje w gospodarstwie, więc dobrze wiem, jak to wygląda.

Interesuje ją maksymalna kwota dofinansowania. Przeznaczone na modernizację biura. Prowadzi bowiem działalność usługową handlową (sprzedaż maszyn).

(bisu)

redaktor odpowiedzialny

Zbigniew
Gołębiowski

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA

6 czerwca 2008

piątek

Białystok >>

15-latek
malował hasła
faszystowskie

Policjanci zatrzymali kolejnego młodego mieszkańca Białegostoku, który na murach namalował hasła i symbole faszystowskie.

Malowidła powstały w nocy z wtorku na środę na budynku przy ul. Waryńskiego. Kryminalni zaczęli szukać i sprawdzać, kto mógł to zrobić. Trop doprowadził ich do 15-letniego mieszkańca Białegostoku.

Powiedział policjantom, że namalował symbole faszystowskie (swastyki, hasła „Polska dla Polaków, White Power”) chcąc, żeby o ten czyn oskarżono jego kolegę. Farbę zaraz po namalowaniu wyrzucił do śmietnika. Mówił, że nie należy do żadnej z subkultur. Na nogach ma jednak wytatuowane symbole faszystowskie. Teraz o jego losach zdecyduje sąd rodzinny i nieletnich. (bisu)

Białystok >>

Złapali hienę
cmentarną

Mężczyzna, który okradał grobowce i altanki działkowe, wpadł na gorącym uczynku. Na „robotę” chodził po pijaku.

W środę po godz. 6, 37-letni białostoczanin odkręcał metalowy krzyż od nagrobka na jednym z miejscowych cmentarzy. Myślał, że jest sam. Zauważył go jednak będący w pobliżu policjant. Gdy sprawdził zawartość jego plecaka, okazało się, że były w nim cęgi do cięcia drutu, pilnik, śrubokręty i 5 miesięcznych krzyży nagrobnych.

W jego mieszkaniu zaś policjanci odnaleźli kolejne pochodzące z przestępstwa przedmioty. Były to metalowe części krzyży i figurki Jezusa. Sprawca najprawdopodobniej od blisko 2 miesięcy szabrował cmentarze przy ul. Raginisa i Wysockiego. Łup sprzedawał na skupach złomu. (bisu)

Gąsówka Oleksin k. Łap >> Zwierzętom grozi śmierć głodowa

Niech zwolnią sąsiada!

Odbywa karę w białostockim Areszcie Śledczym za jazdę rowerem po pijanemu. Tymczasem 20 świń z jego gospodarstwa jest bez stałej opieki. Grozi im głodowa śmierć.

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Mowa o jednym z mieszkańców miejscowości Gąsówka Oleksin w okolicach Łap. Kilka tygodni temu – po przerwie w odbywaniu kary – ponownie trafił do aresztu w Białymstoku. Przed wyrokiem sądowym, w domu razem z nim mieszkała konkubina z jego córką, ale uciekła.

Gospodarstwo i zwierzęta zostały bez opieki. Oprócz trzody chlewnej znajduje się tam też kilka psów. Zwierzęta dokarmiane są obecnie przez panią sołtys wsi i jej syna: – To skandal. Teraz sianokosy, zaraz zniwa. Pani sołtys pomaga jak może. Ale ile ona może pilnować cudzego dobytku – mówią sąsiedzi mężczyzny.

Najlepszym wyjściem z tej sytuacji byłoby zwolnienie mężczyzny, by mógł zająć się swoim dobytkiem. Już w ubiegłym roku, kiedy pierwszy raz trafił do aresztu, wystąpił do prezydenta RP z prośbą o ułaskawienie. Proces ten jednak jeszcze trwa, a zwierzęta nie mogą czekać aż urzędnicy rozpatrzą sprawę.



Zwierzęta aresztowanego gospodarza dokarmia na razie Karol Olędzki, syn sołtys Gąsówki Oleksina. Ale nie może tego robić bez końca.

– Ja już nie wiem co z tym robić. Zamknęli człowieka. Jak zawinił, to powinien ponieść karę. Ale można go ukarać w jakiś inny sposób. A nie zamykać w więzieniu – mówi Dorota Olędzka, sołtys wsi Gąsówka Oleksin.

Sprawą próbowaliśmy zainteresować Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Bezskutecznie.

– Opiekę nad zwierzętami powinien przejąć burmistrz Łap. Istnieje jeszcze inna możliwość. Sądownie można temu panu te zwierzęta odebrać, bo on jednak zaniedbał to i nie zapewnił im opieki – odpowiada na naszą propozycję Iwona Kulesza, szefowa białostockiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. ▲

Opinia

> Roman Czepe
burmistrz Łap



to zarzuci się nam, że finansujemy prywatne gospodarstwo.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami każe gminie zająć się gospodarstwem? A może samo by coś zrobiło w tym kierunku. Gmina już pomogła, a jak dalej będziemy utrzymywać zwierzęta,

Krótko

▲ **Dni Białegostoku** już od 19 do 29 czerwca. Wystąpi m.in. legenda polskiego rocka – grupa Macanam oraz gwiazda pop ze Szwecji – September. Tradycyjnie już będzie Jar-mark na Jana oraz „Letnie divertimento”. Imprezy towarzyszące to 55-lecie BTL oraz Międzynarodowy Festiwal Szkół Łaskarskich, a także prezentacja wyścigu Tour de Pologne. (uk)

▲ **Białostocki Teatr Lalek** znowu w festiwalowej trasie. Już 12 i 13 czerwca nasi aktorzy zaprezentują spektakl „Sindbad” aż w Szanghaju w Chinach, na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Dziecięcych. Planowane są aż 4 spektakle. A 16 czerwca podczas IV Świętokrzyskiego Festiwalu Teatrów Lalkowych „Brzechwa i inni...” w Kielcach pokażą spektakl „Valérie”. (uk)

▲ **Dwa potrącenia.** Wczoraj ok. godz. 10 w Białymstoku doszło do dwóch wypadków. Na ul. Kopernika samochód potrącił pieszego, który przewrócił się i wpadł pod koła nadjeżdżającego z naprzeciwka opla. Kierowca pierwszego auta uciekł z miejsca wypadku. Zaś na ścieżce rowerowej przy stadionie miejskim rowerzysta zderzył się z pieszym. (bisu)

promocja

BO DZIENNIKARSTWO UZALEŻNIA



- zostań rzecznikiem swojej miejscowości na łamach gazety i liderem lokalnej społeczności
- naucz się nowego zawodu i zostań dziennikarzem
- poznaj wiele znanych i interesujących osób
- przeżyj niezwykle wakacje i przygodę z Gazetą Współczesną



Do Letniej Szkoły Dziennikarstwa zapraszamy pełnoletnie osoby z Białegostoku i powiatu białostockiego. Udział w projekcie jest bezpłatny. Zgłoszenia (krótki życiorys i dane teleadresowe) prosimy przysyłać pod adresem poczty elektronicznej: LSD@wspolczesna.pl, szczegółowe informacje można uzyskać u sekretarza redakcji pod nr. tel. 085748 74 74.

Letnia Szkoła w redakcji

Dwa tygodnie temu rozpoczął się nabór do Letniej Szkoły Dziennikarstwa „Gazety Współczesnej”. Kilkadziesiąt osób przesłało swoje zgłoszenia.

W związku z problemami technicznymi, jakie zaistniały w ostatnim tygodniu, nie jesteśmy jednak w stanie odtworzyć tych danych. Prosimy o ponowne przysłanie zgłoszeń na adres lsd@wspolczesna.pl. Wszystkich zainteresowanych bardzo prosimy za kłopot. Redakcja

Drodzy Prenumeratorzy Gazety Współczesnej



Prenumeratorów zainteresowanych otrzymaniem książki „Królewna Śnieżka” prosimy o kontakt pod nr. telefonu 085 745-59-87 lub osobiste zgłoszenie się do Biura Ogłoszeń Gazety Współczesnej w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 z dowodem opłacenia prenumeraty za maj 2008.

NIECH CIĘ USŁYSZĄ!!!

Radio JARD
Gramy tylko przeboje!
89.2FM

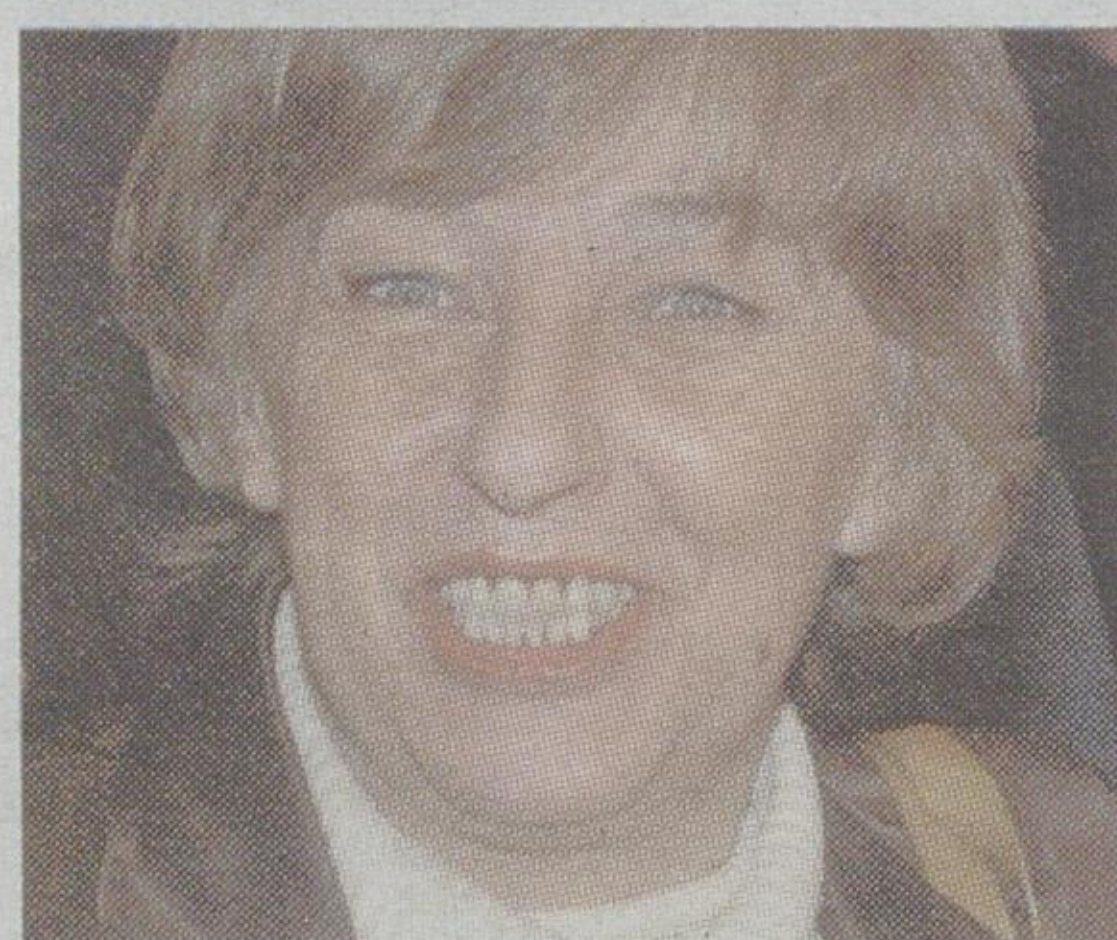
Radio JARD II
Ta fala powala!
103.9FM

Biuro Reklamy: Hotel Turkus
ul. Jana Pawła II 54, tel. 085 6628120 www.JARD.pl

Piątek

▲ Księgarnia Świat Książki >>

Spotkanie z Teresą Torąńską (na zdjęciu), autorką najnowszej książki „Jesteśmy-Rozstania 68”. Wstęp wolny, godz. 17.30. Ul. Rynek Kościuszki 32.



▲ Filharmonia >> Koncert. Wystąpią Orkiestra Filharmonii Podlaskiej pod batutą Nikolai Dyadiura z Ukrainy. Na fortepianie zagra Michał Danczenko z Ukrainy. Godz. 19. Ul. Podleśna 2.

▲ Uroczysko >> Uroczyskowe Podróże Małe i Duże – „Miyajima – miejsce, w którym nikt się nie urodził i nie umarł...”. G. 19, Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu.

Sobota

▲ Boisko SP nr 19 >> Festyn Sportowa Sobota. W programie drużynowe rozgrywki sportowe, gry, konkursy sprawnościowe z nagrodami dla dzieci i dorosłych, występy cheerleaderów i pokazy capoeiry oraz wiele innych atrakcji. Ul. Mieszka I 18, godz. 10-13.

Niedziela

▲ Uroczysko >> Festiwal Na Zdrowie oraz Piknik Ekologiczny. Wystąpi Kwartet Jorgi i Kapela ze Wsi Warszawa. Godz. 12-22, deptak, ul. 3 Maja, Supraśl. Szczegółowy program na www.uroczysko.pl.

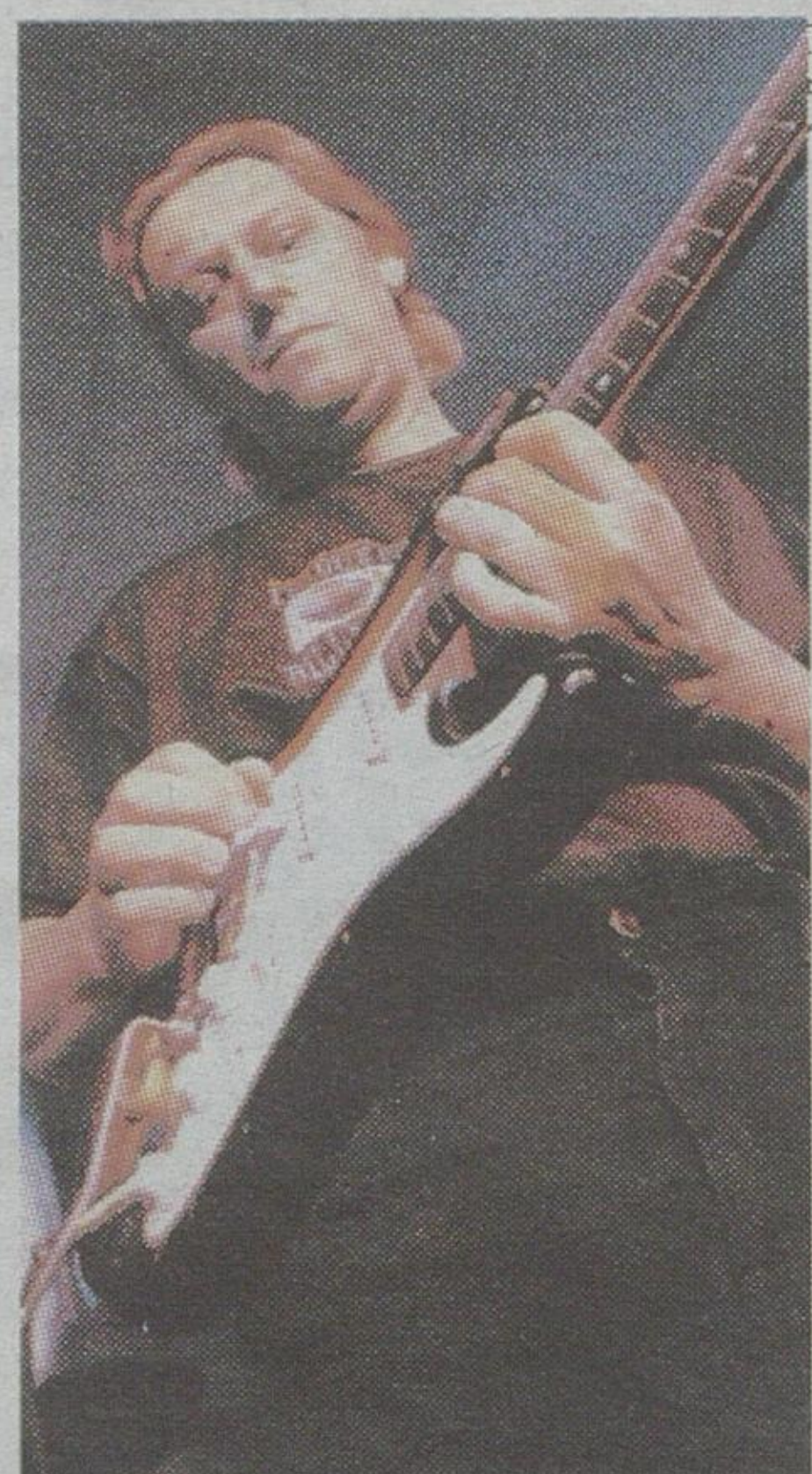
▲ Filharmonia >> W cyklu „Śladami Podlasiaków w sztuce” film „Wielki bieg” Jerzego Domaradzkiego. Godz. 16. (uk)

Plac miejski >> Plenerowy koncert Blues pod chmurką dla wszystkich białostoczan

Wielka gratka dla wszystkich miłośników bluesa. Już w piątek o godz. 18 na placu miejskim odbędzie się specjalny, jubileuszowy koncert Kasy Chorych.

Na scenie letniej wystąpią też zaproszeni goście. Legendarna Martyna Jakubowicz wraz z zespołem, Easy Rider oraz Krzysztof „Dżawor” Jaworski i Ryszard Wolbach z zespołu Harlem. Nie zabraknie oczywiście jubilatów, czyli zespołu Kasa Chorych.

Wstęp na imprezę jest wolny. Organizatorami są Białostocki Ośrodek Kultury i Urząd Miejski w Białymstoku.



Kasa Chorych istnieje od ponad 30 lat (uk)

Urząd wojewódzki >> Dziś w samo południe rozpoczynają się konsultacje

Oddaj swój głos na Via Baltikę

Dziś będziemy mogli zdecydować, który wariant Via Baltiki jest naszym zdaniem najlepszy. Jedna z czterech propozycji to trasa przez Białystok.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Firma Scott&Wilson, na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, przygotowała cztery najbardziej optymalne warianty przebiegu tego korytarza transportowego. Najmniej opłacalny ekonomicznie i ekologicznie jest, zdaniem specjalistów, ten przebiegający przez Białystok.

Najdłuższy, ale korzystny dla nas

Jednak dziś to nie specjaliści będą mieli głos, a mieszkańcy Białegostoku oraz powiatów białostockiego, sokólskiego i monieckiego. Wskażemy najkorzystniejszą, naszym zdaniem, wersję Via Baltiki. A najkorzystniejszy, z naszego punktu widzenia, jest ten wariant, który odrzucają eksperci. Jest to wariant 1, tzw. białostocki. Zakłada przebieg Via Baltiki do Białegostoku, a potem do Augustowa i Suwałk. Oparty jest na przebiegu drogi krajowej nr 8.

CZTERY PROPOZYCJE KORYTARZY NA ODCINKU WARSZAWA-BUDZISKO TRASY VIA BALTICA



Możemy wybierać jeden z czterech wariantów. My stawiamy na trasę przez Białystok.

Trzy razy przez Łomżę

Najkrótszy jest wariant oznaczony numerem 42, tzw. łomżyński. Wytyczono go z Warszawy do Ostrowi Mazowieckiej, a dalej przez Łomżę do Suwałk. Biegnie on bardziej na zachód w porównaniu do wariantu 1, częściowo przez województwo warmińsko-mazurskie i omija Białystok. Trzecia propozycja, czyli wariant 42a z Ostrowi Mazowieckiej

skręca do Ostrołęki, a potem pokrywa się z propozycją trasy 42.

Czwarty wariant o numerze 43, tzw. ostrołęcko-łomżyński, zakłada poprowadzenie drogi z Warszawy do Ostrołęki z pominięciem Ostrowi Mazowieckiej.

Za Ostrołęką pokrywałby się z trasą 42. Odcinek z Suwałk do Budziska jest taki sam dla wszystkich czterech propozycji.

Start o godz. 12

Dzisiejsze konsultacje społeczne odbędą się w godzinach 12-15 w sali kolumnowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Udział w nich zapowiedzieli lokalni politycy, ale swój głos będzie mógł przekazać każdy z nas. Wcześniej z tej możliwości skorzystali mieszkańcy Łomży, Ostrołęki, Elku i Suwałk.

Ważne, by przyszło jak najwięcej osób

Droga ekspresowa jest dla nas bardzo ważna i potrzebna dla Białegostoku. Via Baltica była nadzieją dla mieszkańców naszego miasta i okolicznych powiatów, na rozwój regionu. Jeżeli jednak specjaliści wybiorą któryś z pozostałych wariantów, droga z prawdziwego zdarzenia może nam przejść koło nosa. Dlatego bardzo ważne jest to, żeby jak najwięcej osób uczestniczyło w dzisiejszych konsultacjach.

Apel w tej sprawie przekazała nam Rada Miejska Białegostoku: „Apelujemy do mieszkańców naszego miasta o jak najliczniejszy udział w konsultacjach, (...) by głos białostoczan w sprawie przebiegu Via Baltica był słyszalny i wzięty pod uwagę, przy podejmowaniu decyzji przez polski rząd”.

www.wspolczesna.pl

Film ze społecznych konsultacji w Białymstoku już jutro na naszej stronie internetowej.

Klub Rozrywki Krąg / Kompleks „Nad Zalewem” >>

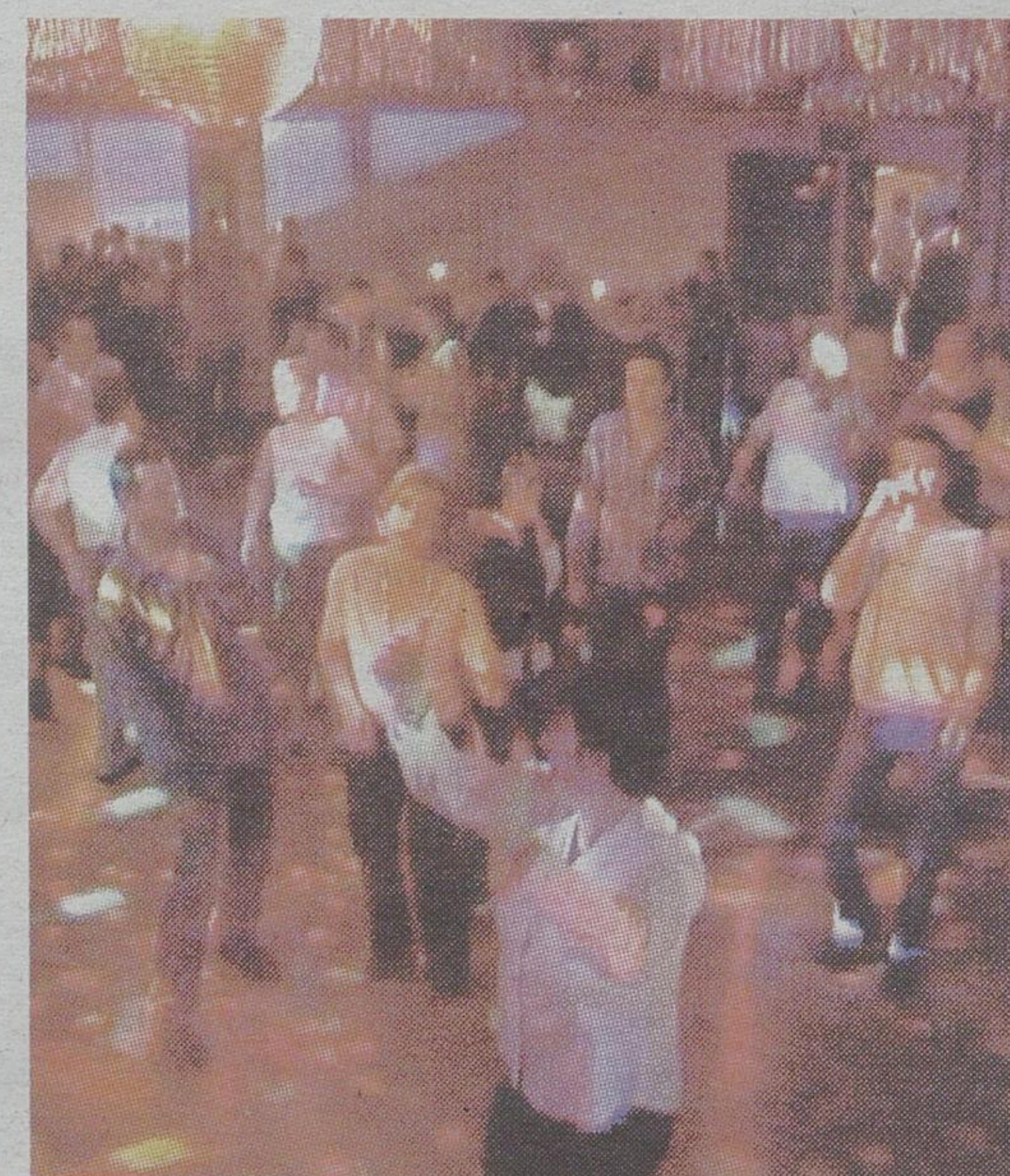
Disco polo i akordeonowe klimaty

Aż trzy świetne imprezy czekają na tych, którzy w trakcie weekendu postanowią odwiedzić Klub Rozrywki Krąg w Białymstoku (ul. Wierzbowa 6) oraz Kompleks „Nad Zalewem” w Wasilkowie (ul. Białostocka 94). Już w piątek o godz. 20 w Kręgu rozpocznie się Vanilla Disco Party. Wystąpią zespoły: Dance Express, Fantastic Boys oraz Avanti.

W niedzielę tradycyjnie już Giełda Staroci. Start o godz. 10. Będzie można odwiedzić stoiska z antykami, starociami, a także z rękodziełem ludowym.

Wstęp na imprezę jest bezpłatny. Odbędzie się ona na placu przed Klubem Rozrywki Krąg.

Również w niedzielę, ale w Wasilkowie odbędzie się IV Festiwal Wasilkowskie Klimaty Akordeonowe – „Co komu w miechu gra”. Początek o godz. 15. Zaprezentują się soliści i zespoły grające na akordeonie i wszystkich instrumentach pokrewnych, tj.: „guzikówka”, harmonia ręczna i pedałowka, bandoneon. Wszyscy uczestnicy otrzymają upominki, laureaci – nagrody pieniężne. Patronat honorowy nad festiwalem objął Starosta Powiatu Białostockiego Wiesław Pusz. Wstęp wolny. (uk)



To będzie już kolejna edycja imprezy Vanilla Disco Party

Urzednicy na boisku

Meczem piłki nożnej urzędników miejskich z reprezentacją młodzieży białostockiej otwarty zostanie Międzynarodowy Festiwal Muzyki i Tańca „Białystok – Miasto Młodych”. Na murawę wyjdzie m.in. prezydent Tadeusz Truskolaski i jego zastępcy. Początek meczu w piątek o godz. 10 na stadionie przy ul. Słonecznej. Potem czas na zabawę. Początek festiwalu orkiestr dętych, zespołów wokalnych i tanecznych przed Teatrem Dramatycznym – godz. 15. (jok)

W obiektywie



Koncert na 15 muzyków. Uczniowie Szkoły Muzycznej w Bielsku Podlaskim przygotowali koncert, w trakcie którego zaprezentowali swoje umiejętności. – Każdego roku nasi uczniowie, którzy reprezentują najwyższy poziom, występują przed rodzicami i przyjaciółmi szkoły. W tym roku koncert wpleliśmy w program Dni Bielska – mówiła Alina Niegierewicz, nauczycielka Szkoły Muzycznej w Bielsku Podlaskim. Na zdj.: Martynie Falkowskiej akompaniuje Jolanta Półkoszek. (jan)



Festyn dla dzieci. Młodzi artyści z Osiedlowego Domu Kultury Spółdzielni Mieszkaniowej w Bielsku Podlaskim przygotowali festyn z okazji Dnia Dziecka. Ich popisy wokalne podziwiali kilkuset najmłodszych mieszkańców Bielska. – Bardzo podobały nam się tańczące misie, które pisały po amfiteatrze – mówiły dzieci. Wokalistom z ODK towarzyszyli też tancerze bielskiej grupy „Revolt”. Na zakończenie festynu wszystkie dzieci otrzymały upominki przygotowane przez organizatorów. (jan)

Kalinówka Kościelna >> Już po wakacjach szkoła dostanie halę sportową

Inwestycja w uczniów i rozwojowe małżeństwa

Na koniec budowy czekają wszyscy mieszkańcy Kalinówki Kościelnej k. Knyszyna. Najbardziej dzieci, którym zbrzydło kopanie piłki w kurzu i błocie. Jeszcze trochę poczekają, ale już po wakacjach we wsi będzie nowoczesna hala sportowa.

Inwestycja za 1,8 mln zł dobiega końca.

– Została jeszcze tylko budowa parkingu i tzw. biały montaż wewnątrz budynku. Inauguracja nowego roku szkolnego odbędzie się w tym pięknym obiekcie sportowym – mówi Andrzej Matyszewski, burmistrz Knyszyna.

Kalinówka jest największą wsią w gminie Knyszyn i leży na pograniczu gmin: Mońki, Jaświły i Jasionówka. To dobre miejsce dla istnienia dużej szkoły, a ta w Kalinówce zbiera uczniów także od sąsiadów. W kalinowskim gimnazjum i podstawówce uczy się 180-200 dzieci, które marzą o uprawianiu sportu w prawdziwej sali, a nie na korytarzu i na prowizorycznym boisku.

– Tu to można się tylko pobawić, a jak będzie hala, to dopiero będzie radocha. W kosza pogramy, w siatkę – marzą chłopcy, których oderwaliśmy na chwilę od zaciętego meczu.



Będziemy mieli salę! – cieszą się dzieci. A hala już prawie gotowa, to ta z tyłu – zielona.

– Ta sala wszystkim nam się przyda. Jest moc chętnych na aerobik, fitness i inne ruchowe zajęcia – zauważyła Barbara Fiedorowicz, nauczycielka z zespołu szkół.

Kalinowianie już się cieszą. Tym bardziej że tej wiosny otwarto w ich wsi „Wioskę internetową”, inwestycję edukacyjną za 100 tys. zł z UE. Budowę hali wsparło zaś w kwocie 0,5 mln zł Ministerstwo Sportu, a 400 tys. zł pochodzi z PFRON-u. (zmo)

Opinia

> Maria Barńnik

dyrektor ZS w Kalinówce Kośc.



To dla naszych uczniów i dla całej kalinowskiej społeczności bardzo pożyteczna inwestycja. Wieś bowiem kwitnie, rozwija się i jest u nas wyjątkowo dużo młodych rodziców.

wo dużo młodych rodziców.

Mońki >> Praca za 12 tys. zł tygodniowo? Uwaga! To w agencji towarzyskiej! „Zatroszczą się” o dziewczynę w willi pod Warszawą

Czytelniczka z okolic Moniek znalazła w gazecie ogłoszenie, które namawia młode kobiety w wieku 18-30 lat do atrakcyjnej pracy w Warszawie. Okazało się, że praca jest, ale w... agencji towarzyskiej.

– Mam dwie córki i szukamy razem dla nich pracy na lato. Zadzwońiłam pod podany numer i usłyszałam, że robić nie trzeba za wiele, a zarobić można 12 tys. zł tygodniowo. Zapytałam, na czym

polega ta praca? – Zawieziemy do dużej willi pod Warszawą i tam przejdziemy do konkretów. Proszę przyjechać, a my już zatroszczymy się o panią – opowiada o tym, co usłyszała kobieta.

Nasza rozmówczyni, choć już przeżuwała, z kim ma do czynienia, badała sprawę dalej. Zapytała, czy może zabrać ze sobą koleżanki. – Oczywiście! Tu pracy nie brakuje – miał odpowiedzieć jej rozmówca.

– Dziewczeta! Uważajcie, bo latem łatwo można wpaść w ręce stręczycieli – apeluje kobieta.

Czytelniczka poinformowała o podejrzanym ogłoszeniu policję.

– To było prawidłowe zachowanie naszej informatorki. Ale nie każdy jest tak samo rozważny. Prosimy młode dziewczęta o roztropność i dystans do podejrzanym ogłoszeń – mówi Justyna Aćman, oficer prasowy w monieckiej KPP. (zmo)

Prezent >> Specjalna seria tylko dla Czytelników
Opowieść o sympatycznym jelonku już w czwartek

Niesamowite przygody jelonka Bambi będziecie mogli poznać, Drodzy Czytelnicy, dzięki kolejnej książeczce z bajkowej serii „Gazety Współczesnej”. Zostanie ona dołączona do naszego dziennika już w ten czwartek.

Bambi to mały jelonek, syn Księcia Lasu, którego mama została zastrzelona przez myśliwych. Naszego bohatera poznajemy, kiedy jest jeszcze bardzo mały i chce szybko dorosnąć. Dzięki książce poznamy jego liczne, zabawne przygody, które przeżywa z wiernymi przyjaciółmi – królikiem i skunksem. Dowiemy się też, w jakich okolicznościach Bambi poznał swoją przyszłą żonę – śliczną łanię.

„Bambi” to świetna opowieść, która na pewno zachwyci wszystkie maluchy. Dowodem na naszą pewność jest fakt, że na jej podstawie nakręco-

no już kilka filmów, które stały się przebojami kinowymi.

A to jeszcze nie koniec naszej serii. Już za dwa tygodnie – 19 czerwca – dostaniecie od nas kolejną uroczą książeczkę – tym razem opowiadającą o Śpiącej Królewnie. Dowiedziecie się z niej, dlaczego zła wiedźma rzuciła na dziewczynkę klątwę, jak to się stało, że królewna zapadła w trwający dokładnie sto lat sen oraz kto i jak ją obudził. Jako ostatnia – 26 czerwca – do Współczesnej dołączona zostanie książka pt. „Podróż Guliwera”. Powstała ona na podstawie powieści napisanej w 1726 roku!

Drodzy Czytelnicy, pamiętajcie! Wszystkie książeczki dostaniecie od nas zupełnie za darmo. Są dostępne we wszystkich punktach sprzedaży. Jedyne, co musicie zrobić, to kupić Współczesną. (ki)

promocja

Prezenty dla dzieci od Gazety Współczesnej

Seria najpiękniejszych baśni dla dzieci. Co tydzień nowa książka.

Już w czwartek 12 czerwca „Bambi”.

Nie przegap okazji

książeczka w cenie gazety



Opinie

Wasze poruszenie wzbudził tekst „Pożar apartamentowca przy ul. Świętokrzyskiej”. Oto niektóre opinie z naszego forum internetowego na stronie www.wspolczesna.pl:

▲ Nick: Romuś

No, tak, fatalne miejsce... Kilka lat temu nieukończona jeszcze Hala Włókniarza spaliła się, a teraz na tej samej posesji nieukończony apartamentowiec spalił się w zarodku... Nie kupowałbym mieszkania w tym miejscu, tym bardziej że hala ma iść do wyburzenia. Idąc tym tropem – mieszkania mogą również iść precz za lat kilka. Jakies pechowe miejsce.

▲ Nick: takiuk

Heh, a miałem dziś jechać i podpisać umowę na mieszkanie w tym bloku... A ciekawe, co będzie z ludźmi, którzy już kupili tam mieszkania? Obniżą im ceny? Czy dadzą inne?

Od kilku miesięcy na naszym forum wypowiadacie się na temat najlepszych knajp w Białymstoku. Oto wasze najnowsze typy:

▲ Nick: gość

Najlepsza knajpa to Astoria.

▲ Nick: Bywalec:

Taki To było najlepsze miejsce! Jakże żal, że to już tylko wspomnienie!

▲ Nick: Bywalec:

Co prawda na pierwszym miejscu zdecydowanie stawiałem NOT, ale Grodno i Pod Kurantem też były super! Dłaczego ze specyficznego Grodna zrobiono takie byle co?! Jak tak można?! Teraz to już została chyba tylko Cechowa... A kto pamięta Miodosytnię „Barć”? Dziś nikt nie wykazuje takiej finezji w stosowanych nazwach... Jako ekstremum można też wspomnieć pierwsze lata Kuźni – proste ławy i goły beton. Za to wśród bywalców można było zauważyć nawet pracowników FUV.

(uk)

Białystok >> Nasza akcja zakończona sukcesem! Blacky znalazł bezpieczny dom i kochającą właścicielkę!

akcja redakcja

Trzymiesięczny piesek Blacky nie jest już sam! Przygarnęła go pani Maria z Białegostoku, której jego los nie pozostał obojętny. O bezdomnym czworonogu potrzebującym pomocy pisaliśmy dwa dni temu. Teraz los się do niego uśmiechnął.

Nowa właścicielka nie kryła radości z powodu nowego domownika: – Jestem szczęśliwa, że Blacky jest ze mną. Dostał własne posłanie, zabawki, witaminy. Już od pierwszej chwili zaklimatyzował się w nowym miejscu, biegał po ogrodzie, bawił się ze starszym psem – opowiada pani Maria. – To prawdziwy skarb – dodaje wzruszona.

(ec)



Bezdomny Blacky ma nareszcie prawdziwy dom

Nasza kampania >> Uczniowie świętowali Dzień „Szkoły bez przemocy”

W proteście puścili balony

Tysiące czerwonych balonów unosiło się w czwartek nad szkołami w naszym regionie. Uczniowie wypuścili je w proteście przeciwko przemocy.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Dzień „Szkoły bez przemocy” świętowali w czwartek uczniowie z ponad 80 placówek oświatowych województwa podlaskiego i warmińsko-mazurskiego. Zamiast siedzieć na lekcjach grali w siatkówkę ze swoimi nauczycielami i rodzicami.

– Chodzi o integrację! O to, żeby uczniowie, nauczyciele i rodzice żyli w przyjaźni – podkreśla Beata Więckowska, dyrektor Publicznego Gimnazjum nr 4 w Białymstoku.

I tak uczniowie podlaskich szkół razem z rodzicami malowali wczoraj plakaty, wystawiali spektakle teatralne, a nawet biegali w workach i prze-

ciągali linę. Gimnazjaliści z PG nr 2 w Suwałkach przygotowali happeningi przeciw przemocy i rozdzielali między sobą „Oscary uprzejmości”, a uczniowie z PG nr 2 w Augustowie zorganizowali debatę o tym, czy telewizja jest naszym wrogiem czy przyjacielem oraz skecz o rodzicach, którzy spędzają całe dnie przed telewizorem. Zaprośili oni też kolegów z PG nr 1 i prezentowali im Kodeks „Szkoły bez przemocy”.

– Nasi uczniowie sami omawiali poszczególne zasady kodeksu i pokazywali, jak go stosują w codziennym życiu! Opowiadali o tym, jak spędzają swój czas wolny – podkreśla Henryk Rzepecka, dyrektor PG 2 w Augustowie. – Chcieliśmy zachęcić uczniów z innej szkoły do przyłączenia się do ogólnopolskiej kampanii „Szkoła bez przemocy”.

W samo południe zaś, o godz. 12, uczniowie z wszystkich polskich placówek świętujących Dzień „Szkoły bez przemocy” wypuścili w niebo tysiące czerwonych balonów. W ten sposób chcieli wyrazić chęć odłączenia się od stosowania przemocy.

Wielu uczniów robiło zdjęcia z imprez Dnia „Szkoły bez przemocy”. Teraz, do 12 czerwca, swoje prace mogą przesłać na konkurs fotograficzny, który zostanie rozstrzygnięty 20 czerwca.



Uczniowie z PG nr 4 w Białymstoku starali się w formie plakatu wyrazić swój sprzeciw wobec agresji w szkole



W kulminacyjnym momencie imprezy na placu przed suwalską „dziesiątką” słychać tylko jeden wielki krzyk radości

Białystok >> Wazą się losy właściciela kiosku „Dwójka” przy ul. Sienkiewicza. Obiecali, ale teraz nie chcą pomóc

Wbrew wcześniejszym obietnicom, białostoccy urzędnicy wcale nie palą się, by pomóc Waldemarowi Soczko – właścicielowi kiosku przy ul. Sienkiewicza. Mieli razem z nim znaleźć nowe miejsce, gdzie mógłby dalej pracować. Bo zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego, „Dwójka” nie może stać tam, gdzie obecnie się znajduje – niedaleko przystanku autobusowego „Ogrodowa”.

Urzędnicy, po naszej interwencji, obiecali pomóc. Mieli zastanowić się, gdzie może stanąć kiosk pana Waldemara.

– Byłem w magistracie natychmiast po tym, jak się dowiedziałem, że mam możliwość ustalenia nowej lokalizacji dla mojego kiosku. Ale tak naprawdę nikt, żaden urzędnik, nie chciał ze mną o tym rozmawiać. Dowiedziałem się tylko, że mogę wy-

akcja redakcja

startować w przetargach na inne miejsca pod kioski np. przy rzece Białej – skarżył się nam Waldemar Soczko, który ma coraz mniej czasu na rozwiązanie swojego problemu. Do końca czerwca musi bowiem opuścić obecne miejsce pracy!

Mało tego! Pan Waldemar nie ma wielkiej nadziei na wygranie przetargów na inne lokalizacje – co proponują urzędnicy. Często biorą w nich bowiem udział także osoby, które już teraz prowadzą tam działalność gospodarczą.

– A ci mają pierwszeństwo. Dlatego już nie wiem, co mam teraz robić. Tu, gdzie teraz stoi mój kiosk, na pewno nie będę mógł pracować. Co dalej? – dodaje pan Waldemar.

(kt)



– Co ja mam teraz zrobić? – pyta Waldemar Soczko

Krótko

▲ **USA** >> Posiedzenie w sprawie pięciu oskarżonych o zorganizowanie zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 roku rozpoczęło się w ich obecności w czwartek przed sądem wojskowym w amerykańskiej bazie Guantanamo. Główny oskarżony o zorganizowanie zamachów, Chalid Szejch Mohammed, powiedział, że chce kary śmierci i pragnie zostać męczennikiem. Wcześniej odrzucił przyznanych mu z urzędu obrońców cywilnych i wojskowych i oświadczył, że będzie bronić się sam.

▲ **Warszawa** >> Prokuratorzy Radosław Wasilewski i Ryszard Pęgał zeznawali w czwartek przed sejmową komisją śledczą ds. nacisków władz na śledztwa dotyczące polityków i mediów. Obaj prokuratorzy często powoływali się na obowiązującą ich tajemnicę służbową i zapowiedzieli, że o interesujących komisję szczegółach opowiedzą na tajnym posiedzeniu. Odpowiem na zamkniętym posiedzeniu – tak były wiceszef Prokuratury Okręgowej w Warszawie Ryszard Pęgał odpowiedział w czwartek na pytanie komisji, czy doświadczył takich nacisków.

▲ **Warszawa** >> Hanna Lis nie poprowadziła czwartkowych „Wiadomości” TVP 1. Została odsunięta od prowadzenia programu zaledwie po trzech dniach pracy. Wszystko przez incydent, jaki wydarzył się w środę – dowiedział się „Wprost”. Według „Wprost” Hanna Lis zmieniła tekst zapowiedzi materiału o Lechu Wałęsie.

▲ **Kraj** >> Koszyk świadczeń gwarantowanych to klucz do tego, aby udała się reforma systemu ochrony zdrowia – oceniła minister zdrowia Ewa Kopacz, która przedstawiła w czwartek koszyk świadczeń gwarantowanych oraz koszyk świadczeń niegwarantowanych. Jak podkreśliła, koszyk świadczeń gwarantowanych i niegwarantowanych to wzmocnienie m.in. praw pacjenta, który będzie wiedział, co może wyegzekwować od personelu. ▲

Jastrzębie Zdrój >> Po wybuchu metanu zginęło czterech górników

Śmierć w kopalni

Ratownicy górniczy wywieźli na powierzchnię ciała dwóch ostatnich górników, którzy nocy z środę na czwartek zginęli w kopalni „Borynia” w Jastrzębiu Zdroju.

Potwierdziły się tym samym dotychczas nieoficjalnie informacje o czterech śmiertelnych ofiarach tragedii. Wcześniej wydobyto ciała dwóch innych zabitych górników.

Jak podał Wyższy Urząd Górniczy (WUG) dwie ofiary – w wieku 35 i 45 lat – to pracownicy „Boryni”. Pierwszy z nich miał dwoje, drugi troje dzieci. Dwaj pozostali górnicy byli zatrudnieni w Zakładzie Odmetanowania Kopalń (ZOK). Starszy z nich,

50-latek, zostawił dwoje dzieci; drugi miał 22 lata i był kawalerem.

W wybuchu zostało poszkodowanych 23 innych górników. 19 z nich trafiło do śląskich szpitali. Według przedstawicieli Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW), do której należy kopalnia, stan pięciu rannych jest ciężki. Górnicy doznali różnego rodzaju obrażeń – od potłuczeń i złamań po mniej lub bardziej rozległe oparzenia.

Akcja wydobywania rannych i ciał zabitych była trudna i długotrwała. Z każdym poszkodowanym na noszach ratownicy górniczy musieli przejść kilka kilometrów dzielących miejsce tragedii od szybu.

Po wydobywaniu na powierzchnię wszystkich rannych i ofiar śmiertelnych akcja ratowników górniczych koncentrowała się na stworzeniu w wyrobisku takich warunków, by w niedalekiej przyszłości eksperci mogli tam przeprowadzić wizję lokalną.

Do wybuchu doszło w środę przed godz. 23, 900 metrów pod ziemią. Pracowała wówczas trzecia zmiana. W zagrożonym rejonie było 32 górników. ▲

Warszawa >> Oskarżenia Lecha Kaczyńskiego Prezydent: L. Wałęsa był „Bolkim”

Lech Wałęsa był agentem o pseudonimie „Bolek” – uważa prezydent Lech Kaczyński.

W środę, w wieczornym wywiadzie dla Polsatu, prezydent powiedział też, że mająca się niedługo ukazać książka o Wałęsie pokazuje „prawdę” o pewnych fragmentach jego życia. Prezydent zna tę prawdę „niezależnie od lektury” książki historyków IPN.

W książce Sławomira Cenckiewicza i Piotra Gontarczyka mają znaleźć się nieznane dotychczas dokumenty o Wałęsie z początku lat 70. na temat jego rzekomych kontaktów z SB.

Prezydent zastrzegł, że nie czytał jeszcze tej książki, ale „o Lechu Wałęsie swoje wie”.

– Nie jest to biografia wolna od jakichś słabości, chociaż w latach 80. (Wałęsa) był bez wątpienia przywódcą narodu – mówił L. Kaczyński. Jak jednak dodał, ten fakt nie oznacza, że nie wolno o Wałęsie „pisać prawdy”.

Według prezydenta, cała sprawa budzi pytanie: „Czy społeczeństwu należy się papka informacyjna, czyli kłamstwo (...), czy demokratycznemu społeczeństwu należy się prawda”.

– Otóż ja mówię jasno, należy się prawda – powiedział L. Kaczyński. ▲



Dziewiętnastu górników trafiło po wypadku do śląskich szpitali

Kraj >> Złożono wniosek o wotum nieufności PiS ma dosyć ministra finansów

Klub PiS złożył w czwartek w Sejmie wniosek o wotum nieufności dla ministra finansów Jacka Rostowskiego. Głównym powodem wniosku jest nieobniżenie przez rząd akcyzy na paliwa. Według PiS, działania Rostowskiego, a „raczej ich brak”, zagrażają finansom publicznym.

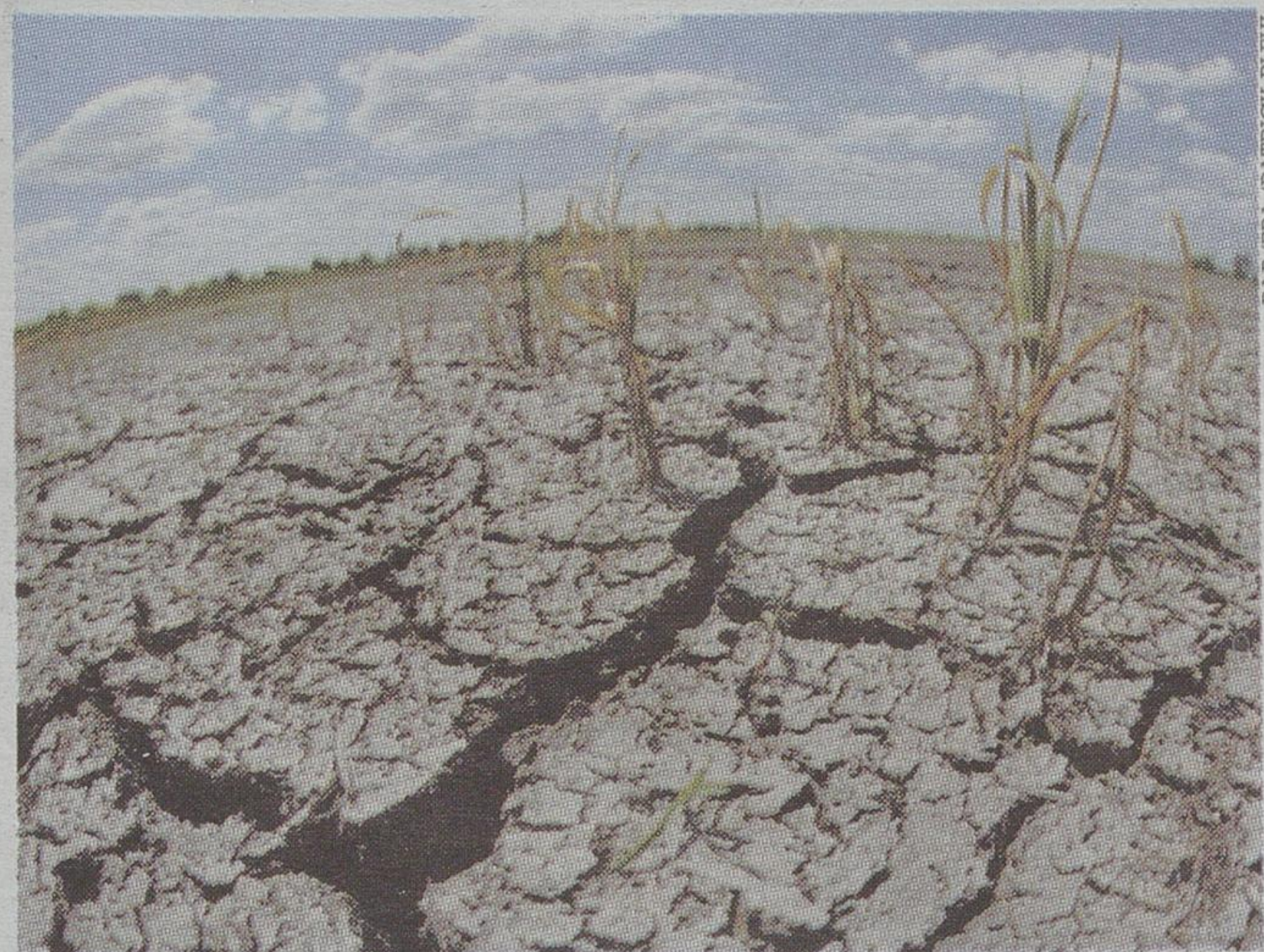
– Miarka się przebrała. Uznaliśmy, że działania ministra finansów, a raczej brak działań ministra finansów zagraża przyszłości polskiej gospodarki i polskim finansom publicznym – mówiła na czwartkowej konferencji prasowej w Sejmie

wiceszefowa PiS Aleksandra Natalli-Swiat.

PiS w ubiegły piątek postawił rządowi ultimatum: albo obniżka akcyzy na paliwa, albo wniosek o odwołanie ministra finansów. Rząd miał czas na obniżenie akcyzy do północy w środę.

Akcyza nie jest jednak jedynym powodem wniosku o wotum nieufności dla Rostowskiego. Natalli-Swiat skrytykowała też ministra finansów za – jak mówiła – „zaniechanie” reformy finansów publicznych, reformy administracji skarbowej i celnej oraz nowelizacji ustawy o VAT. ▲

W obiektywie



Susza w Niemczech. Na zdjęciu spękane pole w miejscowości Golzow. Wschodnia część Brandenburgii zmaga się z suszą. Przez ostatnie trzy tygodnie nie spadła tu ani kropla deszczu, za to panują upały z temperaturą powyżej 30 stopni Celsjusza. ▲



Minister zapowiedział ostatni pobór. Obecny rok będzie ostatnim rokiem poboru do zasadniczej służby wojskowej – powiedział minister obrony Bogdan Klich, który wizytował w czwartek w Lublinie III Brygadę Zmechanizowaną. ▲



Cele dla pseudokibiców. Prowizoryczny areszt na czas Euro 2008 uruchomiono w centrum Palexpro w Genewie. „Przenośne” cele genewska policja przeznaczyła dla zatrzymanych rozrabiających kibiców piłkarskich. ▲



>> Pośmiejmy się

Superhero

▲ **Superhero**
Akcja/Komedia, USA, 2008
▲ Reż.: Craig Mazin
▲ Wyk.: Sara Paxton, Leslie
Nielsen, Pamela Anderson

Rick Ricker jest klasowym pośmiewiskiem. Ofermowaty i nieatrakcyjny podkochuje się w blond piękności Jill Johnson. Podczas szkolnej wycieczki do muzeum Rick zostaje ukąszony przez zmutowaną genetycznie ważkę. Niebawem odkrywa, że w wyniku tego zajęcia posiadał niezwykłą siłę, szybkość oraz zdolność chodzenia po ścianach. Postanawia wykorzystać nowe umiejętności i jako superbohater o imieniu Dragonfly pomagać ludziom. Jego pierwszy przeciwnik to niejaki Lou Landers. Nieuleczalnie chory miliarder w wyniku nieudanego eksperymentu uzyskał zdolność kradzieży ludzkiej energii życiowej. Staje się nieśmiertelnym superzłoczyńcą zwanym Hourglass. Czy Dragonfly ochroni przed nim świat?

▲ **Kino:** Pokój i Helios w Białymstoku.



▲ **Opowieści z Narnii: Książę Kaspian**
Wielka Brytania, USA, 2008
▲ reż.: Andrew Adamson
▲ wyst.: Ben Barnes, Piotr, Zuzanna, Edmund i Łucja spieszają na pomoc prawowitemu władcy Narnii, księciu Kaspianowi, który toczy śmiertelny bój o tron.
▲ **Kino:** Ton i Helios w Białymstoku, w Suwałkach, Millenium w Łomży, Polonia w Elku, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Rolling Stones w blasku światła**
USA, 2008
▲ reż.: Martin Scorsese
▲ wyst.: Christina Aguilera, Bill Clinton, Mick Jagger
Wyreżyserowane przez Martina Scorsese niezwykle filmowe widowisko muzyczne: legenda rock n'rolla Rolling Stones w Bacon Theatre w NY.
▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

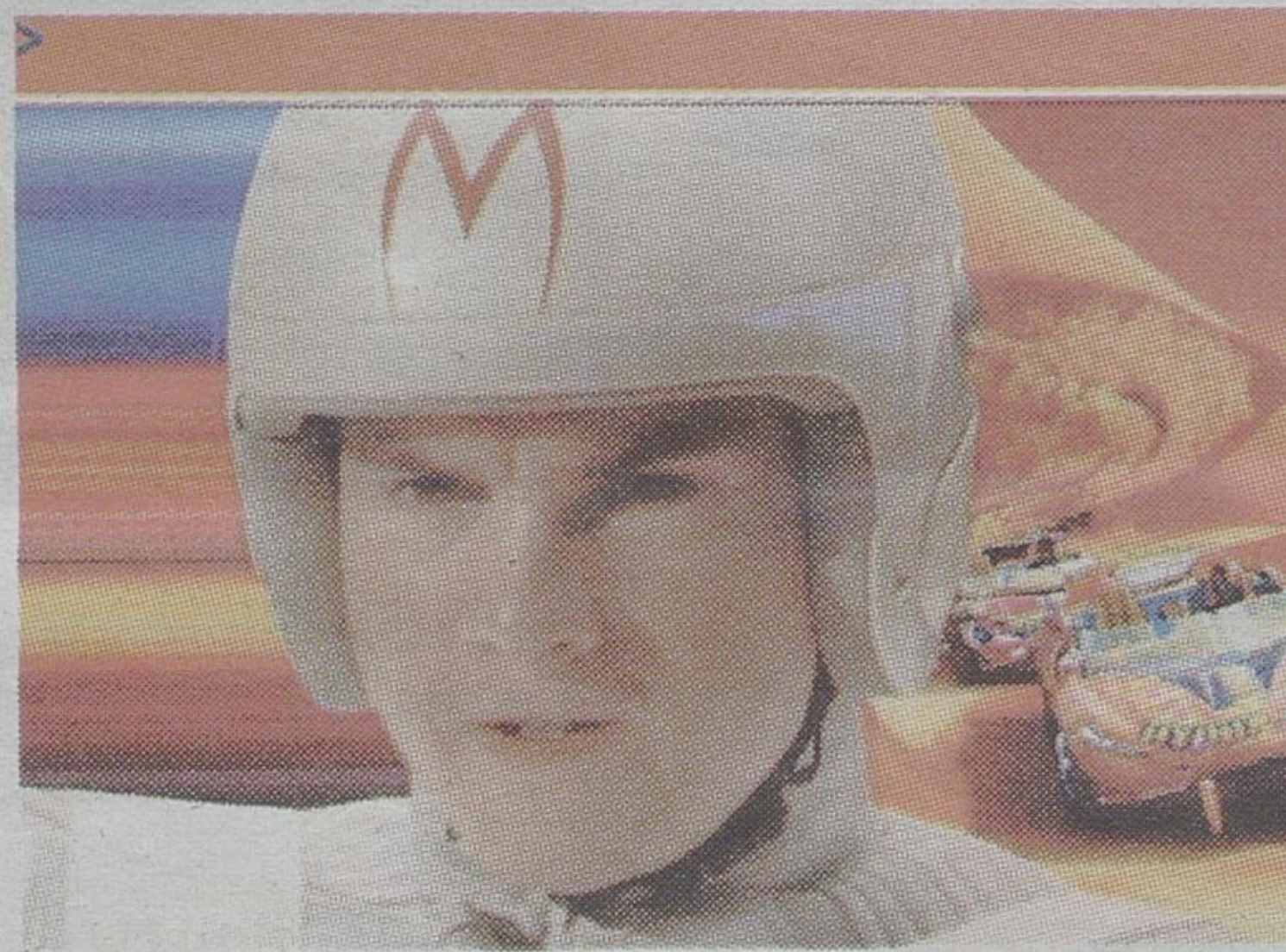


Kochanica króla

▲ **Kochanica króla**
Dramat, Wielka Brytania, 2007
▲ Reż.: Justin Chadwick
▲ Wyk.: Natalie Portman, Scarlett Johansson
Oparta na bestsellerowej powieści Philippa Gregory, pasjonująca i pełna namietności opowieść o miłości, intrydze i zdradzie, rozgrywająca się na tle burzliwych wydarzeń w XVI-wiecznej Anglii. Kiedy tajemnicza poliszynela staje się rosnącą niechęć króla Henryka VIII do swej żony Katarzyny Aragońskiej, która nie potrafi dać mu męskiego potomka, se-

niorzy rodu Boleyn obmyślają chytry plan, jak podwyższyć status i wpływy rodziny na dworze. Dwie młode i wykształcone siostry Anna (Natalie Portman) i Maria (Scarlett Johansson) wykorzystane zostaną przez ojca i wuja do realizacji politycznych celów. Dziewczęta mają zabiegać o względy króla (Eric Bana), tak by wybrał jedną z nich na swą kochankę. Gdy ta urodzi mu syna, mocna pozycja rodu Boleyn i związane z nią profity będą zapewnione.

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Speed Racer

▲ **Speed Racer**
Akcja/Familijny/Sportowy, USA, 2008
▲ reż.: Andy Wachowski, Larry Wachowski
Speed, urodzony kierowca wyścigowy, jest dynamiczny, działa instynktownie, a przede wszystkim nie zna strachu. Jedynym konkurentem mógłby być dla niego jego ukochany zmarły brat – legendarny Rex Racer, który poprzez swoją śmierć podczas wyścigu pozostawił po sobie spuściznę, którą Speed pragnie wypełnić. Speed jest lojalny wobec rodzinnego wyścigowego biznesu, któ-

rym zarządza jego ojciec, Pops Racer, konstruktor szybkiego jak błyskawica pojazdu Speeda – Mach 5. Odrzucając lukratywną ofertę firmy Royaltan Industries, Speed nie tylko doprowadza do furii jej maniackalnego właściciela, ale sprawia również, że na jaw wychodzi przerażający sekret – wyniki największych wyścigów są ustawiane przez grupę bezwzględnych magnatów, którzy manipulują czołowymi kierowcami w celu pomnożenia swoich zysków....

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Nie kłam kochanie**
Komedia, Polska, 2007
▲ Reż.: Piotr Wereśniak
▲ Wyk.: Piotr Adamczyk
Marcin popada w tarapaty finansowe. Jedyne nadzieję jest ciocia, która chce mu przekazać majątek, pod warunkiem ożenku.
▲ **Kino:** Kometa w Suchowoli, Wojtek w Mikołajkach.



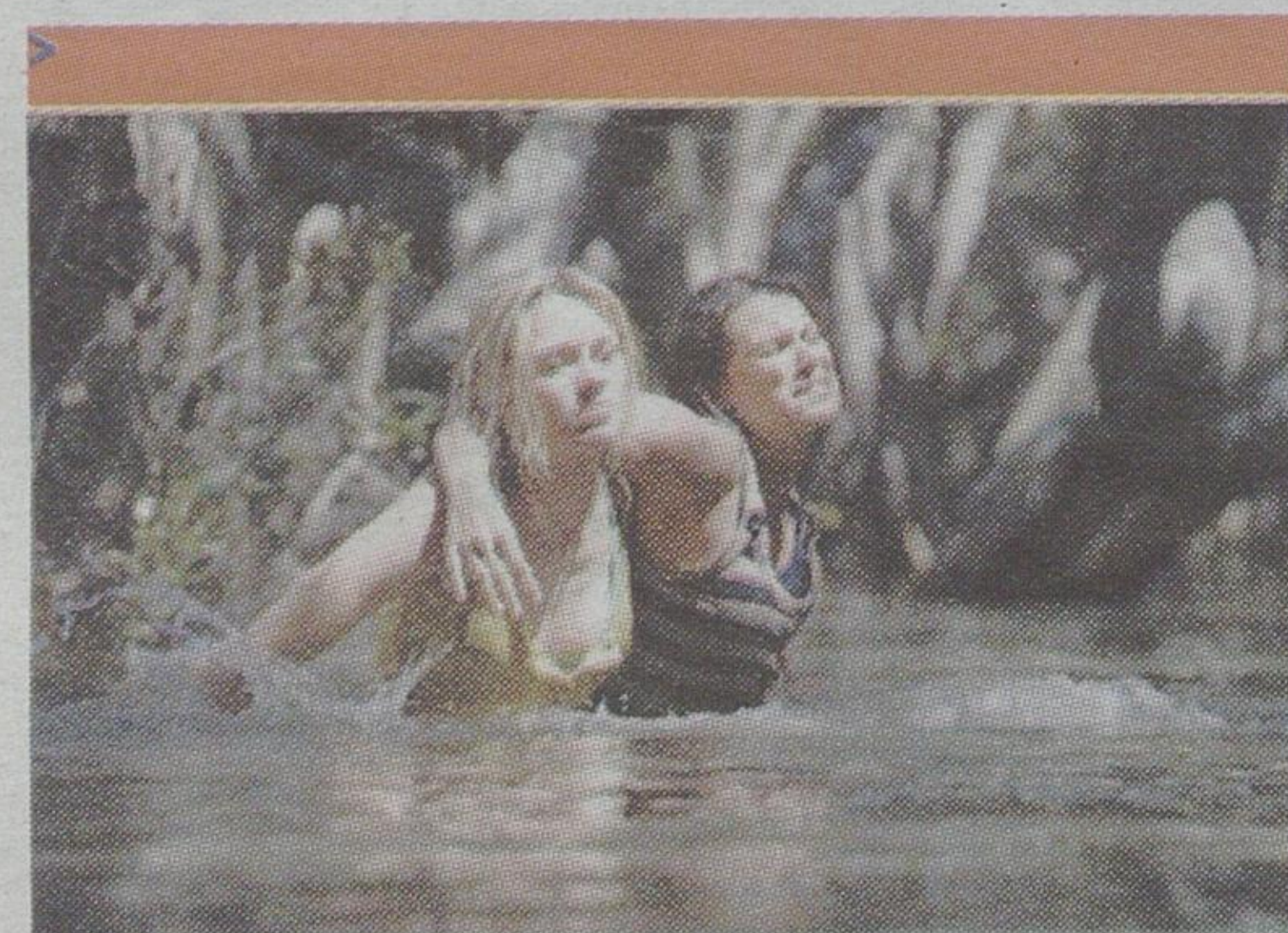
▲ **Sen Kasandry**
Kryminał/ Dramat/ 2007
▲ Reż.: Woody Allen
▲ Wyk.: Ewan McGregor
Opowieść o dwóch braciach i namietnościach, które nimi kierują i o żądach, które doprowadzają do tragedii...
▲ **Kino:** Dom Kultury w Łosicach, Mazur w Olecku.



▲ **Co się zdarzyło w Las Vegas**
Komedia, USA, 2008
▲ reż.: Tom Vaughan
▲ Wyk.: Cameron Diaz, Ashton Kutcher
W Las Vegas pewna para odkrywa, iż weszła w stan małżeński.
▲ **Kino:** Dom Kultury w Grajewie.



▲ **Nawiezona naręczona**
Komedia/ Fantasy/ Romans, USA, 2008
▲ Reż.: Jeff Lowell
▲ Wyk.: Eva Longoria
Piękna Kate jest niezwykle wymagającą kobietą, która kontroluje wszystko...
▲ **Kino:** Mazur w Olecku.



Martwa rzeka

▲ **Martwa rzeka**
Dramat/Horror/Thriller, Australia, 2007
▲ Reż.: David Nerlich, Andrew Traucki
▲ Wyk.: Diana Glenn, Maeve Dermody, Andy Rodoreda, Ben Oxenbould, Fiona Press
Oparta na faktach przerażająca opowieść na granicy horroru i thrillera psychologicznego. Trójka przyjaciół – Grace, jej chłopak Adam i młodsza siostra Lee – postanawia wybrać się na wycieczkę po bagnistej rzece Północnej Australii. Jednak to, co zapowiadało się jako wakacje ich życia,

przeradza się w prawdziwy koszmar. W najmniej oczekiwanym momencie zostają zaatakowani, ich łódź wywraca się do góry dnem, a przewodnik Jim znika. Okazuje się, że grozi im śmiertelne niebezpieczeństwo ze strony krokodyla ludożercy. Bohaterowie zostają uwięzieni pośrodku rzeki, gdzie muszą walczyć o przetrwanie z bestią, która nie zna lęku ani litości. Jak podkreślają twórcy filmu, niesie on ostrzeżenie, że Australia może być miejscem niebezpiecznym dla turystów...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku



Jeszcze dalej niż północ

▲ **Jeszcze dalej niż północ**
Komedia, Francja, 2008
▲ reż.: Dany Boon
▲ Wyk.: Kad Merad, Philippe Abrams
Philippe Abrams jest naczelnikiem poczty w Salon-de-Provence. Ma synka i żonę Julie o skłonnościach depresyjnych, która marzy, by zamieszkać na Łazurowym Wybrzeżu. Philippe pragnie uszczęśliwić ją za wszelką cenę. Dopuszcza się oszustwa, w nadziei na uzyskanie posady na Riwierze. Niestety, przekręt wychodzi na jaw. Za karę zostaje oddelegowany do Bergues, małego miastecz-

ka na północy Francji. Abramsowie, typowi południowcy, wyobrażają sobie Północ jako zimną krainę, zamieszkaną przez ciemny lud. Philippe jedzie sam, rodzina zostaje w Prowansji. Ku jego wielkiemu zaskoczeniu, miasteczko okazuje się urokliwe, a mieszkańcy – gościnni i sympatyczni. Znajduje nawet przyjaciela – to listonosz i miejscowy dzwonnik, rozdarty pomiędzy wymaganiami zaborczej matki a miłością koleżanki z pracy.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ (tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Superhero	17.00, 20.30	12 zł
Rolling Stones w blasku światła	18.30	12 zł
(sobota, niedziela)		
Alvin i wiewiórki	15.30	10 zł
Superhero	17.00, 20.30	12 i 13 zł
Rolling Stones w blasku światła	18.30	12 i 13 zł

TON (tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Opowieści z Narnii: Książę Kaspian	14.15, 17.00, 19.45	12 i 13 zł
(sobota, niedziela)		
Opowieści z Narnii: Książę Kaspian	11.30, 14.15, 17.00, 19.45	12 i 13 zł

FORUM (tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki	13.00, 15.30, 18.00, 20.30	13 zł

KINO HELIOS ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Kochanica króla, godz.	11.15, 19.15, 21.30	
Speed Racer, godz.	9.15, 11.45, 14.15, 16.45, 21.00	
Martwa rzeka, godz.	13.30, 17.15, 21.00	
Jeszcze dalej niż północ, godz.	10.45, 14.45, 18.45, 22.30	
Superhero, godz.	12.45, 16.45, 20.45	
Opowieści z Narnii: Książę Kaspian, godz.	9.00, 10.00, 11.45, 12.45, 14.30, 15.30, 17.30, 18.15, 20.15	
Indiana Jones, godz.	10.00, 10.15, 12.30, 13.15, 14.45, 15.45, 17.00, 18.00, 19.30, 20.30, 21.45	
Horton słyszy Ktosia, godz.	9.30	
21, godz.	10.45, 13.00, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15	
2 dni w Paryżu, godz.	15.15, 19.00	
Parking bezpłatny, bilety normalne: 17 zł (pon.-pt.), 19 zł (sb.-ndz.), bilety ulgowe: 15 zł (pon.-pt.), 16 zł (sb.-ndz.). Promocja cenowa do godz. 13.30 - 13 zł (pon.-pt.).		

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węglińskiego (tel. 0-85-741-59-90)

Białystok, ul. Elektryczna 12

Paragraf 22 Epizod	(pt.-sb.), godz. 20.30 (ndz.), 17.30, scena duża	13 i 16 zł
Samotny zachód	(sb.), godz. 17.00, scena mała	15 i 20 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK (tel. 0-85-74-25-033)

Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Tymoteusz Rymcimi, (pt.), godz. 9.00, 11.00, (sb.-ndz.), godz. 11.00 - spektakl dla dzieci.	
Valerie, (pt.-sb.-ndz.), godz. 21.00 - spektakl dla dorosłych.	

OPERA I FILHARMONIA PODLASKA

Orkiestra Filharmonii Podlaskiej, Orkiestra Filharmonii Podlaskiej, Nikolaj Dyadura - dyrygent (Ukraina); Michail Danczenko - fortepian (Ukraina).

Sergiusz Prokofiew - III Koncert fortepianowy C-dur op. 26. Myrosław Skoryk - "Odzwierciedlenie" (prawkońskie polskie). Maurice Ravel - "Dafnis i Chloé" - II Suita. Piątek, godz. 19.00. Bilety: normalny - 28 zł, ulgowy - 24 zł, wejściówka - 15 zł, dla młodzieży bilety w promocyjnej cenie - 10 zł, wejściówka - 8 zł. Klub Sztuki Opery i Filharmonii Podlaskiej, Polski Instytut Sztuki Filmowej, Centrum Sztuki Filmowej "Helios" S.A. Zaprasza na film "Wielki bieg" Jerzego Domaradzkiego, którego operatorem jest Ryszard Lenczewski, korzenie rodzinne w Rzędzianach k. Białegostoku. Wykład Jan Słodowski FilMOTEKA Narodowa. Niedziela, godz. 16.00. Wstęp wolny.

KINA > BIAŁOSTOCCZYNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Drapieżnik	sobota, niedziela	
Dąbrowa Biał. LOTOS	Nieuchwytny	niedziela	
Miejszycze Podl. SŁAWA	Juno	piątek, sobota	
Łosice DOM KULTURY	Horton słyszy Ktosia	piątek, sobota, niedziela	
	Sen Kasandry	piątek, sobota, niedziela	
Sokołka SOKÓŁ	Horton słyszy Ktosia	piątek, sobota, niedziela	
	Pora mroku	piątek, sobota, niedziela	
Hajnówka	John Rambo	piątek, sobota, niedziela	
Suchowola KOMETA	Nie kłam kochanie	piątek, sobota, niedziela	

KINA > SUWAŁSZCZYNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Opowieści z Narnii: Książę Kaspian	14.15, 17.00, 19.45	

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Opowieści z Narnii: Książę Kaspian	14.15, 17.00, 19.45	
Olecko MAZUR	Nawiedzona naręczona	piątek, sobota, niedziela	
	Sen asandry	piątek, sobota, niedziela	
Giżycko FALA	Skorumpowani	17.00	
Mikołajki WOJTEK	Nie kłam kochanie	sobota, niedziela	

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Opowieści z Narnii: Książę Kaspian	14.15, 17.00, 19.45	
Grajewo DOM KULTURY	Co się zdarzyło w Las Vegas	piątek, sobota, niedziela	
	Po prostu walcz	piątek, sobota, niedziela	
Kolno WRZOS	Ogród Luzy	piątek, sobota, niedziela	

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Opowieści z Narnii: Książę Kaspian (pt.), godz. 15.30, 18.00, 20.30 (sb.-ndz.), 13.00, 15.30, 18.00		

Zatrudnię >> Pracownicy sezonowi potrzebni są zwłaszcza w rolnictwie

Masz pomysły? Masz chętnych.

Potrzebni są przy zbiorach owoców, do prac polowych, ale też w pubach, na budowach, a nawet w biurach. Gdy etatowcy biorą letnie urlopy, przedsiębiorcy poszukują pracowników.

Agata Sawczenko
asawczenko@prasapodlaska.pl

Jednak pracodawcy zgodnie przyznają, że coraz częściej mają z tym problem. Do prac sezonowych nie ma tak wielu chętnych co kiedyś. Dlaczego? Stan gospodarki się poprawia, spada bezrobocie, a poza tym nadal wielu Polaków pracuje na Zachodzie. Jak więc skusić pracownika, jak go zatrzymać? – Warto spróbować zaproponować mu dobre warunki. I traktować jak pełnowartościowego pracownika – radzą specjaliści.

Teraz truskawki

Czerwiec to sezon na truskawki. Później przychodzi czas na zbieranie wiśni, czereśni, jabłek, malin, ogórków... Ale nie tylko w Polsce. Ludzi do zbierania owoców potrzebują również plantatorzy w Wielkiej Brytanii, Włoszech, Belgii, Niemczech, Hiszpanii. Tam za miesiąc pracy można zarobić około 2,5-4 tys. euro. A w Polsce w ubiegłym roku płacono około 2-2,5 zł za godzinę zbierania truskawek. Albo 6 zł za godzinę zbierania jabłek. W tym ma być podobnie.

Jak zatrzymać pracownika?

▲ **Pensja, wikt i nocleg.** Pracodawcy skarżą się, że często się zdarza, iż pracownicy, np. przy zbiorach truskawek czy wiśni, wytrzymują kilka dni. Trzeba wtedy szukać kogoś nowego na ich miejsce. Co zrobić, by ludzie nie rezygnowali z pracy? – Ja zapewniam swoim pracownikom darmowy nocleg – mówi Franciszek Banel, producent truskawek. Inni dowożą ich codziennie do pracy, częstują codziennie obiadem. Są tacy, którzy najtrwalszym oferując tzw. trzynastki i na koniec sezonu, po trzech-czterech tygodniach pracy, wypłacają 10-procentową premię.



Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem i plony będą dobre, to w sezonie będę potrzebował około 10-15 pracowników – mówi Robert Backiel z Łysek koło Białegostoku, sadownik

– Chyba że ceny w skupie będą niższe. Wtedy i my będziemy musieli mniej płacić swoim pracownikom – przyznają plantatorzy. I martwią się, że w związku z tym nie znajdą chętnych do pracy. Dlatego co bardziej przewidujący już szukają chętnych do pracy i zastanawiają się, jak zatrzymać ich na dłużej.

W szkole i kościele

Gdzie szukać pracowników sezonowych? Warto zostawić oferty w powiatowych urzędach pracy, biurach karier uczelni, sklepie z pracą.

– Co roku daję ogłoszenia w prasie, w internecie – podpowiada Franciszek Banel z Kumiąły, plantator truskawek. – Rozwieszałem też plakaty w szkołach i ogłoszenia na wszystkich słupach w okolicy.

– Efekty przynosi też rozpowszechnienie wici wśród znajomych. Zawsze

ktos zna kogoś, kto chciałby dorobić – mówi Robert Backiel, który do zbierania jabłek planuje zatrudnić około 10-15 osób.

Warto też chwycić się niekonwencjonalnych metod.

– My szukamy pracowników na społecznościowych portalach internetowych, na targach pracy. Podpytujemy też proboszczów regionalnych Kościołów: katolickiego, prawosławnego czy protestanckiego. To przynosi naprawdę dobre efekty. Oni przecież najlepiej orientują się, co się dzieje w ich parafiach, wiedzą, kto jest w trudnej sytuacji i potrzebuje pracy – podpowiada Dawid Wawrzyniuk, szef agencji pracy tymczasowej Tencwalder-D2D.

Pomysłem na brak kadry latem jest też współpraca ze szkołami zawodowymi. Tak robi m.in. firma KAN, producent instalacji grzew-

czych i wodnych, która nawiązała współpracę z Zespołem Szkół Zawodowych nr 2 w Białymstoku. Wiosną na trzech wydziałach w KAN: obróbki skrawaniem, pakowania i na wtryskarkach – praktykowali uczniowie. Dzięki temu w czasie wakacji KAN będzie miał już wykwalifikowanych sezonowych pracowników.

Sezonowych pracowników planuje zatrudnić również Promotech.

A może z Białorusi?

Jednak pracodawcy coraz częściej boją się, że chętnych do pracy na wakacje po prostu nie będzie.

– W tym roku zabezpieczyłem się wcześniej – przyznaje Franciszek Banel. – Znalazłem chętnych do pracy Białorusinów. Załatwiłem im legalne wizy i pozwolenie z urzędu pracy. Na półtora miesiąca przyjedzie do mnie około 30 osób.

Urząd pomoże?

▲ **Legalnie z Białorusi, Ukrainy i Rosji.** Od 20 lipca ubiegłego roku obywatele Rosji, Białorusi oraz Ukrainy mogą pracować w Polsce przez trzy miesiące bez zezwolenia. W odpowiednim powiatowym urzędzie pracy wystarczy wypełnić specjalne oświadczenie, że chcemy zatrudnić cudzoziemca. Trzeba tam napisać m.in., jaką pracę powierzymy tej osobie, swoje dane oraz dane przyszłego pracownika. Kopie oświadczenia zostawia się w urzędzie, oryginał dostarczamy do konsulatu z prośbą o wydanie wizy. Z pracownikiem z zagranicy musimy podpisać umowę o pracę i zapewnić mu wszystkie świadczenia: np. ZUS, ubezpieczenie.

▲ Pracodawca sam musi sobie wyszukać za granicą chętną do pracy osobę. Można wykorzystać prywatne kontakty, dać ogłoszenie w lokalnej prasie lub zarejestrować się na odpowiedniej stronie internetowej, np. www.eastworkers.pl.

▲ W tym roku w powiecie białostockim złożono już około 600 takich wniosków.

▲ Pracownicy zza wschodniej granicy chętniej niż w rolnictwie godzą się pracować w budownictwie czy transporcie.

Gdzie szukać:

▲ **Powiatowe urzędy pracy.** Choć rejestrują się tu osoby, które przede wszystkim szukają pracy stałej, nie zaszkodzi zostawić swoją ofertę. Często ludzie – gdy mają taką okazję – decydują się na popracowanie choć przez kilka tygodni. Lepsze to niż bezczynne siedzenie w domu.

▲ **Internet.** Tu najczęściej szukają pracy młodzi. A tych najłatwiej skusić na pracę w rolnictwie.

▲ **Ochoćnicze Hufce Pracy.** To tradycyjne miejsce, gdzie uczniowie szukają możliwości dorobienia w czasie wakacji.

▲ **Sklep z pracą Oferta.**

▲ **Agencje pracy tymczasowej.** Tu masz pewność, że gdy jeden pracownik zrezygnuje, agencja znajdzie ci następnego kandydata.

▲ **Parafie, wiejskie sklepy.**

▲ **Biura karier szkół wyższych, szkoły.** Studenci i uczniowie to tradycyjni pracownicy sezonowi.

Pracownik ze Wschodu:

▲ **Tylko na stałe.** Urzędy pracy promują, niestety, tylko tych pracodawców, którzy planują zatrudnienie na stałe. Jednak ich pomoc nie jest mała. Może więc warto zastanowić się, czy naprawdę dodatkowy pracownik nie przyda się w firmie na stałe.

▲ **Pieniądze** na doposażenie dodatkowego stanowiska pracy – około 14 tys. zł.

▲ **Zatrudnienie** pracownika w ramach prac interwencyjnych – urząd przez pół roku dofinansuje część wynagrodzenia.

▲ **Staże** dla absolwentów – półroczne stypendium nie wyższe niż zasiłek dla bezrobotnych

▲ **Zatrudnienie** w ramach przygotowania do zawodu – półroczne stypendium nie wyższe niż zasiłek dla bezrobotnych.

Jaka umowa:

▲ **Takie same prawa.** Z pracownikiem sezonowym trzeba podpisać umowę o pracę. Jeśli planujemy, że współpraca będzie trwała tylko kilka dni, można zdecydować się na umowę-zlecenie lub umowę o dzieło. Jednak jeśli chcemy dodatkowego pracownika na około miesiąc – wypadałoby zaproponować mu umowę o pracę. Wtedy zapewniamy mu wszystkie świadczenia, łącznie ze stażem pracy i pracownik czuje się bardziej doceniony. Nie każdy wie, że zamiast na czas określony, można podpisać umowę na czas wykonywania określonej pracy, np. zbierania truskawek. Gdy sezon się kończy, umowa automatycznie wygasa.

BO DZIENNIKARSTWO UZALEŻNIA

LETNIA

SZKOŁA

DZIENNIKARSTWA

- zostań rzecznikiem swojej miejscowości na łamach gazety i liderem lokalnej społeczności
- naucz się nowego zawodu i zostań dziennikarzem
- poznaj wiele znanych i interesujących osób
- przeżyj niezwykle wakacje i przygodę z Gazetą Współczesną

Do Letniej Szkoły Dziennikarstwa zapraszamy pełnoletnie osoby z Białegostoku i powiatu białostockiego. Udział w projekcie jest bezpłatny. Zgłoszenia (krótki życiorys i dane teleadresowe) prosimy przesyłać pod adresem poczty elektronicznej: LSD@wspolczesna.pl, szczegółowe informacje można uzyskać u sekretarza redakcji pod nr. tel. **085748 74 74**.

PRACA**ZATRUDNIĘ**

AMBITNE do pracy. (085)744-24-54.

ASYSTENTKA stomatologiczną. (85)744-73-96.

BRYGADĘ murarzy. 0608-239-616.

BUFETOWE, kucharzy. 0509-934-189, (085)746-16-91.

DECCO Suwałki, Wojska Polskiego 114N zatrudni magazynierów- wykształcenie średnie, uprawnienia na wózki widłowe oraz pomocników magazynowych. Atrakcyjne wynagrodzenie. 0609-038-658, 8.00-16.00., 0609-038-658.

DO sklepu spożywczego. 0791-589-071.

DO zbioru truskawek. (085)721-95-61.

FAKTURZYSTKĘ, magazyniera, (0-87)569-11-69.

FIRMA drogową zatrudni robotników drogowych-brukarzy. Praca w Szczecinie i okolicy, zapewniamy mieszkanie i wyżywienie. Telefon kontaktowy: 0601-491-905.

FIRMA handlowa poszukuje pani do pracy w handlu, (085)661-80-59.

FIRMA handlowo-usługowa zatrudni i przeszkoli osobę chętną do podjęcia pracy. Oferujemy pracę w małym zespole. Mile widziane prawo jazdy kat. B. Tel. (029)764-53-42, 0512-277-229.

FIRMA spożywcza zatrudni pracowników spożywczych. (085)747-40-56 wew.37.

HYDRAULIKÓW, spawaczy gazowych. 0602-350-480, 0602-355-132.

KIEROWCA do jazdy Tirem z naczepą chłodnią na trasach: Polska-Belgia-Rosja, z praktyką na stałe. Łąpy k/Białegostoku. (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

KIEROWCĘ kat. C+E, tylko UE. 0660-464-946.

KIEROWCĘ KATEGORII C+E, KORZYSTNE WARUNKI. (0-87)621-22-88, 0609-444-888.

KIEROWCĘ w transporcie międzynarodowym, staż min. 1 rok. 0509-682-489.

KIEROWCÓW na chłodnie, transport zagraniczny, Wschód-Zachód. 0605-830-313.

KIEROWCÓW z kategorią C + E, trasy w UE,

zatrudni firma międzynarodowa.

Tel. 0601-693-512, fax. (032)239-89-90,

e-mail: operacyjny4@gaeta.it

KIEROWNIK-MAJSTER budowy, Wysokie Mazowieckie. 0785-199-873.

KONSTRUKTORA, technologa znajomość obróbki metali i tworzyw sztucznych. Obsługa -Auto CAD, SOLID AGE, CV -kursor, ul. Octowa 2B

LEGALNA praca w Niemczech w sezonie letnim przy zbiorach, dobre wynagrodzenie, atrakcyjne warunki pracy, liczba miejsc ograniczona. 0695-951-351.

MAGISTRA i technika farmacji. 0604-457-016.

MĘŻCZYNĘ lub małżeństwo w gospodarstwie.

(086)476-08-16.

MĘŻCZYNĘ w gospodarstwie rolnym z zakwaterowaniem. (086)474-30-85, 0513-931-956.

MĘŻCZYNĘ w gospodarstwie. (085)716-22-19.

MONTERÓW instalacji sanitarnych, inżynierów branży sanitarnej -absolwenci -delegacja. (085)675-48-14.

MONTERÓW instalacji sanitarnych.

Pracowników ogólnobudowlanych.0510-979-097.

MOSIR Siemiatyckie zatrudni na okres 01.07.2008r -31.08.2008 ratowników wodnych. (085)656-10-44.

MURARZY Z DOŚWIADCZENIEM DO SZCZECINA I WROCŁAWIA. GWARANTOWANE; ZAKWATEROWANIE, CAŁODZIENNE WYŻYWIENIE I CIĄGŁOŚĆ PRACY. TELEFON: (091)469-30-23.

NORWEGIA! Praca przy trybowaniu wolowiny, wieprzowiny, tylko z doświadczeniem. 0608-508-255.

PRACOWNIKA -samochody dostawcze. 0505-456-149.

PRACOWNIKÓW DO PRZYJAZDU W ZAWODZIE HYDRAULIKA. 0604-450-131.

PRODUCENT odzieży roboczej zatrudni przedstawiciela handlowego z 2 minimum letnim doświadczeniem, CV + list motywacyjny - tk1@onet.eu

SAMODZIELNYCH tynkarzy, praca agregatem, Wysokie Mazowieckie. 0785-199-873.

SOLIDNYCH murarzy. 0510-571-516.

TECHNIKA farmacji, Grajewo. 0607-326-062.

W gospodarstwie agroturystycznym w weekendy i na stałe, Ritowisko.com 0502-762-642.

W gospodarstwie rolnym. (087)644-55-29.

ZAGRANICA budowa -fabryka. 0698-592-110.

ZATRUDNIĘ ekipy z działalnością do wykonania izolacji przeciwwilgociowej tarasów z papy termozgrzewalnej w Warszawie. 0501-702-205.

ZUH ELEKTRO-SILVER Wojciech Baranowski zatrudni operatora koparki MINI CAT 301,5, Kontakt: Konarzycze, ul. Łomżyńska 206, w godz. 7-9 lub tel. (086)212-52-60.

ZWROT podatku, pracy, Kindergeld Ulak- Niemcy, Europa Zachodnia, (071)385-20-18.

AUTOMOTO**KUPIĘ**

AUTA ciężarowe, naczepy, ciągniki siodłowe, sprawne oraz powypadkowe. 0503-024-926, 0505-161-884.

AUTA powypadkowe kupię. 0506-160-633.

AUTA powypadkowe skupię. 0501-328-434.

KUPIĘ złom -wywozie, 0510-335-284, 0507-840-946.

POWYPADKOWE do wyrejestrowania. 0506-427-705.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, podlaskie. (085)869-14-31.

VAN Combi od właściciela, 0602-691-478.

SPRZEDAM

AUDI 80, (1992) D, stan bdb, 7.500zł. 0503-830-122.

BMW 318i, 1.8, (1992/93), 6.500,-. 0660-773-318.

CITROEN Berlingo, 2005r.XII., salon, ciężarowy, 25.000,- brutto, 0505-456-149.

FIAT Bravo 1.4, 2007r., 16000km, 49900zł, 0(85)6512-540.

FIAT Croma 1.9 Emotion 2006r., 20000km, 74900zł, 0(85)6512-540.

FIAT Ducato JTD ze skrzynią, 2003r. 2.0 23500zł, 0(85)6512-540.

FIAT Linea 1.3 MJet, 2007r., 19000km, 50200zł, 0(85)6512-540.

FIAT Panda 1.1, 2004r., gaz, I właściciel, ABS, radio 12400zł, 0(85)6512-540.

FIAT Stilo 1.4 Active 2006r., 14000km, radio CD, klimatyzacja, 41900zł, 0(85)6512-540.

FIAT tipo, 1.4+ gaz, 1995, 2.500 zł. 0512-205-243.

FIAT Ulysse 1.9JTD, 2002r., 116000km, 39500zł, 0(85)6512-540.

FIAT Uno, 1996r, 1500zł, Grajewo. 0507-367-591.

FORD Escort 1.3 +gaz (1996), 6.300,-.

0508-777-078.

FORD Fiesta 1.4i, (2006). 0608-300-449,

0602-151-675.

HONDA Civic, 1999r., 1.4, 0692-488-667.

MERCEDES 190, 1990r. 1.8 +gaz. 0609-830-292.

NISSAN Primaste 1.9, 2003r. (odpowiednik Renault Traffic) 22500zł netto, 0(85)6512-540.

OPEL Vivaro 1.9, 2003r., gaz DCI, I właściciel, 9-osobowy 28900zł brutto, 0(85)6512-540.

OPEL Vivaro, 2.0D, (2007), 51.000,-. 0501-063-798.

POLO Classic 1.4, 1997r. 0798-719-502.

POLONEZ Truck, +gaz, 5-osobowy. 0663-982-823.

PUNTO II (2002), klimatyzacja, hak. 0509-319-772.

RENAULT Laguna 2.0, 1997r., 171000km, alarm, 9500zł, 0(85)6512-540.

SHARAN 1.9 TDI 2000, 29.000 zł, Sharan 1.9 TDI 2001, 37.000 zł. 0668-132-033.

SUBARU Forester kombi poj. skokowa 2.5 2006r bez wypadkowy, 78900zł, 0(85)6512-540.

SUZUKI Jimmy 1.4i, (2007), 38.000,-. 0501-063-798.

SUZUKI, TL 1000S, 1998r. 0509-364-862.

TRABANT 601, 1989r. 0509-364-862.

VOLKSWAGEN Polo 1.4, 1996r, 3- drzwiowy, 0798-719-501.

VOLKSWAGEN T4 2.5, 2002r. 0602-374-563.

VOLKSWAGEN T-5 furgon, 2004r. 1,9TD, I właściciel

37950zł netto, 0(85)6512-540.

VOLVO S40, 2004r., benzyna. 29.900,- 503-199-237.

PRODUCENT SPRZEDA**KOSTKĘ BRUKOWĄ**

wszystkie wzory

i kolory

KRAWĘŻNIKI

CZERWIEC-promocja cen!

Bruk Polska,

ul. Komunalna 3, Białystok

085 653-88-22, 0505-18-13-13

!NAJTANIEJ!**PŁYTA OSB
PANEL - MAX**

Białystok, ul. Wiewiórcza 1

(wjazd od Mickiewicza)

TEL. 743-41-99

ELMiR

SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY

RABATY

STUDIO KUCHENNE

ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,

tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL

ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111

tel. 744-44-30

USG DOPPLER

żył i tętnic

Bezpłatne badania

na podstawie

skierowania

od specjalisty

(umowa z NFZ)

Podlaskie Centrum Medyczne

Białystok, ul. Transportowa 4

tel. 085 742 28 08/09



BIAŁOSTOCKA 13

tel. 085 718 30 70

fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
 - więźby i łaty
 - podłoga
 - szalówka imitująca białe
 - różne wzory
 - impregnacja ciśnieniowa
 - transport
- SUSZENIE TARCICY**
- pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

STIFF www.stiff.pl

OKNA I DRZWI

WYŁĄCZNY

DYSTRYBUTOR

Białystok (Hurtownia)

ul. Marczkowska 6 (w podwórzu)

tel. 085 741-09-89, 741-09-94

Sprzedaż detaliczna

tel. 085 652-55-58

Białystok

ul. Mickiewicza 80/2,

tel. 085 652-55-58

Sokołka

Pl. Kościuszki 15/2 (budynek ZGKiM)

tel. 085 711-33-73

Monki

ul. Białostocka 3, tel. 085 716-40-00

Hajnówka

ul. Wierobieja 8 (dawna Buczka)

tel. 085 682-32-30

Bielsk Podlaski

ul. Mickiewicza 102, tel. 085 730-27-77

Siemiatycze

ul. Grodzka 2, tel. 085 655-53-59

GAZETA WSPÓŁCZESNA POSZUKUJE KANDYDATÓW

NA STANOWISKO

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Wymagania:

- **miejsce zamieszkania**

- **powiat Suwałki**

- **wykształcenie min. średnie**

- **mile widziane doświadczenie**

na podobnym stanowisku

kontaktów z klientami

- **kreatywności**

Oferujemy:

- **samodzielne stanowisko**

- **pracę w stabilnej firmie**

o ugruntowanej

pozycji na rynku

- **szkolenia podnoszące**

kwalifikacje zawodowe

Oczekujemy:

- **umiejętności pracy w zespole**

- **łatwości nawiązywania**

CV oraz list motywacyjny powinny zawierać **klauzulę**

dotyczącą zgody na przetwarzanie danych osobowych.

Zgłoszenia z dopiskiem „Handlowiec”

prosimy wysłać w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia

na adres praca@wspolczesna.pl

ELDOM

to dobry



PARTNER  **AGD-RTV**

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

1-POKOJOWE, 36m2, Malmęda, II p. 0609-860-770.
 26M2, Rzymowskiego, cegła. 085/741-67-82.
 2-POKOJOWE, 43m2, 2p, cegła, ul. Antoniukowska, dobra lokalizacja. 0515-241-400.
 3-POKOJOWE, ładnie wykończone. 0698-089-519.
 3-POKOJOWE, 60m2, Palmowa, parter, płyta. 230.000 zł, 0509-034-214.
 3-POKOJOWE, 68m2, Ip, Radziwińska, po remoncie. 215000zł, 0791-093-172.
 4-pokojowe, Waszyngtona. 225.000zł. 0508-903-384.
 75M2, 4 pokoje, IV piętro, Suwałki, Daszyńskiego 0607-622-627.
 ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych -transport, montaż gratis. 0501-231-350.
 ATRAKCYJNY stan surowy Dąbki. 0602-638-022.
 AUGUSTÓW dom w stanie surowym. 0518-568-009.
 AUGUSTÓW Lipowiec, ul.Świerkowa, działka 1024 mkw, uzbrojona, ogrodzenie metalowe, 220 tys.zł, bez pośredników. 0606-966-166.
 BIAŁYSTOK ul. Wesoła, M-3, 36,6 mkw, III p, 148.000zł, 0698-981-004.

BLASZAKI garaże -tanie i solidnie. (085)730-18-00, 0694-052-905.
 BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.
 BUDOWLANA, 2600 m2, ok. Solniczek. 0605-538-022.
 DOM 203m2, działka 476m2, Jarosówka, zdjęcia - www.amicus.nieruchomosci.pl, pilnie sprzedaje Amicus, 420000zł, Białystok, (085)869-11-71.
 DOM 300/ 1319 m2. 0510-571-516..
 DOM atrakcyjnie położony w tomy, (086)216-05-17.
 DOM jednorodzinny, stan surowy. 0605-930-416.
 DOM okolice Suwałk. 0663-961-121.
 DOM Ostrów Mazowiecka, sprzedam. 0698-854-404.
 DOM, nowe domy szeregowo, godz.8-16, Białystok, 085 6545567.
 DOMEY wolno stojące w centrum Białegostoku. 0694-299-572.
 DZIAŁKA 80 ary z budynkiem 700mkw, inwestycyjna, Siemieni Łomża, 339.000.-, 0505-668-151. <http://unleal-sales.winteria.pl>
 DZIAŁKA budowlana Augustów, 0606-966-166.
 DZIAŁKA budowlana- usługowa o pow. 1000 m2 nad jeziorem Borowe, niedaleko Szczuczyna, uzbrojona, 75.000 zł, 0514-870-766.
 DZIAŁKA -Kruszyniany 5000 mkw. 0602-729-146.

W KAŻDY CZWARTEK**teraz białystok***u Twoich rękach***PIERWSZY BEZPŁATNY TYGODNIK MIEJSKI**

DZIAŁKA budowlana 1439 m2. 0664-815-955.
 DZIAŁKI nad j. Szelmę Mały, tanio, 0509-581-205.
 DZIAŁKI nad jeziorem Dadaj, 0602-322-063, 0603-128-654.
 GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.
 GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl
 GARAŻE blaszane, różne wymiary. Producent! Montaż, transport gratis! Raty. (085)652-47-85, 0500-585-111 www.garazebaszane.pl
 GRAJEWO dom. 0510-666-547.

teraz białystok*idea firm***OD FUNDAMENTU
AŻ PO DACH****085 745 30 15****HIPOTEKI różne, 085 744-50-90.**

M-4, parter, Łomża ul. Łagody 3, 0501-961-126.
 MIESZKANIE 2-pokojowe, 50m2, tanio, Filipów, 0516-199-066.
 MIESZKANIE 52.3, Bielsk Podlaski. 0606-776-652.
 MIESZKANIE 60 m2, Ip, komfort, po kapitalnym remoncie Grajewo. 0693-367-829.
 NOWE! 3-pokojowe, 61 m2. 0600-102-647.
 PŁOCIZNO k/Elku, 4300 mkw z budynkami, 80m do jeziora www.gratka.pl 0693-668-803.
 SKLEP spożywczo-mięsny na giełdzie rolno-towarowej przy ul. Andersa, 70m2. 0505-051-440.
 SPRZEDAM dom wolno stojący 150 m2, 5 km od centrum Ostrołęki z dwoma garażami. 0502-516-505.

*BELGIA, Niemcy -wtorek, sobota, sprinter. (085)663-56-24, 0602-697-881.
 BELGIA, czwartek -środa 0502-701-966..

BELGIA, Niemcy, Holandia - wtorek, środa, 0691-862-366, 086/219-23-66.
 BELGIA, Niemcy, Holandia -sobota, niedziela -Mercedes, klimatyzacja, video. „MAXIM”. (085)662-16-00.
 HISPANIA, bus Sprinter. Polska: czwartek. Hiszpania: niedziela. +48-606-636-890, +34-609-059-595.
 WWW.HOTELAQUASOL.PL, www.zalakaros.pl, www.hajduszoboszlohotele.pl.

MATRYMONIALNE

MARIAŻ (085)675-13-15, 0604-167-379.
 SAMOTNA Ewa pozna miłego Pana. 0516-131-618.

ZWIERZĘTA

KOTECZKA Tonkijka. Tel. 0607-488-250.
 KOZIOŁ, koza, kózka- 180,- Krasnopol, 0607-622-627.

BIZNES

DYSKOTEKĘ i restaurację sprzedam Łomża, 0513-365-468.
 DZIAŁKI, centrum Białowieży, atrakcyjne, 0609-806-151, 0500-760-500.
 FUNDUSZE unijne; www.UE.szmurlo.pl; (0-85)741-70-74.

KREDYTY

CENTRUM Kredytów Bankowych Grochowa 2/1 (085)746-14-54, Sienkiewicza 53 (085)664-22-38.
 KREDYTY.PL Białystok ul. Lipowa 45, 085/87-44-291.

SKOK Refineria, O/Białystok, Skłodowskiej 3 pokój 26 Atrakcyjne kredyty do 20.000 zł bez poręczycieli. Kredyty hipoteczne. Kredyty dla rolników. Atrakcyjne lokaty do 8%. (085)742-70-46/47.

POŻYCZKI

**POTRZEBUJESZ pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 % Białystok (085)653-70-60.

PROFI Credit atrakcyjna pożyczka bez BiK, zadzwoń lub wyślij SMS o treści POŻYCZKA, 0(662)286-709.

PROFI Credit pożyczka bez BIK bez poręczycieli i zgody współmałżonka, 0(502)605-905.

Uniwersytet w Białymstoku
Wydział Ekonomii i Zarządzania
 prowadzi rekrutację na rok akademicki 2008/2009

PODYPŁOMOWE STUDIA FINANSÓW I RACHUNKOWOŚCI PRZEDSIĘBIORSTW
 Ukończenie studiów jest podstawą ubiegania się o wydanie świadectwa potwierdzającego kwalifikacje niezbędne do usługowego prowadzenia ksiąg rachunkowych (Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 18 lipca 2002 r. Dz.U.Nr 120 z 29 lipca 2002 r., poz. 1022) oraz

PODYPŁOMOWE STUDIA RACHUNKOWOŚCI I AUDYTU WEWNĘTRZNEGO W JEDNOSTKACH SEKTORA PUBLICZNEGO

Termin składania dokumentów: do 10.09.2008 r. (lub do wyczerpania limitu miejsc) szczegółowe informacje: w godz. od 8.00-15.00 poniedziałek-piątek 9.00-14.00 soboty

Białystok ul. Warszawska 63 pok. 208, tel. (085)745-77-02; fax (085) 745-77-03 <http://weko.uwb.edu.pl>, e-mail: majewska@uwb.edu.pl

Wydział Ekonomii i Zarządzania posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora i doktora habilitowanego nauk ekonomicznych

Białystok ul. Warszawska 63 <http://weko.uwb.edu.pl>

PORANNEGO TARGI BUDOWLANE**7- 8 czerwca**

Plac przed Teatrem Dramatycznym

- ponad 120 stoisk targowych
- aleja kwiatowa
- IV Podlaska Liga Budowlana
- konkurs „Najsilniejszy Podlasiak 08”
- STRONG MAN SHOW (Sławomir Toczek & Tomasz Nowotniak)
- Happy Singers -koncert zespołu
- imprezę poprowadzi: Krzysztof Szubzdą

Organizator:

kurier Poranny

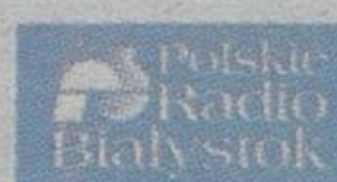
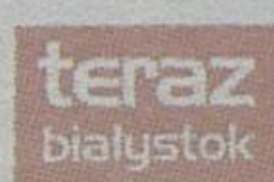
Sponsor:

Rogowski DEVELOPMENT**AKCESS**
kreujemy przestrzeń

Pomocny PLUS



Patronat:

**TVP BIAŁYSTOK**buduj.Poranny.pl

Prezydent Miasta Białegostoku

P.P.U. „Mark- Bud” Sp z o.o. w Białymstoku
 rozpoczął budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego w Wysokim Mazowieckiem - ul. Ludowa

cena m² 3970 zł

• budynek czterokondygnacyjny • winda • garaż podziemny
 • mieszkania 2-3 pokojowe • teren ogrodzony • realizacja styczeń 2009.

Zapraszamy osoby zainteresowane
 Białystok, ul. LIPOWA 24, tel. (085) 652-54-24
 Wysokie Mazowieckie, ul. LUDOWA, tel. 691-693-355
www.markbud.com.pl

SZYBKIE pożyczki na oświadczenie, bez poręczenia:
li: Łomża, Wojska Polskiego 38, (086)216-92-82.

ROLNICTWO

KUPIĘ

*****BYDŁO, trzoda pourazowa.

Maciory 2,50,-/kg. Odbiór powiat sejneński, grajewski, łomżyński, brański., 0692-775-394.

*****BUDŁO pourazowe. Odbiór,

najwyższe ceny. Wyrejestrowanie, faktura. Na terenie całego podlasia. 0511-989-271.

*****BYDŁO, trzoda każdej kondycji.

Dojazd, formalności, 0511-989-271.

*****BYDŁO, trzoda pourazowa.

Powiat augustowski, gołdapski, białostocki, 0508-877-865.

****BYDŁO POURAZOWE, KNURY I MACIORY, 0691-513-391.

2 tony ziemniaków jadalnych, białych. 0600-216-939.

KNURY skupuje, 0694-933-680, (085)685-22-45.

UBOJNIA- bydło pourazowe, natychmiastowy dojazd, 0508-851-760.

SPRZEDAM

„AGROTECHNIKA” -przyczepy do sianokoszonki, wycinaki, beczkowozy, prasy, zbiorniki do mleka, zgrabiarki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.

*BECZKOWOZY od 3 - 6 tys. litrów, najtaniej w regionie (12 szt), gwarancja na pompy- 1 rok. Popowo k/ Grajewa, 0609-264-609.

*OKAZIA- niedrogo, Beczkowozы różne, ocynkowane, dowóz gratis, 0601-787-601.

*PŁUGI Kverneland (resor) duży wybór, Popowo k/ Grajewa, 0609-264-609.

*TANIO opony traktorowe, oleje, akumulatory. Raty! Hurtownia „GUMPOL”, Zambrów. (086)271-85-69.

*TRAKTORY z napędem (Zachodnie) do 30tyś zł, Popowo k/ Grajewa, 0609-264-609.

2 tuczniki żywno ekologiczne, 4zł/kg, (085)737-14-50 po 21:00

BECZKOWOZY, ciągniki, ładowarki. 0602-505-623.

BECZKOWOZY, przyczepy samobieżające, przewracarki, pługi i inne maszyny, dowóz gratis. 0604-270-922. CIĄGNIK John Deere 2140, 4x4, 0517-672-481.

CIĄGNIK T-25A, I właściciel. 0501-172-473.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. (086)216-63-76, tel.0607-379-824.

CIĄGNIKI rolnicze, kombajny, sieczkarnie, prasy belujące, przewracarki, zgrabiarki, ładowacze, bardzo duży wybór, Rogienice koło Łomży. (086)279-15-65, 0606-648-578. Zapraszamy poniedziałek -sobota 8.00 -18.00.

CIĄGNIKI Zetory, Ursusy U-914, U-912, C-360, C-360-3P, C-330. Cyklop prasa 2279/1. 500-064-931.

DOJARNIE rurociągowy, schładzalnik mleka- montaż, zamiana, atesty, raty. (087)423-48-77, 0603-860-885.

FOLIE do kisonki. 0604-169-938.

FOLIE do kisonki. 0604-169-938.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JAŁOWICE HF: z Niemiec od 6500; z Polski od 4500; krowy pierwiastki; jałowice mięsne limousine. W ciągłej sprzedaży. P.H. „KONRAD”, ul. Poligonowa 28c, Łomża. Tel. (086)215-11-15.

KOMBAJN Bizon ZO 56. tel: (085)749-42-08.

KOMBAJN Recora 1995, 1989, 0501-627-297.

KOMBAJNY 50 szt: Claas, Volvo, Fortschritt; prasy, żmijki, Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, Praszysz 0692-999-007.

KROWA wycielona czerwona, chłodziarka do mleka polska, mało używana, (087)644-90-06.

KROWY mleczne, całe stado 17 sztuk, jałowki cieliczki 18 sztuk, cena do uzgodnienia, wyprzedaż 08.05.08, godz.12.00, okolice Brańska, Popławy 49, Woński T.

MATY dla bydła. 0604-169-938.

MŁODE kózki i koziołki. 0502-259-780

NOWY tur do Zetora 7245, (086)273-41-53.

PHU ROL-MIX oferują jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałowki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUGI Kverneland, części, przyczepy, wywrotki, beczkowóz Cyklop, prasa Z-224 Trol. 0602-118-639.

PRASA kostkująca Welger AP41, stan bdb, 5.200,- (087)563-79-38 po 19.00.

PRASA zwiągająca Sipma „Anna”. 0696-738-469.

PRASY belujące, traktory z importu. (086)217-56-00.

PRZYZCZEPY do sianokoszonki; beczkowozы; traktory; przetwarzarki, zgrabiarki; części zamienne. Podgórze, 0-501-545-878, (0-86)217-82-37.

PRZYZCZEPY rolnicze używane. 0698-647-458.

PSZENICĘ paszową 24 tony. 0660-464-946.

SIANO, Kętrzyn. (022)721-82-67 -wieczorem.

SIŁOSY zbożowe, agregat spawalniczy, konie małopolskie oraz Sp. 0604-561-138.

SŁOMĘ na pokosę, brona Ponizie, (087)644-92-85.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki rolnicze: ładowarki, kombajny zbożowe, sieczkarnie, 0-505-975-221.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, kombajny Bizon, prasy rolujące i inne maszyny. Stawiski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

ZBIORNIK na mleko De Laval, cegłę z rozbiórki na paletach za 0.90 zł/szt., gruz budowlany. 0696-084-409.

RÓŻNE

KUPIĘ

100% bezpłatna wymiana desek starych na nowe, 0516-026-299.

BRZOZE, olchę, gruby dąb, grubą sosnę.

(085)737-70-28, 0501-179-456.

DĄB, brzoze, olchę, sosnę, 0608-713-032.

MONEY, banknoty, starocie, książki, dojazd do klienta, (085)732-50-27.

SOSNA, świerk, osika. 0694-606-324.

STODOŁE, bala, deski, 0516-026-299.

TOPOLE las. 0606-364-870.

ZŁOM wywóz/ kupno 0510-943-771, (085)675-28-12.

SPRZEDAM

BRAME, 0516-550-581.

CEGLE, pustak, tanio. 0502-663-540.

GARAŻE -blaszaki najtaniej! www.blaszaki.com, (089)542-83-71 (058)762-95-12 (018)334-08-10.

GONT. (087)641-89-45 dzwonić po 20:00

KEBABY, gyrossy, grille, pizze do pizy. Tanio.

0508-260-903, www.kebaby.pl

MATY wiklinowe na ogrodzenie, balkon, działkę. Naturalne, estetyczne, 12,20 zł /m2. 0601-145-439.

MOZAIKA debowa I gat- 60 m2, 1200 zł,

0507-121-531.

NARYBEK lina, karpia. 0697-491-365.

NOWA altankę. 0668-436-586.

PRZYZCZEPY kempingowe, domki Holenderskie. Wiewiórca 66. 0601-338-136.

SZALÓWKA półorągła. 0506-226-197.

ZBIORNIKI (szamba) betonowe, szczelne z atestem PZH. 0606-681-207.

INNE

PRZYJMĘ piasek, 0508-184-521.

WRÓŻKA Eleni, tarot, zdejmowanie klątw, uroków i inne, (085)744-00-02, 0600-114-369.

MISTRZOWSKIE PROMOCJE!



STIHL FS 38

PLN 499,-*

Moc

0,65 kW/0,9 KM

STIHL MS 170

PLN 699,-*

Moc

1,3 kW/1,8 KM

STIHL RE 108

PLN 699,-*

Ciśnienie robocze

10 - 110 bar

* Sugerowane ceny detaliczne.

Szczegóły promocji u Dealerów:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 087 643 62 48; Białystok Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 085 745 14 02, Kawalerska, paw. 1, tel. 085 742 24 49, Zwycięstwa 10, tel. 085 651 49 65; Bielsk Podl. - Mickiewicza 18, tel. 085 730 75 25; Brańsk - Witosza 20, tel. 085 737 56 35; Czyżew - Strażacka 6, tel. 086 275 57 55; Dąbrowa Białostocka - Wesoła 30, tel. 085 712 25 57; Elk - E. Orzeszkowej 15, tel. 087 621 5937; Giżycko - Wodociągowa 3, tel. 087 429 27 94; Gołdap - Wolności 24, tel. 087 615 34 60; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Hajnówka - Armii Krajowej 32, tel. 085 682 28 86; Jedwabne - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 086 217 26 11; Knyszyn - Tykocka 2, tel. 085 716 72 07; Kolno - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierzkowa 1, tel. 086 216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 086 216 07 00; Mońki - Wyzwolenia 13A, tel. 085 716 24 76; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Siemiatycze - Wysoka 45A, tel. 085 655 29 42; Sokółka - Pl. Kościuszki 7, tel. 085 711 46 86; Suwałki - Wojska Polskiego 56, tel. 087 566 61 91; Suchowola - Pl. Kościuszki 18, tel. 085 712 51 22; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Wydmyny - Grunwaldzka 82, tel. 087 421 04 68; Wysokie Maz. - 1000-lecia 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

www.stihl.pl

STIHL

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

GAZETA
WSPÓŁCZESNA

lider prasowy Polski
Północno-Wschodniej
332 026 Czytelników*

32 678 Czytelników

- Dyrektorzy firm
i osoby wykonujące
wolny zawód

87 199 Czytelników

- Właściciele prywatnych firm
i gospodarstw rolnych

189 446 Czytelników

z wykształceniem średnim
i wyższym

GAZETA WSPÓŁCZESNA

REKLAMA

OGŁOSZENIA

moduł B1

mamy również miejsce na Twoją reklamę

moduł B2

moduł A1

ZAMIEŃ STARE NA NOWE!

NOWE MIASTO | UL. WIADUKT
TERMIN ODDANIA: CZERWIEC 2009

- 10min drogi do centrum
- otoczenie zieleni
- ogrodzony teren posesji
- metraże od 34 do 80m²

YUNIVERSAL PODLASKI

JUŻ W SPRZEDAŻY!

OSIEDLE CENTRUM
UL. SOSNOWA (II ETAP INWESTYCJI)
TERMIN ODDANIA: IV KWARTAŁ 2009

- 4 piętrowy budynek z garażem podziemnym i usługami na parterze
- wyposażony w windę luksusowo wykończony marmurem
- mieszkania od 40 do 57m² dwu i trzypokojowe
- teren inwestycji ogrodzony

W PLANACH:
ul. Orzeszkowa wjazd od Mickiewicza • ul. Starobojarska róg Stonimskiej
• ul. Sienkiewicza 63 • domy jednorodzinne w Sochoniach

Yuniversal Podlaski sp. z o.o.
15-281 Białystok | ul. Legionowa 28 lok. 401
tel. 085 748 52 02
www.yuniversalpodlaski.pl

**OGŁOSZENIA
Z OSTATNIEJ
CHWILI****PRACA****ZATRUDNIĘ**

KIEROWCÓW C + E, na autotransportery (Iory), na kraj, zagranicę, wolne weekendy, atrakcyjne zarobki. 0509-111-444, 0509-111-555.

KIEROWCÓW CE, transport krajowy, międzynarodowy. 0505-093-914.

NOWOPOWSTAJĄCA Placówka Partnerska GE Money Bank w Łomży zatrudni doradcę kredytowego. CV + list motywacyjny prosimy przysłać na e-mail: s.wiski@nets.com.pl

ZBIÓR truskawek, nocleg + wyżywienie. 0603-435-736.

AUTOMOTO**SPRZEDAM**

CHEVROLET Lacetti, 2005r. salonowy, 0501-721-142.

ZGUBIONO dokumenty, (Antoni Łuczaj) zwrot za wynagrodzeniem. 0608-450-345.

ZDROWIE**GINEKOLOG**

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN”, Białystok, ul. Akademicka 26., tel. (085) 744-77-00.

PSYCHIATRA

***ALKOHOLOWE** odtrucia (także domowe), Esperal, kłopotki, nerwice, depresje. Psychiatry, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo, (085) 661-53-33.

ALKOHOLOWE ODRUCIA, ESPERAL (PRZEZ CHIRURGA), NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, TEL. (085) 732-77-35.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie - także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.

SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK UL. PODLEŚNA 16, (085) 732-77-35, 0502-445-555.

WŁÓKIENNICZA Med. Specjaliści psychiatry. Depresje, nerwice, psychoterapia. Dr n.med. Aleksandra Wojtulewska 0608-202-369, Dr n.med. Tomasz Markowski 0606-246-123.

REUMATOLOG

REUMATOLOG Doc. Klimiuk „ESKULAP” (085) 742-63-42, „LEKMED” (085) 732-75-15.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urzędziach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28, tel. (0-85) 746-59-02.

MAZDA 323 1.5, 1996r., sedan, błotnik do małych poprawek lakierniczych, 6300zł. 0605-832-441.

PANDA, 2004r., 20 tys.km stan bdb. 0501-721-142.

NIERUCHOMOŚCI**SPRZEDAM**

1,70 ha Narewka - w tym las, działka do rzeki. 200.000,-, 0507-124-301.

MIESZKANIE 48 m2, Białystok, ul. Swoboda, os. Dziesięciny. Tel: (085) 730-34-94.

TURYSTYKA

AGROTURYSTYKA - jezioro K/Elku, 0505-622-600.

USŁUGI**BUDOWA, REMONT**

GLAZURNIK solidnie, tanio. 0696-546-777, 0694-383-164

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obieranie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy., 0607-149-302, (085) 732-60-62.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00, www.gastrologia.bialystok.pl, tel. (085) 732-75-15.

INNE

CHOROBY Pluc, Zofia Łukajna, Białystok, ul. Familijna 65, (085) 676-25-88,

RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28., tel. (0-85) 746-59-02.

KOMPUTERY**USŁUGI**

ACER -serwis notebooków Warszawska 21/204 0(85)654-45-67.

**MASZYNY
I URZĄDZENIA****SPRZEDAM**

KOTŁOWNIE olejową (kompletna) tanio, (086) 275-41-31, 0502-576-640.

WÓZEK widłowy 3 tony. 0663-460-468..

**MATERIAŁY
BUDOWLANE****SPRZEDAM**

CEGLA rozbiórkowa, 0602-643-527.

OKNA, drzwi, podłogi. Wysokie rabaty! (086) 211-13-04

PUSTAKI wiórobetonowe, bloczki betonowe. 0607-159-109.

SŁUPKI ogrodzeniowe -tanio, 0602-691-478.

SZTACHETY zaokrąglone, frezowane. 0500-674-762.

WIEŻBA dachowa, łaty kontr łaty, kantówki deski, impregnacja zanurzeniowa, dowóz gratis, 0602-449-270, (085) 719-62-63.

USŁUGI**AUTOMOTO**

AUTOGAZ - raty. Kopernika 40, (085) 742-90-10.

INSTALACJE gazowe. 0600-325-156.

TYNKARSKIE

TYNKI agregatem, 0510-412-369.

TYNKI agregatem. 0509-185-374.

TYNKI gipsowe agregatem, Vat. 0509-114-550.

TYNKI gipsowe, maszynowe -solidnie! 0605-371-212.

TYNKI, gipsowe -cementowe, szybko. 0660-044-387.

BUDOWA, REMONT

ANBET Grajewo, budowa od podstaw domów, obór unijnych, szamba, dachy, elektryka, 0663-481-621.

BUDOWA budynków, stan surowy. 0785-199-873.

BUDOWA remont wykończenia 0606-588-365.

BUDOWLANO-REMONTOWE. Zbiorniki na gnojówkę. 0509-319-750.

DOCIEPLANIE budynków, własne rusztowania. 0511-550-354.

DOCIEPLANIE budynków. 0785-199-873.

DOCIEPLANIE, szybko, tanio, (085) 675-14-40, 0606-312-666.

DOCIEPLANIE, elewacje. 0502-724-787,

0604-070-658

DOMY, dachy, przeróbki, altanki. (085) 718-30-11.

GARDEROBY, kuchnie, renowacje: www.rogucki-meble.com. 0504-005-252.

GLAZURA, terakota, solidnie. 0721-287-046, (085) 876-47-25.

KOMPLEKSOWE wykończenia mieszkań, domów. 0606-476-164.

KOMPLEKSOWE wykończenia mieszkań, domów. 0606-476-164.

KOMPLEKSOWE, solidnie- balustrady, polbruk. 0504-666-044.

KOPARKO -ładowarką CAT -Białystok. 0516-107-184.

KORDULA, Bramy, drzwi, szlabany, automatyka, serwis. tel. (85) 663-26-39, www.kordula.com.pl

MALOWANIE dachów. 0668-141-137.

MALOWANIE, szpachlowanie. 0668-141-137.

OCIEPLENIE domów, więźba, krycie, Suwałki, okolice. 0501-564-471.

OGRODZENIA klinkierowe, fundamenty, siatka. 0600-220-366.

OGRODZENIA klinkierowe. 0609-885-058.

POSADZKI agregatem, solidnie. 0607-688-187.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków do każdego warunków terenowych. Kompleksowo, serwis. 0512-086-437.

ROBOTY budowlane, obory, chlewnie pod klucz, konstrukcje stalowe. 0512-098-988.

ROBOTY ogólnobudowlane -szybko, solidnie. 0603-773-664.

SAUNY, przydomowe oczyszczalnie. (0-87) 642-56-50, 0601-176-431.

SILOSY na kiszonkę - własne szalunki. 0785-199-873.

STANY surowe, usługi ogólnobudowlane, 0660-848-023, (085) 749-14-37.

STANY surowe. 0504-103-914.

STANY surowe. 0604-827-707 po 18.00.

STUDNIE, pompy ciepła. 0604-400-174.

SUWAŁKI okolice docieplenia budynków docieplenia poddaszy i adaptacje i wiele innych kompleksowo, 0667-143-206.

SZPACHLOWANIE, glazura, suchy tynk. 0509-114-550.

SZPACHLOWANIE, malowanie, suche tynki. 0515-418-049.

TYNKI agregatem ocieplenie domów poddaszy. Struktury. Glazura, terakota. Suwałki, okolice, 0510-412-369.

TYNKI gipsowe agregatem, 0728-388-799.

TYNKI, posadzki agregatem. 0507-446-032.

UKŁADANIE kostki brukowej. 0605-043-302.

USŁUGI remontowe, elektryka, hydraulika. 0600-465-508.

USŁUGI remontowo -budowlane. 0696-128-179.

WIMAR - producent, bramy, drzwi, napędy. Kombatan-
tów 7., tel. (085) 675-11-71..

WYKOŃCZENIA domów, mieszkań, szalówka. 0500-237-300.

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami, tanio, solidnie, Grajewo. 0505-027-228.

ZBIORNIKI na gnojowice i płyty gnojowe. 0785-199-873.

ELEKTRYCZNE

ALARMY, elektroinstalacje popołudniami. Kompleksowo, solidnie. 0608-779-759.

INSTALACJE elektryczne i elektroniczne. 0508-878-696.

INSTALACJE elektryczne, Systemy Ochrony Mienia, Napędy bram, klimatyzacja, automatyka. 0502-773-368.

DOMY POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU

Centrum Pogrzebowe Komarnicki Jacek

ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88

ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - Biuro

Dom Pogrzebowy A. J. Matowiczy

ul. Żabia 11, tel. 085 652 49 11, 085 651 58 48

□ Filia Zabłudów, tel. (085) 718 86 80, □ Filia Tykocin, tel. (085) 718 77 37

CYKLINOWANIE

BEZPŁYWE cyklinowanie, kompleksowo, najtaniej. 0500-424-293.

CYKLINOWANIE bezpyłowe. 0604-810-356.

TANIO, bezpyłowe cyklinowanie. 0513-526-642
www.parkieciarstwo.solidnie.eu

ANTENY

SATELITARNE -montaż, naprawa. (085) 675-40-24.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy, schody, parapety. Terminowość i rozsądne ceny. 0504-126-542.

MEBLE na wymiar -solidnie. 0515-742-050.

TANIA stolarka kuchenna, meblowa. 0669-429-173.

AGD, RTV

PRALKI, lodówki, teren. (085) 743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów. (085) 661-76-31, 0602-120-966.

TELEWIZORY. Fabryczna 111. (085) 675-40-24.

PRZEPROWADZKI

PROFESJONALNIE. (085) 742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

OKNA I DRZWI

ATROS - okna, drzwi, bramy, profesjonalny montaż (085) 74-44-222

NIEMIECKA firma podejmie się montażu okien PCV, drzwi zew. i rolet na terenie całego woj. podlaskiego, solidność i terminowość, stałe zlecenia, www.t-tlv.de, 00495113574205, 00495113574082, fax mobil: 004917624483369.

OKNA PCV -najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085) 746-14-46, 0600-380-772.

DACHY

DACHY, www.servisdachowy.pl 0504-080-843

DACHY. 0502-724-787, 0604-070-658

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

KRYCIE dachów, więźby dachowe. 0662-105-884.

KRYCIE dachów. 0507-652-188.

KRYCIE dachów. 0668-167-333.

KRYCIE, więźba, elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, okolice. 0501-564-471.

PAPY termozgrzewalne, solidnie, niedrogo. 0516-321-649.

WIEŻBY dachowe, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

Wszystkim, którzy nas
wspierali, dodawali sił
i uczestniczyli w ostatniej
drodze

Ś.†P.

Andrzeja Frąs

serdeczne podziękowania
i wyrazy wdzięczności
składa RODZINA

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. informuje, że dane osobowe Ogłoszeniowców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniowcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 5 zł) lub 9 słów (ogł. za 6 zł),
w wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 10 zł) lub 9 słów (ogł. za 12 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

cena:

telefon:

Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji:

□ x 5 zł □ x 10 zł

□ x 6 zł □ x 12 zł

dane klienta:

adres, kod pocztowy:

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 7818800090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.

2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.

3. Ogłoszenia za 5 zł i 6 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek - czwartek.

4. Ogłoszenia za 10 i 12 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).

5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

PRACA

■ UBEZPIECZENIA



Sercem jestem z Francją, ale życzę Polakom dużo szczęścia w ich historycznym występie w Euro – oznajmił w Warszawie mistrz świata i Europy Zinedine Zidane.

Grupa A >>

Czesi źle widzą,
ale gole strzelają

Polacy zainaugurują mistrzostwa Europy w Austrii i Szwajcarii w niedzielę meczem z Niemcami, ale turniej o miano najlepszej drużyny Starego Kontynentu rozpocznie się dzień wcześniej.

Jako pierwsze na boisko w Bazylei o godz. 18 wyjdą jedenastki Szwajcarii i Czech (grupa A). O sile ataku naszych południowych sąsiadów stanowić będzie Jan Koller, który w jednym z ostatnich sparingów z Litwą (2:0) zdobył obie bramki. Najlepszy strzelec w historii drużyny ma już na koncie 54 trafienia w barwach narodowych.

Tymczasem okazuje się, że Koller jest krótkowidzem i nosi szkła kontaktowe, tak zresztą jak bramkarz Czech Petr Cech. „Jesienią uświadomiłem sobie, że w niektórych sytuacjach widzę inaczej. Podczas meczu z Arsenalem sądziłem, że kontroluję piłkę, a było inaczej. Przeszedłem potem serię badań, które wykazały, gdzie jest problem” – powiedział Cech.

Wieczorem w sobotę w grupie A odbędzie się jeszcze jeden mecz. W Genewie o godz. 20.45 Portugalia zagra z Turcją. Portugalczycy będą mieli za sobą licznych kibiców. Nawet na ich otwarte treningi przyszedł bowiem 12 tysięcy fanów Ronaldo.

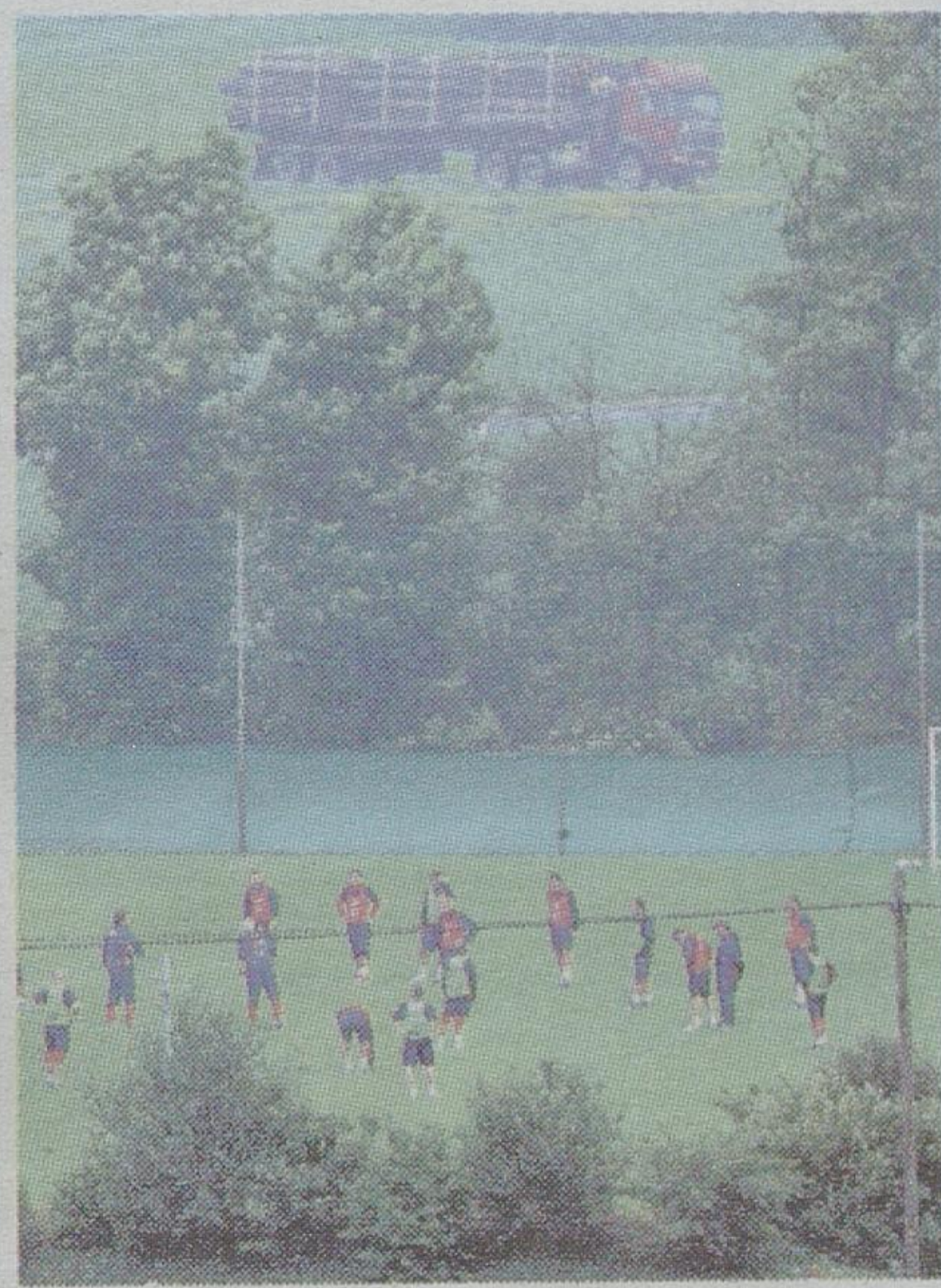
(mark, PAP)

Piłka nożna >> Biało-czerwoni tuż przed inauguracją

Mamy styl



Treningi polskich piłkarzy są już zamknięte dla prasy. Zdjęcie można zrobić tylko z dużej odległości.



Nie zmienimy sposobu gry, który przyniósł nam sukces w eliminacjach do mistrzostw Europy – mówi Leo Beenhakker.

Milosz Karbowski, PAP
mkarbowski@wspolczesna.pl

Polska drużyna spędza ostatnie dni w Bad Waltersdorf przed pierwszym w historii meczem w finałach piłkarskich mistrzostw Europy. Historyczna data, to niedziela, 8 czerwca, historyczny rywal – Niemcy.

Leo Beenhakker przekonuje, że Polacy powinni zagrać podobnie jak w eliminacjach:

– Prezentując ten styl, pokonaliśmy Portugalczków i osiągnęliśmy sukces w drodze do Euro. Więc nie ma powodu, aby cokolwiek zmieniać pod tym

względem. Problemem naszego zespołu są zaledwie cztery dni do inauguracyjnego spotkania – stwierdził selekcjoner.

Historia zostaje w szatni

Na pytanie, na których niemieckich piłkarzy jego podopieczni zwrócą największą uwagę, odparł:

– Interesują nas ci, którzy akurat będą przy piłce, bez względu na to czy to będzie Michael Ballack, czy ktoś inny. Zapewne identycznie to działa w drugiej stronie.

Leo jest pierwszym selekcjonerem, który wprowadził biało-czerwonych do mistrzostw Starego Kontynentu. Może też jako pierwszy wygrać z Niemcami. – Nie żyję przeszłością, a warunkami boiskowymi i pogodowymi, z jakimi trzeba dać sobie radę. Nie ma innego wyjścia. Jeśli murawa jest mokra, należy stosować długie podania, w przypadku suchej można prezentować ładny dla oka futbol, a jeśli piłka odskakuje od nogi, to trzeba... pojechać do domu – wyjaśnił Beenhakker.

Kuba jest gotowy

Podczas konferencji prasowej w Bad Waltersdorf przedstawiciele mediów interesował zwłaszcza stan zdrowia prawego pomocnika Jakuba Błaszczykowskiego.

– Jest gotowy do meczu, ale nie wiem, czy jest w stanie grać przez 90 minut. Jako trener muszę podjąć decyzję: albo wystawiam go od pierwszej minuty i wtedy gra tak długo, jak wytrzyma, albo zostaje na ławce i pojawia się na placu wówczas, kiedy to będzie potrzebne – przyznał selekcjoner.

Podczas niespełna dwuletniej pracy z polską reprezentacją Beenhakker zaskakiwał swymi decyzjami kadrowymi. Stawiał na graczy nieznanymi, mało doświadczonych. Rzadko się mylił. Być może w niedzielę w Klagenfurcie na lewej obronie wystąpi Jakub Wawrzyniak. Zawodnik Legii Warszawa wręcz pali się do gry.

– W życiu zawsze przychodzi czas na pierwszy mecz. Wśród powołanych mam wszystkich gotowych do gry – powiedział holenderski trener.

Grupa B >>

Austria marzy
o niespodziance

Najważniejszy będzie dobry start w pierwszym meczu z Austrią – uważa selekcjoner reprezentacji Chorwacji Slaven Bilic. Austriacy oraz Chorwaci są rywalami Polaków w grupie B EURO 2008.

– Niemców nie powinniśmy się bać. Dziś jesteśmy w stanie nawiązać z nimi równorzędną walkę – twierdzi Krzysztof Pawlak, były reprezentant Polski, uczestnik mundialu w 1986 roku w Meksyku. – Uważam, że tak naprawdę to Chorwacja jest w tej chwili mocniejsza. Chorwaci są lepsi technicznie, a Niemcy to typowy „walec” turniejowy.

– Języczkiem u wagi w naszej grupie będzie Chorwacja – dodaje były reprezentacyjny bramkarz Maciej Szczesny. – Losy naszej grupy będą zależeć od tego, czy im się będzie chciało grać w każdym meczu. Jeśli tak, to mogą sięgnąć nawet po tytuł mistrzowski, a wówczas będzie nam bardzo ciężko wyjść z grupy. Jeśli jednak zagrają trochę „po bałkańsku”, czyli tu troszeczkę do dzbanka zajrzą, a tam troszeczkę za niewiastami się rozejrzą, a przy okazji dopiero pokopią trochę piłkę, to wtedy mamy wielką szansę.

Chorwaci są faworytem niedzielnej meczu ze współgospodarzem EURO. Austriacy zapewniają jednak, że zrobią wszystko, żeby sprawić niespodziankę. Trener austriackiej reprezentacji Josef Hickersberger jest przekonany, że jego drużyna po dwóch pierwszych meczach – z Chorwacją i Polską – będzie miała wywalczone minimum cztery punkty.

– Liczę na to, że w pierwszym spotkaniu z Chorwacją zdobędziemy więcej niż jeden punkt. Po drugim meczu z Polską wierzę, że będziemy mieli minimum cztery punkty – ocenia szkoleniowiec.

W rankingu FIFA Chorwaci zajmują 15. miejsce. Austriacy są sklasyfikowani dopiero na 92. pozycji.

(PAP, KS)

Mecz rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 18.00 w Wiedniu.



Gracz reprezentacji Portugalii Cristiano Ronaldo podczas treningu drużyny w Neuchatel

Relaks na sportowo

▲ Piłka nożna

III liga: Warmia Grójec – Olimpia Elbląg (sobota, godz. 15), Orzeł Kolno – UKS SMS Łódź (sobota, godz. 15).

IV liga: sobota: Iskra Narew – Supraślanka Supraśl (17), Pomorzanka Sejny – Cresovia Siemiatycze (17), Tur Bielsk Podlaski – KS Michałowo (17), Hetman Tykocin – Sokół Okna i Drzwi Sokółka (17), Olimpia Zambrów – Piast Białystok (17), Pogoń Łapy – MKS Mielnik (17), Hetman Białystok – Promień Mońki (14), Wissa Szczuczyn – Sparta Augustów (17).

Klasa okręgowa: niedziela: Polonia – Dąb (12), KS Śniadowo – Włókniarz (12), KS Wasilków – Rudnia (12), Kolejacz – Narew (12), LZS Narewka – Gryf (12), Skra – Pogoń II (12), Magnat – Znicz (12), Puszcza – Korona (12).

(cm)

EURO 2008 >>

Leo przeprasza

Polskie gazety zaczęły wojnę! – informują niemieckie media, komentując żarty z niemieckiej reprezentacji piłkarskiej, jakie ukazały się w gazetach „Fakt” i „SuperExpress”.

„Bulwarowa prasa obraża naszą narodową reprezentację” – relacjonował prezenter telewizji informacyjnej N24.

Największe oburzenie Niemców wzbudził fotomontaż w „Super-Expressie”: Leo Beenhakker trzyma odcięte głowy piłkarza niemieckiej reprezentacji Michaela Ballacka i trenera Jogiego Loewa.

– Okładka jednej z gazet jest absolutnie nie do zaakceptowania. To coś bardzo dziwnego, brudnego. Takie rzeczy wymyślają chorzy ludzie. Chciałbym przeprosić za to cały niemiecki naród – skomentował Beenhakker.

(KS)

promocja

WYTYPOJ WYNIKI MECZÓW REPREZENTACJI POLSKI I WYGRAJ REPLIKI PIŁKI EUROPASS!

Wyślij SMS na numer **7268**. Jeden SMS to typowany wynik na jeden z trzech meczów.

W treści SMS wpisz:

NIEMCY.(tu wstaw wynik meczu Polska – Niemcy)

AUSTRIA.(tu wstaw wynik meczu Polska – Austria)

CHORWACJA.(tu wstaw wynik meczu Polska – Chorwacja)

Każdy Czytelnik może wysłać dowolną ilość SMS-ów.

SMS-y z wynikami wybranego meczu możesz wysłać do godziny 20.45 w dniu spotkania. Pierwsze trzy osoby, które odgadną wyniki poszczególnych meczów, otrzymają nagrodę.





Piłka nożna >> Przed niedzielnym spotkaniem nie mamy żadnych kompleksów!

Zatańczą jak im zagramy

Jest bardzo wiele rzeczy, w których jesteśmy lepsi od Niemców.

W niedzielę pokonamy ich też na EURO!

Krzysztof Sokółski,
Miłosz Karbowski
sport@wspolczesna.pl

Polskim piłkarzom jeszcze nigdy nie udało się wygrać z Niemcami. Na piętnaście meczów, jedenaście razy schodzili z boiska pokonani. W niedzielę w historycznym starcie na mistrzostwach Europy znowu zmierzymy się ze swoim najgorszym, sennym koszmarem. Niemcy nas ogrywali w futbol, mają lepsze drogi i trzykrotnie wyższy produkt krajowy brutto na obywatela...

Nie wpadajmy jednak w kompleksy! W naszym kraju mamy wiele wspaniałych rzeczy, o których sąsiedzi zza Odry mogą tylko pomarzyć!

Dziewczyny, wódka, żurek...

Na sam dźwięk imienia „Helga” staje nam przed oczami nieładna, odpychająca postać. Nie wszystkie Niemki są takie, ale nie ulega wątpliwości, że to my mamy piękne dziewczyny! Wie o tym każdy Hans i Bastian, i marzą o poznaniu urodzivej Polki. Nam wystarczy wyjść na ulicę i się rozejrzeć!

Kobiety, wino i śpiew... O tak, to kochamy jak żaden słowiański naród. Przyda się jeszcze czasem wrzucić coś na ząb. Co wybieramy? Niemiecką cebulową czy nasz żurek? Rodzime kartacze czy ich kielbasę? Sękacza, a może niemiecką zupę dyniową? To pytania retoryczne...

A propos wina i mocniejszych trunków. Koledzy zza zachodniej gra-



Kevin Kuranyi, Torsten Frings i David Odonkor jeszcze nie nauczyli się kroków polskiego krakowiaka

nicy dorobili się Jagermeistersa i... to wszystko. Wymieniając polskie, wysokiej jakości wódki, zapisalibyśmy cały artykuł. Podlaska żubrówka lub żołądkowa to już produkty kultowe. Zdrowsze, lepsze i tańsze.

Kubica, Małysz... Podolski

Mało? Nie dla nas, kibiców. Chcemy jeszcze górować nad Niemcami w sporcie. W siatkówce już ich bijemy. Adam Małysz od lat skacze dalej

od Schmittów czy innych Hannawaldów. Nawet w elitarniej Formule 1 Robert Kubica w porównaniu do Nicka Heidfelda to prawdziwa torpeda. To są niezwykle popularne dyscypliny. Pozostaje tylko wziąć nad nimi górę w futbolu – królu sportów, którym fascynują się miliony ludzi. W czasie Euro przed telewizorami usiądą dzieci, dziadkowie, tata i – oczywiście piękna – polska żona.

„Piłkarzy to Niemcy mają lepszych” – mogą powiedzieć malkontenci. Tylko jakich? Chodzi o Mirosława Klose urodzonego w Opolu, czy Łukasza Podolskiego pochodzącego z Gliwic? Gdyby nie Polska, niemiecka reprezentacja byłaby pozbawiona swoich najlepszych strzelców. W linii pomocy podaniem wspierać ich będzie Piotr Trochowski. Skąd jest ten chłopak? A z Tczewa właśnie.

Nie ma co pisać o Grunwaldzie, czy głowach, jakie z Austrii przywiezie Leo Beenhakker. Wierzmy tylko w siebie i bądźmy dumni! W niedzielę wieczorem wszyscy zaśpiewamy: „Polskaaaaa biało-czerwoni!” I nie liczymy na cud, ale na własne umiejętności, charakter i serce do walki. Rywale to tylko ludzie i pewnie w duchu boją się chłopców Beenhakera. Bo tym razem ich rozszyfrujemy. Jak kiedyś Enigmę – ich największą wojenną tajemnicą.

Nasz ekspert

> **Andrzej Szarmach**
były reprezentant Polski



Jak wygrać z Niemcami? Trzeba im strzelić o jedną bramkę więcej. O drużynie naszych rywali jest taka prawda: gdy grają słabo przed turniejem, przeważnie go wygrywają. Na mundialu w Argentynie zremisowaliśmy z Niemcami 0:0, ale to były takie „szachy”. W niedzielę, żadnej drużynie remis nic nie daje, bo nie wiemy na co stać pozostałych rywali: Chorwację i Austrię. Musimy wygrać!

Przed meczem Polska – Niemcy >> Mariusz Lewandowski wierzy w zespół Niemcy to nie są nadludzie

Gramy ciekawą, skuteczną piłkę, ale tylko wtedy, jeśli cała jednostka z takim samym zaangażowaniem pracuje na boisku – uważa piłkarz reprezentacji Polski Mariusz Lewandowski.

„Eliminacje pokazały, że jest dobrze, i my w to wierzymy. To nam wpaja też trener Beenhakker” – powiedział 29-letni Lewandowski.

„Nie wbijamy sobie do głowy, że będziemy rywalizowali z Niemcami. To po prostu przeciwnik, któremu będziemy starali się podyktować nasze warunki i styl gry. A jeśli się nie uda, to pretensje będziemy mieć tylko

do siebie. Mogę zapewnić, że znamy swoją wartość. Niemcy to nie są nadludzie, oczywiście w ich składzie nie brakuje dobrych zawodników, jednak u nas też są piłkarze potrafiący w pojedynkę przeprowadzić akcję zakończoną bramką” – dodał defensywny pomocnik.

Ósmego czerwca w Klagenfurcie, w środkowej strefie boiska, przyjdzie mu walczyć z takim graczem, jak np. Michael Ballack z Chelsea. „Nazwisko przeciwnika nie ma dla mnie znaczenia, staram się jak najlepiej i najszybciej interweniować w obronie” – stwierdził Lewandowski.



Mariusz Lewandowski: Gramy ciekawą i skuteczną piłkę

Program EURO

▲ Sobota

Grupa A:

Szwajcaria – Czechy (godz. 18).
Portugalia – Turcja (godz. 20.45).

▲ Niedziela

Grupa B:

Austria – Chorwacja (godz. 18).
Niemcy – Polska (godz. 20.45).

▲ Relacje telewizyjne ze wszystkich spotkań przeprowadzi stacja Polsat.

ISSN 0137-9488



9 770137 948353

00>

Szukamy turystycznych cudów województwa podlaskiego! Koniecznie z Państwa pomocą.

Miejsca, w których warto spędzić wakacje, podziwiając przyrodę, oddając się aktywnemu wypoczynkowi, poznając zabytki i historię, ale też dając się zaskoczyć regionalnym przysmakom i niekonwencjonalnym pomysłom na wymarzony urlop. Znacie Państwo takie miejsca? Polećcie je naszemu Czytelnikom. Wspólnie stworzymy listę wakacyjnych best-sellerów.

>>8/9



Do serc turystów
trafiają przez żołądki

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Podlasie – kraina wielu kultur, wielu religii, tysiąca smaków i... kilku niewiadomych. O tym, jak atrakcyjny jest nasz region dla turystów, przekonani są ci, którzy spędzają tu wszystkie wakacje. A znam takich. Przyjeżdżają tu ze Śląska, a nawet z Niemiec, żeby podglądać bocianie wioski w Pętowie, pospacerować po kładce „zebra żubra” w Białowieży i powitać świt na biebrzańskich bagnach. Niektórzy z nich czatują na kolejne edycje supraskiego Uroczyska czy też odbywające się w naszym regionie festiwale kuchni kresowej, żeby przechadzając się między stoiskami z korycińskimi sera-

mi, narwiańskimi ogórkami i najlepszą na świecie babką i kiszka ziemniaczaną upolować jeszcze kilka nieznanych dotychczas podlaskich smaków... Dla jednych będzie to czar pajdy chleba ze smalcem, dla innych – zapach ogniska, na którym dopieka się sieja prosto z Wigier. Są też tacy, którzy przyjeżdżają tu tylko po to, żeby pomedytować w miejscach mocy w okolicach Białowieży lub też szukać własnych korzeni w starym żydowskim Tykocinie. Przyjeżdżają, zakochują się w Podlasiu i... wracają.

Przyjeżdżałoby ich tu jednak znacznie więcej, gdybyśmy mieli lepszy kontakt ze światem. Gdybyśmy mieli choć jedno lotnisko i kilka szerokich i równych jak stół dróg. Tymczasem nasza S8 i S19 są w opłakanym stanie, o lotnisku zaś od kilku lat toczymy je-

dynie dysputy (i jak na razie na tym się kończy). Za lotniskiem tęsknią głównie przedsiębiorcy i zagraniczni biznesmeni, którzy chcieliby tu inwestować. Są jednak i tacy, którzy mówią, że jak pojawi się lotnisko i jak Podlasie zostanie pocięte siatką autostrad, to i cały urok tej sielsko-tajemniczej ziemi przysnie. Kiedy bowiem będą mogli dolecieć tu Japończycy ze swoimi małymi aparacikami, kiedy z samolotów będą wylewać się tłumy bogatych Niemców, Belgów, Anglików lub jeszcze gorzej Rosjan, kiedy Podlasie stanie się modne wśród nowobogackich turystów, to trzeba będzie się stąd czym prędzej wyprowadzać. Na szczęście jednak do tego jeszcze droga daleka... Bo na razie tu „ściernisko zanim będzie San Francisco”. I ja się tym ścierniskiem, póki co, cieszę.

minął tydzień

Na rynku tylko pić i jeść



>> Władze Białegostoku chcą, by w centrum, przy Rynku Kościuszki, były głównie kawiarnie i restauracje

>> czwartek

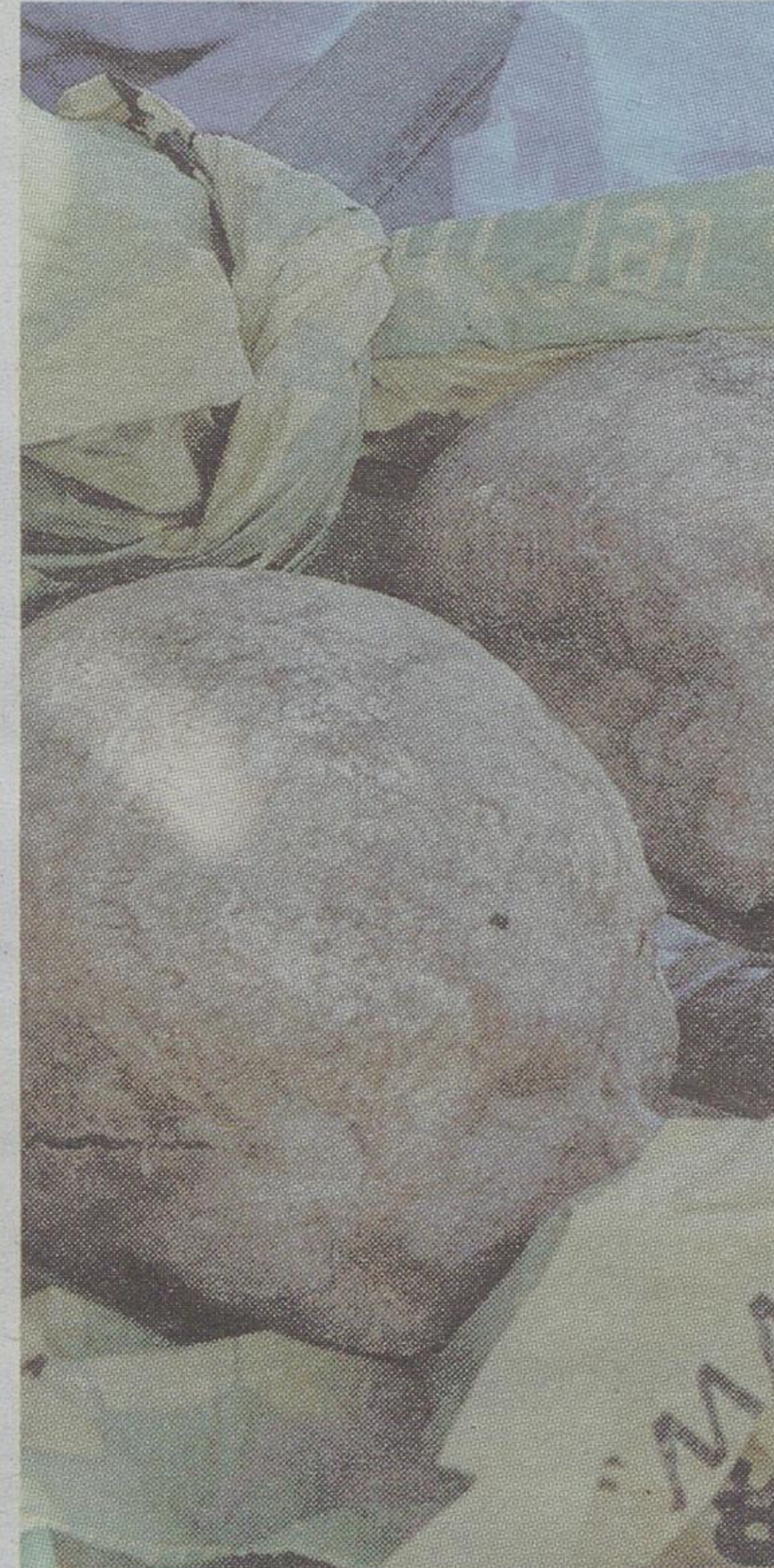
Betanki mogą być u nas



>> Od 2 tygodni w Domu Pielgrzyma w Płonce Kościelnej mieszkają tajemnicze młode kobiety. Podobno betanki

>> piątek

To mogą być ofiary безпеki



>> Na lotnisku Krywlany i na Nowym Mieście w Białymstoku znaleziono ludzkie szczątki

>> poniedziałek

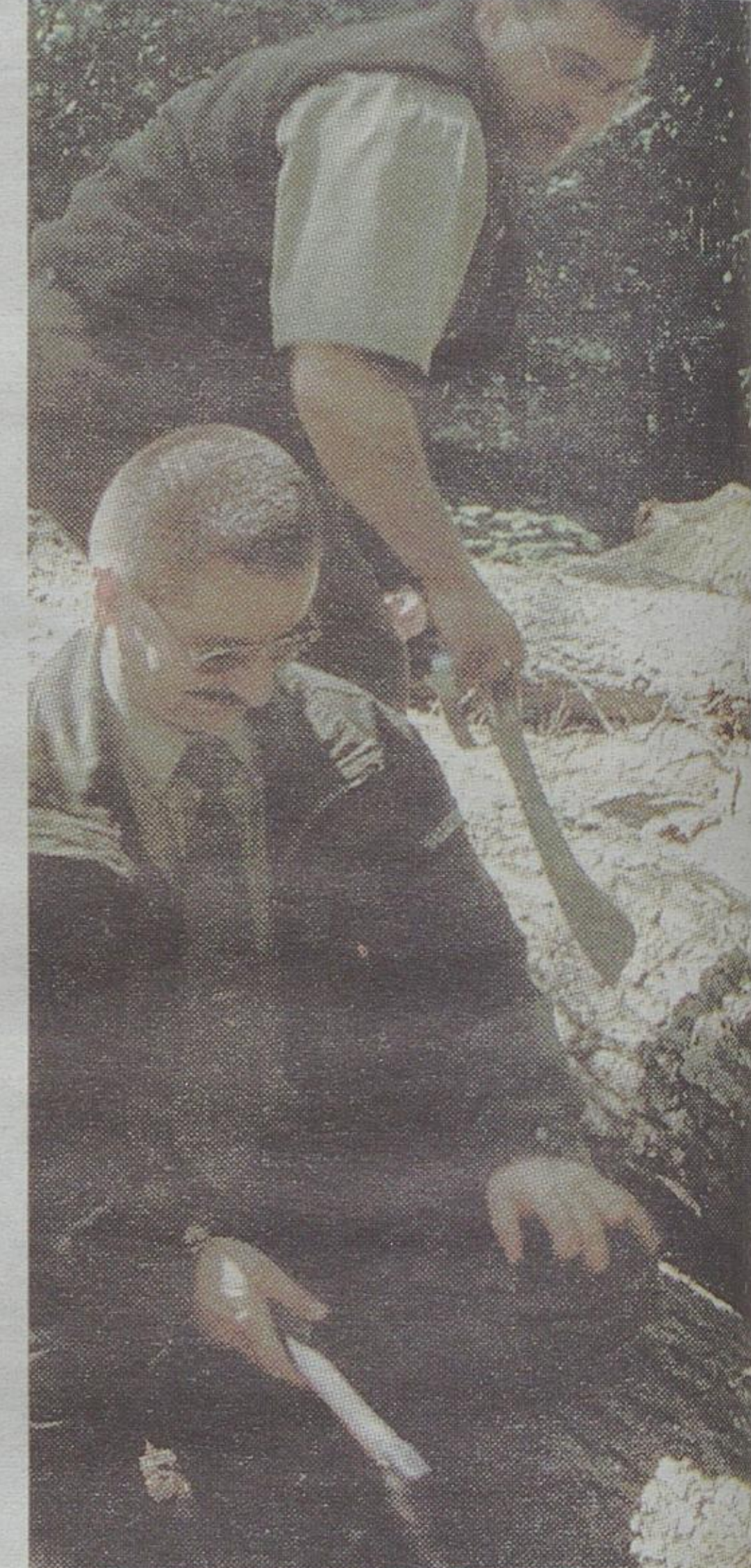
Afera na 10.000 samochodów



>> Wśród osób podejrzewanych o paserstwo jest były komendant komisariatu policji, prokurator, a nawet sędzia

>> wtorek

Szok! Wycięli zdrowe dęby!



>> Niemal 200 drzew usunięto z rezerwatu w Puszczy Knyszyńskiej, bo niby były chore

>> środa

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Rynek Kościuszki bez biura podróży, kiosku i pralni, za to z licznymi pubami, kawiarniami i restauracjami. To wizja władz miasta, które chciałyby, by w centrum Białegostoku znajdowały się głównie lokale. Część mieszkańców uważa, że jeśli tak się stanie to **U nas na rynku tylko pić i jeść!** I wcale im się to nie podoba. Ale są też tacy, którym ów pomysł bardzo przypadł do gustu. Bo, ich zdaniem, Białystok zacznie przypominać miasta europejskie.

Betanki mogą być u nas, chociaż nikt nie chce tego potwierdzić. Zbuntowane betanki zostały w ubiegłym roku eksmitowane z klasztoru w Kazimierzu Dolnym. Nikt nie chce wyjaśnić, kim są młode kobiety, które od dwóch tygodni mieszkają w Domu Pielgrzyma, tuż obok plebanii w Płonce Kościelnej. Czy byle betanki ukrywają się w Płonce Kościelnej?

Wszystko na to wskazuje, choć nie ma oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

To mogą być ofiary bezpieczeństwa – zastanawialiśmy się w poniedziałek po sensacyjnym odkryciu, jakiego dokonano na lotnisku Krywlany i na Nowym Mieście w Białymstoku. Odkrycia dokonali kursanci, biorący udział w szkoleniu na operatora koparki. Ludzkie szczątki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Z pierwszych ustaleń wynikało, że kości przeleżały w ziemi co najmniej pół wieku, więc albo pochodzą z czasów II wojny światowej, albo z pierwszych lat powojennych. Niewykluczone więc, że mogły to być szczątki ofiar UB, których dotychczas nie odnaleziono. Zdaniem Marcina Zwolskiego, historyka z IPN-u, mogą to być szczątki jeńców sowieckich przetrzymywanych na początku lat 40. w obozie utworzonym przez hitlerowców. Pewność w tej kwestii będziemy mieli dopiero po przeprowadzeniu badań przez biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej, co może nastąpić w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Afera na 10.000 samochodów jest obecnie rozpracowywana przez suwalską prokuraturę. Skradzione w Belgii, Holandii lub Luksemburgu samochody trafiały głównie do komisów na terenie województwa podlaskiego. Część samochodów odzyskano, znajdując się na policyjnym parkingu, ale wkrótce zostaną przekazane firmom ubezpieczeniowym, które właścicielom wypłaciły odszkodowania. Ośmiu osobom zaangażowanym w ów proceder paserstwa i potwierdzenia nieprawdy w dokumentach suwalska prokuratura postawiła już zarzuty. A to nie koniec. Wśród podejrzewanych przez prokuraturę znajduje się były szef komisariatu policji, prokurator i sędzia.

Szok! Wycięli zdrowe dęby! I bardzo się przy tym spieszyli, bo według Nadleśnictwa Czarna Białostocka, dęby były zaatakowane przez opiótkę. Tymczasem okazuje się, że wiele z tych drzew było zdrowych! Tak twierdzi ekspert z resortu środowiska. Po tym stwierdzeniu podlaska konserwator przyrody złożyła rezygnację ze stanowiska.

kronika wypadków umysłowych

Ofiara Donalda

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Takiego poświęcenia nie zna najnowsza historia Polski. Premier Donald Tusk postanowił poświęcić się dla narodu i pracować w czasie, kiedy polska reprezentacja piłkarska będzie walczyć o mistrzostwo Europy. Czy wiecie, co to oznacza. To, że premier Tusk nie pojedzie do Austrii, przynajmniej w pierwszej fazie mistrzostw, żeby oglądać mecze. Czyli zrezygnuje z tego, co najbardziej lubi robić. A powodem jest praca.

Ogromu tego poświęcenia nie sposób oddać prostymi słowami. Czy ja wiem, co się z tym wyrzeczeniem może równać? Gdyby Aleksander Kwaśniewski od-

zamilknie na zawsze, to jej poświęcenie nie mogłoby się równać z Donaldowym.

A wszystko przez pracę, bo Donald akurat w czasie mistrzostw postanowił popracować. Przez pół roku nie można go było siłą do roboty zagnać, a tu masz – akurat w czasie mistrzostw naszło na niego. Tyle jest zaległej roboty do zrobienia – powiada – że nie ma czasu do stracenia.

Tak się z nim porobiło. Z powodu tej podróży życia z małżonką w Andy. Pohulało się, trzeba pokutować. Miała być fajna wyprawa wizerunkowa, a wyszła obsuwa. Po dziesięć groszy każdy obywatel musiał się na tę przyjemność Tusków zrzucić, a przecież miało być tanie państwo. Niby 10 groszy nie jest to dużo, ale przecież zgodnie z obietnicami, to rząd miał dawać obywatelom, a nie im na premierowskie podróże życia odbierać.

A co opozycja sobie użyla! Że premier leń patentowany. Nic nie robi dla narodu, tylko podróżuje. Że rząd żadnych ustaw pod obrady Sejmu nie wnosi, bo dba wyłącznie o wizerunek premiera i chce ten wizerunek dotoczyć do wyborów prezydenckich. I w ogóle jest katastrofa! Totalna! W każdej dziedzinie. Też o totalnej katastrofie w każdej dziedzinie przedstawił obywatelom Jarosław Kaczyński, spec od sukcesu w każdej dziedzinie.

I ja tu czegoś nie rozumiem. Skoro premier Tusk i jego cały rząd nic nie robi, tylko się leni i uśmiecha przed telewizorem. Ministrowie są beznadziejni. Nic się nie dzieje. Rząd nie wnosi żadnych ustaw. Sejm nad nimi nie obraduje, bo i nad czym miałby obradować, skoro rząd nie wnosi? Ustawy nie są wprowadzane w życie, bo co niby miałyby być wprowadzane, skoro rząd ustaw nie wnosi, Sejm nad nimi nie obraduje i ich nie głosuje. Nic, mimo wyborczych obietnic, się nie zmienia. No to skąd jest ta katastrofa?

Skoro nic się nie zmienia, to znaczy, że trwa. A co może trwać? Chyba tylko to, co zostało już przez kogoś stworzone. Jeśli zaś chodzi o ostatnie kompleksowe dokonania ustrojowe, jakich u nas dokonano, to przypominam, że nazwane one zostały IV Rzeczypospolitą. I ta Rzeczypospolita jest dziełem braci Kaczyńskich z niewielką pomocą reszty PiS-u.

Jeżeli rząd i jego premier jest leniwy. Nie pracuje i niczego nie zmienia, a zwłaszcza tego, co obiecał w kampanii wyborczej, oznacza to nic innego, jak tylko to, że IV Rzeczypospolita trwa nadal. No, to gdzie tu, panie Jarosławie, katastrofa. Ja rozumiem, że nie wszystko się Panu i bratu udało, ale żeby zaraz własne dzieło nazywać katastrofą?! Przecież jeszcze pół roku temu mówił pan, że to sukces. Że byłby jeszcze większy, gdyby pan dłużej porządził, ale obywatele nie pozwolili. Trudno. Niewdzięcznicy. Ale jednak jakiś sukces był. I tego nic i nikt nie zmienia. Nawet Donald Tusk, tym bardziej że nic mu się nie chce, a zwłaszcza pracować.

W interesie PiS-u nie leży więc poganianie Donalda do roboty, tylko zachęcanie go do podróży życia. Niech ich odbywa jak najwięcej, niech każda kolejna

Jeżeli rząd i jego premier jest leniwy, nie pracuje i niczego nie zmienia, a zwłaszcza tego, co obiecał w kampanii wyborczej, oznacza to nic innego, jak tylko to, że IV Rzeczypospolita trwa nadal. No, to gdzie tu, panie Jarosławie, katastrofa. Ja rozumiem, że nie wszystko się Panu i bratu udało, ale żeby zaraz własne dzieło nazywać katastrofą?! To jednak jakiś sukces był. I tego nic i nikt nie zmienia. Nawet Donald Tusk, tym bardziej że nic mu się nie chce, a zwłaszcza pracować.

będzie dłuższa, żeby już na pracę nie było czasu. Niech trwa IV RP, choćby w tej szcztatkowej formie, jaką udało się PiS-owi wprowadzić.

Niestety, Jarosław nie wytrzymał. I teraz, z powodu krytyki, którą zgótował PiS, premier zawziął się. – Nie pojedę – powiedział – na mistrzostwa, tylko będę ciężko pracował. Naród czeka na ustawy.

I nawet są już pewne symptomy wskazujące na to, że premier zamierza popracować, przynajmniej przez jeden mecz. Oto bowiem, zaraz po powrocie z podróży życia, premier chciał udać się na boisko, żeby pokopać piłkę z kolegami. I już nawet getry założył, kiedy specjaliści od wizerunku kazali mu je ściągnąć. – Koniec z piłką – orzekli – gdyż naród ma już dość wiecznego chłopięctwa premiera. Pora wziąć się za robotę.

Albo przynajmniej opowiadać, że się za nią bierze.



mówił wzniesienia toastu setką zmrożonej wódki, a jest to niemożliwe do wyobrażenia, to i tak nie mógłby się równać z Donaldem. Gdyby Jarosław Kaczyński kota swego Alike, dla dobra narodu, wymienił na Kurskiego, a Kurski zobowiązał się, że już nigdy publicznie nie zaśpiewa żadnej pieśni Kaczmarzkiego, to też byłoby nie to. Gdyby prezydent Lech Kaczyński swoją ulubioną Fotyę odesłał do takiej pracy, do jakiej się nadaje, czyli do sklepu GS-u, to i tak nie mógłby się równać z Tuskiem i jego poświęceniem dla narodu. Nawet gdyby Nelly Rokita zobowiązała się, że w końcu przestanie kaleczyć język polski i przestanie publicznie wygadywać durnoty, czyli po prostu

regionaliki

Wracajcie na drzewa!

Odkąd ekolodzy zleźli z drzew, dramatycznie spadło zainteresowanie doliną Rospudy. Już znacznie mniej turystów chce organizować spływy kajakowe tą rzeką, bo wolą Czarną Hańczę. Augustowska żegluga także odczuwa znacznie mniejsze zainteresowanie rejsami do ujścia tej rzeki. Wynika z tego, że tak naprawdę największą osobliwością przyrodniczą doliny Rospudy nie były storczyki, tylko ekolodzy na drzewach.

Apelujemy do ekologów. Wracajcie na drzewa! Ze storczyków Rospuda nie wyżyje!

Nie jesteśmy sami we wszechświecie

W Płonce Kościelnej pod Łapami zamieszkały na plebanii tajemnicze kobiety, wyglądające na siostry zakonne. Większość mediów spekuluje, że są to byłe betanki, wyrzucone z klasztoru w Kazimierzu Dolnym. Jedna z gazet dała jednak tytuł „Obce zamieszkały u nas”.

Kto wie, może Marsjanki?

Jedz, pij i popuszczaj pasa

Według władz miasta, centrum Białegostoku, Rynek Kościuszki, powinno składać się prawie wyłącznie z pubów, kawiarni i restauracji. Jeżeli ktoś chce tam mieć np. księgarnię, to pod warunkiem, że w tej księgarni będzie sprzedawał piwo albo chociaż kawę, bo rzekomo białostoczanom niczego więcej do szczęścia nie trzeba, jak tylko jedzenia, picia i popuszczania pasa.

No, dobrze. Tylko za co?

Suwałczanko! Zrzuć rajstopy!

W Suwałkach gościł telewizyjny projektant mody Tomasz Jacyków. Oceniał, czy Suwałki to już Europa. Jeśli chodzi o dostęp do bezprzewodowego internetu, to tak. Niestety, europejskie wrażenie psują suwałczanki, które noszą się nie po europejsku, tylko chodzą w rajstopach. – Czy to jakaś tutejsza moda? – pytał ironicznie Jacyków.

Wychodzi na to, że suwałczanki, aby wejść do Europy muszą zrzucić rajstopy. Majtki, póki co, zostają.

Sukces po łomżyńsku

Łomżyński gitarzysta Piotr Franczak będzie przygrywał zespołowi Ich Troje. Mówi, że to sukces.

Pięć lat temu to może byłby sukces, ale dziś co najwyższej sukcesik. Dziś sukcesem jest przygrywanie Rubikowi.

Mówią „na mieście”

Jak donoszą „Nasze Suwałki”, „na mieście” mówi się, że te miliony, które padły w Białymstoku w losowaniu Dużego Lotka, wygrał suwałski urzędnik, który bawił tam na delegacji.

No, tak, Suwałki ciągle z Białegostoku wysysają kasę.

Inwestycje >> Czego możemy sobie życzyć, by żyło nam się lepiej? To proste:

Podlasiu, szerokiej

Coś drga wśród biznesmenów z całego świata. Coraz więcej osób dopytuje, czy warto zainwestować na Podlasiu. Niestety, rezygnują, gdy okazuje się, że trudno do nas dojechać, a dolecieć się nie da. A jednak są biznesmeni zadowoleni z tego, że zainwestowali właśnie tutaj.



– Podoba mi się w Białymstoku. Cieszę się, że kieruję firmą, która tutaj inwestuje – mówi Henryk Wnorowski, prezes Polmosu Białystok

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Choć nowych firm zagranicznych i polskich jeszcze u nas nie widać, coś drgnęło w inwestycjach. Na konkrety będziemy musieli zapewne jeszcze poczekać, może nawet kilka lat, ale wyraźnie zarysował się nowy trend w gospodarce. Oto po raz pierwszy od dziesiętków lat biznesmeni z różnych państw zaczęli interesować się naszym regionem. I to nie po to, by go poznać, ale żeby wydać tu spore pieniądze.

Na razie jednak biznesmeni czekają na rozwiązanie naszych wewnętrznych problemów. Jeśli nie zrobimy tego szybko, trend może minąć, a my znów zostaniemy bez inwestorów i bez pieniędzy.

Biednie i daleko

Podjąć decyzje o zainwestowaniu właśnie w naszym regionie zapewne nie jest łatwo. Podlaskie to region peryferyjny, bardzo biedny, z którego ludzie uciekają, a to dla przedsiębiorcy oznacza problemy ze znalezieniem przyszłych pracowników. Ale są też dobre strony Podlasia, i to właśnie one coraz częściej zauważane są przez biznesmenów.

– O gospodarce wielokrotnie rozmawiałem podczas wizyt siedmiu ambasadorów w naszym województwie (tylu ich odwiedziło Białystok przez ostatnie pół roku). Wielu pytało, kiedy poprawimy infrastrukturę drogową, kiedy będziemy mieć lotnisko – opowiada Maciej Żywno, wojewoda podlaski. – Podkreślali, że jeśli uda nam się to zrobić, łatwiej im będzie zachęcać swoich przedsiębiorców do inwestowania u nas. Mówią otwarcie, że teren bardzo im się podoba. Podkreślają, że mamy znakomite położenie wobec przyszłego rynku, czyli Białorusi. Mówią pozytywnie o kontaktach z naszymi samorządowcami. Tylko dotrzeć do was trudno – skarżą się.

Bo i trudno. Zbigniew Krzywicki, radny wojewódzki, wspomina swoją rozmowę z doradcą pre-

mera Szwecji podczas wizyty delegacji województwa w Sztokholmie. Doradca zaproponował, że Podlaskie może pomóc Szwedom w nawiązaniu kontaktów handlowych ze Wschodem, a potem w nich pośredniczyć. Krzywicki od razu się zgodził, zaczęto rozmawiać o pierwszym spotkaniu. I wtedy padło to fatalne pytanie: ile czasu trzeba, by do was dojechać?

– Zaczęłam liczyć: dwie godziny do Warszawy samolotem, potem z godziną przez Warszawę i trzy godziny do Białegostoku samochodem, może trochę krócej – opowiada Zbigniew Krzywicki. – Doradca pokręcił głową: przedsiębiorcy nie mają tyle czasu. I spotkanie zorganizowano w województwie warmińsko-mazurskim. Biznesmeni skorzystali z lotniska w Szymanach.

Będzie przyspieszenie?

Problemy z dotarciem do nas to podstawowa przeszkoda inwestycyjna. I choć wiadomo o tym od lat, wciąż niewiele się zmienia. Jakby istniał jakiś wielki mur między Podlasiem a resztą kraju, którego nie sposób pokonać, a ci, którzy już się na to zdecydowali, muszą być gotowi na wszelkie niedogodności. O dobrych drogach wciąż się u nas tylko mówi. I nie jest to winą wyłącznie ekologów, choć im ostatnio chętnie przypisujemy odpowiedzialność za brak autostrad. To także efekt złego przygotowania inwestycji, braku decyzji na najwyższych szczeblach władz, głównie krajowych oraz wykorzystywania budowy dróg do celów politycznych.

– Ale to się zmieni. Z Krajowego Planu Budowy Dróg wynika, że czeka nas w tej dziedzinie duże przyspieszenie. To efekt oddziaływania magicznej daty 2012 – mówi wojewoda Maciej Żywno. – Jeśli do tej pory zmodernizowane zostaną drogi S8 i S19, nasza sytuacja będzie całkiem niezła.

Oby miał rację – bo przecież planów budowy dróg było już sporo, ale nigdy ich nie zrealizowano.

– Tyle że szybkie połączenie drogowe z Warszawą czy południem kraju nie wystarczy. Musimy

mieć lotnisko, żeby oferować różne rodzaje komunikacji – podkreśla Zbigniew Krzywicki.

I chociaż wszyscy się z nim zgadzają, w praktyce niewiele z tego wynika. Prace nad lotniskiem prowadzą wszystkie kolejne zarządy województwa, niektóre prezentowały nawet łopaty gotowe do wbicia w ziemię – tyle że nigdy ich w tę ziemię nie wbito. Od kilku lat wciąż jesteśmy w tym samym punkcie – nie wiemy, gdzie wybudować port regionalny ani w jakim kształcie. A nawet się cofamy, ponieważ wcześniej parę razy podejmowaliśmy już decyzję o lokalizacji lotniska, a teraz znowu jej nie ma, a my czekamy na opinie ekspertów. Tymczasem inwestorzy z przynajmniej dwóch państw czekają właśnie na lotnisko, by zacząć u nas budować. Kanadyjczycy, zainteresowani otwarciem hotelu „Ritz” w Białymstoku, postawili sprawę jasno: bez lotniska nie ruszymy. Podobnie zresztą jak kilku właścicieli brytyjskich firm – zamierzają zainwestować w infrastrukturę okołolotniskową. Ale jeśli portu lotniczego nie będzie...

Urzednicy już coś powiedzą

Ale drogi i lotnisko to nie jedyna przeszkoda dla inwestorów. Poważnym problemem są, a przynajmniej były, kontakty z lokalnymi urzędnikami. Nieznający języków ani potrzeb przedsiębiorców, nieprzygotowani do rozmów z biznesmenami, na pewno nie zachęcali do wydawania pieniędzy w naszym regionie. Do tego dochodził brak profesjonalnie przygotowanej oferty terenów inwestycyjnych.

– Teraz się to zmienia. Centrum Obsługi Inwestora Urzędu Marszałkowskiego ma w swojej ofercie sto terenów pod inwestycje – zapewnia Sebastian Rynkiewicz, prezes Centrum Promocji Podlasia. Na dowód pokazuje najnowszy segregator promujący nasz region. Każdy teren przyszłokandydat pod inwestycje jest dokładnie opisany, są nawet zdjęcia lotnicze z wyraźnie zaznaczonymi granicami nieruchomości. A wszystko w czterech językach: angielskim, niemieckim, rosyjskim

dobrych dróg i lotniska.

drogi!

Biznesmeni czekają na rozwiązanie naszych wewnętrznych problemów. Jeśli nie zrobimy tego szybko, moda na Podlasie może minąć, a my znów zostaniemy bez inwestorów i bez pieniędzy.

i ukraińskim. Do tego oczywiście wersja elektroniczna.

– Może jeszcze w ramach tego samego projektu uda nam się przygotować materiał na pendrive, bo to teraz najczęstszy sposób przekazywania informacji o regionie – dodaje Rynkiewicz. I przekonuje, że m.in. dzięki ich pracy w samorządach lokalnych jest coraz więcej osób gotowych do kontaktów z inwestorami. Jego firma przygotowała nawet specjalny słowniczek pojęć związanych z obsługą inwestora w gminie. I można się śmiać z tego, że niektórzy podlascy urzędnicy potrzebują słowniczka, by odkryć, jak się mówi „przykro mi” czy „dziękuję” po angielsku, ale przecież lepiej, by nauczyli się tego ze słownika niż żeby w ogóle nie wiedzieli, co powiedzieć.

– Ambasadorzy, z którymi rozmawiałem, podkreślali, że kontaktowanie się dzisiaj z podlaskimi samorządami w porównaniu do kontaktów sprzed kilku lat to różnica całej epoki, na plus oczywiście – dodaje Maciej Żywno.

– A w rankingach Państwowej Agencji Inwestycji Zagranicznych przesunęliśmy się z ostatniej pozycji, na której byliśmy wiele lat, na 14.-13. miejsce w kraju – cieszy się Rynkiewicz.

Ci, którzy są, chwalą Podlasie

Mimo poważnych przeszkód, w naszym regionie są już jednak przedsiębiorcy, którzy zdecydowali się tu zainwestować. I są z tego zadowoleni!

– Nie widzę, żeby cokolwiek na Podlasiu przeszkadzało w rozwoju firmy, którą kieruję – Henryk Wnorowski, prezes Polmosu Białystok, otwarcie głosi ten niepopularny pogląd. – Co prawda działamy w specyficznej branży, na którą władze lokalne mają niewielki wpływ, ale nawet w tym niewielkim zakresie jestem zadowolony ze współpracy z nimi. Inwestujemy coraz więcej, z tego powodu załatwiamy sporo formalności w urzędach, ale nie mamy z tym żadnych problemów.

Wnorowski przyznaje jednak, że i miastu, i województwu przydałaby się większa aktywność władz w promowaniu naszych ofert.

– Jest duża konkurencja, wiele regionów, nie tylko polskich, walczy o kapitał. Trudno więc oczekiwać, że sami zostaniemy zauważeni – podkreśla. – Na razie jednak zmian w tej dziedzinie nie widać, niestety, poza jedną firmą programistyczną w Białymstoku nie pojawili się nowi inwestorzy. Musimy lepiej się promować, pokazywać swoje tereny inwestycyjne, stosować zachęty fiskalne – inaczej kapitał zagraniczny będzie nadal wybierał sprawdzone ośrodki, a nie Podlasie.

Zadowolenie z bycia biznesmenem w naszym województwie okazują także inni. Managerowie, prezesi, dyrektorzy z takich firm, jak: Philips, Kompania Piwowarska, Pilkington, Biawar, British American Tobacco podzielili się swoimi doświadczeniami – wywiady z nimi dołączono do najnowszej podlaskiej oferty inwestycyjnej. Wszyscy wymieniają plusy życia w naszym regionie. Nie narzekają też na prowadzenie biznesu. Tylko te drogi – wzdychają ciężko.

Drogi to nie największy problem. Znacznie większy to brak miejsca do inwestowania – mówi Andrzej Parafiniuk, prezes Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego.

Rozmowa >> z Andrzejem Parafiniukiem

Wystarczy dać miejsce

▲ Czy zaobserwował Pan wzrost zainteresowania inwestorów naszym województwem?

– Zainteresowanie jest nieporównywalnie większe niż jeszcze kilka lat temu. Są dwa powody tej zmiany. Po pierwsze: zapowiadane uruchomienie podstrefy Specjalnej Suwalskiej Strefy Ekonomicznej w Białymstoku. A po drugie: park naukowo-technologiczny. W tej chwili przedsiębiorcy czekają na konkret. Zaczynają inwestować, gdy park ruszy lub strefa zacznie funkcjonować. A park ruszy zapewne dopiero w przyszłym roku, zresztą zgodnie z harmonogramem.

▲ Czyli Pana zdaniem strefa i park naukowy w Białymstoku to spora szansa dla regionu?

– Oczywiście. Najlepiej, żeby oba te projekty ruszyły mniej więcej w tym samym czasie, byłby to olbrzymi bodziec dla rozwoju całego regionu.

▲ A brak dróg i lotniska nie będzie przeszkadzał biznesmenom w korzystaniu ze specjalnej strefy czy parku naukowo-technologicznego?

– Wielu inwestorów pyta właśnie o infrastrukturę. Ale moim zdaniem, nie brak dobrych dróg jest naszym najpoważniejszym problemem. Dziś

najsilniej rozwój gospodarczy w naszym regionie blokuje to, że nie ma gdzie inwestować i nie ma jak. I właśnie dzięki powstaniu parku i strefy ta sytuacja może się zmienić.

Drogi i lotnisko też są oczywiście ważne, ale moim zdaniem, lepszej infrastruktury możemy się doczekać najwcześniej za jakieś pięć-osiem lat. To zresztą i tak szybko, w porównaniu z tym, że przez ostatnie kilkanaście lat nic się w tej dziedzinie nie zmieniło. Ale zapewniam: tym, którzy rzeczywiście chcą u nas zainwestować, drogi nie będą przeszkadzać. Wystarczy dać im miejsce.

reklama

Oferta

Taka oferta się nie powtórzy! Po raz pierwszy w naszej sieci możesz załatwić się na wszystkie możliwe zniżki. Wystarczy, że podpiszesz z nami umowę na dwa lata. Zniżki zaberzemy Ci po sześciu miesiącach, ale to nic. Wytrzymasz jakoś te dwa lata, co?

Promocja!

Niesamowita promocja tylko dla nowych Abonentów! Podpisz z nami dwuletnią umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, a dostaniesz fajne zniżki na usługi, które także na sms-y. Do tego damy Ci telefon ze średniej półki za złotówkę netto. Co prawda po pół roku wszystkie Twoje zniżki znikną, a Ty nie będziesz mógł rozwiązać umowy, bo dostaniesz karę. To uczciwe warunki, prawda?

Do diabła z innymi promocjami!

Tylko w **PROMOCJI NA LATA** masz niezmiennie warunki przez cały okres trwania umowy:

- nawet **1000 minut miesięcznie** do wszystkich sieci,
- dzwonisz **bezpłatnie na 5 numerów stacjonarnych** i w Plusie*.

I do tego **Nokia N95 8GB z GPS** za 1 zł (1,22 zł z VAT).

Przyjdź do punktu Plusa lub zadzwoń:
0 605 801 801, 0 605 801 603 (opłata zgodnie z cennikiem operatora),
lub sprawdź na www.plus.pl

Oferta również dla Klientów, którym kończy się kontrakt.

Plus dla Firm
najlepsza elastyczna oferta

Plus

* Podłączenia do sieci Plusa wymagają: 1. Podłączenia do sieci Plusa w ramach oferty 300. Szczegóły oferty w Regulaminie Promocji.

Społeczeństwo >> O tych maluchach, gdy się urodziły, mówili wszyscy

Bo Zuzia przyszła na świat w aucie



Potrójne szczęście Katarzyny Kruczkowskiej – Bartek, Kuba i Damian – tu jeszcze w szpitalu

Zosia i Zuzia oraz trojaczki Kubuś, Bartek i Damian to dzieci, o których w ostatnich miesiącach było w naszym regionie głośno. Ich narodziny stały się wydarzeniem nie tylko dla rodziców, ale i... lekarzy.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Każde dziecko to prawdziwy skarb dla rodziców. Tym bardziej gdy takie szczęście mnoży się razy trzy albo gdy czekając na narodziny maluszka trzeba przez wiele miesięcy znosić wiele niedogodności. W ostatnich tygodniach o takich szczególnych narodzinach było w naszym regionie dość głośno.

Zosia urodziła się na... chirurgii

Narodziny malej Zosi były jednym z najbardziej oczekiwanych wydarzeń nie tylko dla jej rodziców, ale i całego sztabu białostockich lekarzy. Poważnie chora mama dziewczynki niemal całą ciążę spędziła w szpitalu, na oddziale chirurgii.

– Stoczyliśmy wspólnie z kolegami położnikami wielką walkę o to dziecko i matkę – mówi doc. Bogusław Kędra, kierownik kliniki Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologii w białostockim szpitalu klinicznym. – To pierwsze dziecko, jakie „urodziło się” na chirurgii. Wszyscy tu poczuwamy się za ojców chrzestnych malej Zosi.

Mama Zosi – Anna Ekstowicz z Łomży – trafiła na oddział białostockiego szpitala w czwartym miesiącu ciąży. Gdy zaszła w ciążę, ujawniła się choroba: przetoka pęcherzowo-jelitowa. Pani Ania nie mogła nic jeść, w 20. tygodniu ciąży ważyła zaledwie 40 kg. Los jej dziecka wisiał na włosku. Aby uratować dziecko i mamę, lekarze z białostockiego szpitala klinicznego podjęli niemały wysiłek. Przez pięć miesięcy pani Ania przebywała na chirurgii, gdzie podłączona była do specjalnego worka, z którego do jej żył spływał odpowiednio skomponowany pokarm. W ten sposób uzupełniano wszelkie braki składników odżywczych. 5 marca o godz. 23.10 siłami natury urodziła się Zosia. Choć malutka (50 cm i 2,4 kg) była okazem zdrowia: dostała 10 punktów w skali Apgar.

– Po 5 dniach leżenia w szpitalu wróciliśmy z Zosią do domu w Łomży, ku zadowoleniu całej

rodziny – opowiada dzisiaj pani Ania. – Od początku Zosia była grzecznym dzieckiem, chowała się książkowo: spała i jadła tak, jak piszą w książkach o rozwoju dzieci. Rośnie cały czas, waży już ponad 4 kilo. Ma piwne oczy. Bardzo lubi się uśmiechać i „rozmawiać”. Codziennie jeździ z którąś z babć na spacerki – ja nie mogę chodzić na długich dystansach.

Gdy mamie potrzebna jest chwila wytchnienia, Zosia potrafi zająć się sobą oglądając karuzelę zawieszoną nad łóżeczkiem i słuchając muzyczek. Oczywiście, najbardziej lubi się zajmować tatą i kiedy tata zajmuje się nią. Bardzo lubi odwiedzić ciocię i wujków, babę, prababę i pradiadka.

Pani Ania powoli dochodzi do siebie, po tak długim leżeniu w szpitalu miała zanik mięśni. Teraz przygotowuje się do operacji, która prawdopodobnie odbędzie się we wrześniu.

– Muszę przytyć i wzmocnić organizm. Mam nadzieję, że wszystko odbędzie się szybko i sprawnie, żebym mogła wrócić do Zosi – mówi.

Zosia z mamą odwiedziły już lekarzy i pielęgniarki z oddziału chirurgicznego, którzy zajmowali się panią Anną przez całą ciążę.

– Chciałabym za pośrednictwem gazety bardzo podziękować lekarzom z oddziału chirurgii i ginekologii za możliwość posiadania Zosi – mówi ze łzami w oczach Anna Ekstowicz.

Szczęście razy trzy

Bartek, Kuba i Damian – takie imiona noszą trojaczki, które przyszły na świat w szpitalu klinicznym w Białymstoku w sobotę, 19 kwietnia, tuż po godz. 11. Rodzice maluchów spodziewali się trójki dzieci, ale nie myśleli, że będzie aż trzech chłopców. Bo zgodnie z badaniami USG, w trójce miała być jedna dziewczynka! Okazało się jednak, że zamiast Zuzanny będzie Damian.

Dzisiaj cała szczęśliwa rodzina mieszka w domu w Dubinach koło Hajnówki. Wszyscy chłopcy są w dobrej formie, zdrowo rosną. Przestali już się w trójkę mieścić w jednym łóżeczku, dlatego teraz

każdy śpi już w swoim. Trojaczki zajmują mamie niemal całą dobę.

Najbardziej brakuje mi snu – nie kryje mama chłopców Katarzyna Kruczkowska. – W najbardziej sprzyjających okolicznościach potrafię się przespaci nawet 6 godzin na dobę, ale, niestety, zazwyczaj jest to dużo mniej. Maluchy budzą się na zmianę, Damian i Bartek są bardzo niecierpliwi, domagają się ciągłej uwagi, karmienia. Najspokojniejszy jest Kubuś, który na szczęście potrafi chwile poczekać na swoją kolej.

Mamie trojaczek pomaga cała rodzina. Dzięki temu można maluchy jednocześnie nakarmić (co 3 godziny) czy wyjść z nimi na spacer. – Od Starostwa Powiatowego w Hajnówce otrzymaliśmy w prezencie dwa wózki: dla bliźniaków i pojedynczy – mówi pani Kasia. – Pomoc obiecuje też wójt gminy. Potrzeby związane z wychowaniem trojaczek są ogromne: na same pieluchy i mleko potrzebujemy miesięcznie 700 zł.

Urodziła się na wiadukcie

Pod koniec kwietnia w Białymstoku głośno było też o malej Zuzannie. Dziewczynka zasłynęła tym, że urodziła się w... samochodzie osobowym swoich rodziców, na wiadukcie Dąbrowskiego. Mama dziewczynki była tego dnia w szpitalu z objawami zaczynającego się porodu. Po trzech godzinach spędzonych na izbie przyjęć została jednak odesłana do domu ze stwierdzeniem, że do porodu jest jeszcze daleko. Kobieta wróciła więc do mieszkania, gdzie akcja porodowa zaczęła się już na dobre. Dziecko nie chciało już dłużej czekać i urodziło się w samochodzie, w powrotnej drodze do szpitala. Poród odebrał szczęśliwy i zaskoczony tata. Gdy na miejsce dojechało pogotowie, Zuzanna była już na świecie, trafiła tylko z mamą na rutynowe badania. Obie panie czuły się bardzo dobrze.

Chociaż nagłe porody w niecodziennych miejscach to bardzo rzadkie zdarzenia, to w tym roku białostockie pogotowie miało też do czynienia z narodzinami... w karetce.

Suwałki >> Siedzi w więzieniu za to, że oskarżył prokuratorów

Miała być zemsta

Oskarżył suwalskich prokuratorów, że podczas przesłuchania molestowali go seksualnie. – A ja lubię tylko kobiety – skarżył się ministrowi sprawiedliwości. – Poza tym panowie nie byli atrakcyjni.

Helena Wysocka
hwysocka@wspolczesna.pl

Dwaj młodzi prokuratorzy mieli zmuszać suwalczanina, aby przyznał się do winy. Celu nie osiągnęli, bo ich ofiara – jak sama o sobie mówi – zawsze przestrzega norm społecznych, a na dodatek jest czysta jak łąka.

Grozili, że zgwałcą

Kłopoty 23-letniego Pawła zaczęły się jesienią ubiegłego roku. Pewnego dnia wieczorem nad suwalskim zalewem Arkadia został zaatakowany przypadkowy przechodzień. Sprawcy próbowali wyrwać mu komórkę, a ponieważ były z tym pewne problemy, bo ofiara się broniła, pobili, zabrali telefon i uciekli. Kilka dni później policja zatrzymała paru potencjalnych napastników. Za krótki trafił też Paweł. Oczywiście, jak łatwo się domyśleć, zupełnie przypadkowo. Mężczyzna bowiem przedstawiał stróżom porządku wyjątkowo mocne alibi. Rozliczył się z każdej minuty tego wieczoru, miał wielu świadków, ale nikt nie chciał dać mu wiary. Paweł zna nawet tego przyczynę, jest bowiem aktywnym działaczem partyjnym, zamierzał kandydować do Senatu. A konkurencja, jak wiadomo, nie śpi. Postanowiła więc szybko zlikwidować rywala i dlatego rzuciła to oskarżenie.

Ale wracamy do sprawy. Otóż, ofiara politycznej nagonki w związku z rozbojem trafiła przed prokurator-

skie "oblicza", aby złożyć zeznania i bronić swojego dobrego imienia. I wtedy właśnie, podczas przesłuchania, w służbowych pomieszczeniach, gdzie należy liczyć na sprawiedliwość a nie atak, miało dojść do przestępstwa.

– Molestowali mnie seksualnie – twierdził suwalczanin. – Grozili, że jeśli nie przyznam się do winy, to mnie zgwałcą.

Bał się, że może dojść do takiej sytuacji, ale szedł w zaparte. Aby ustrzec się przed kolejnym prokuratorskim atakiem postanowił zwrócić się o pomoc do ministra sprawiedliwości. W skierowanym do niego liście opisał całą sytuację, tęsknotę za kobietami i wrodzoną niechęć do mężczyzn. Wspominał też, że prokuratorzy nie są, w jego ocenie, zbyt urodziwi. I choćby dlatego czuje się wyjątkowo poszkodowanym. Prosił ministra o pomoc i rzetelne rozpatrzenie tej przykłej sytuacji, która go spotkała.

Pół roku za kratami

List, jak wszystkie wychodzące z aresztu śledczego korespondencje, trafił na biurko prokuratora prowadzącego sprawę rozboju. I się zaczęło. Prokuratorzy poczuli się urażeni, zażądali ścigania rzucającego na nich oskarżenia młodzieńca. Nie chcieli rekompensaty, tylko kary.

W toku śledztwa pojawiły się nawet podejrzenia, że Paweł może być psychicznie chory. Poddano go badaniom, ale opinia specjalisty nie potwierdziła tej tezy. Wprawdzie

na wolności nadużywał alkoholu, ale psychicznie był zdrow.

Kilka tygodni temu Paweł zasiadł na ławie suwalskiego sądu. Dopiero tutaj przyznał, że wszystko wymyślił. Był zły na prokuratorów, że chcą go „wplątać” w sprawę rozboju. Postanowił dać im nauczkę, żeby wiedzieli na przyszłość, jak czuje się niesłusznie oskarżany człowiek.

Za znieważenie funkcjonariuszy publicznych został skazany na pół roku więzienia.

– Zdarza się, że jesteśmy oskarżani o różne rzeczy – mówi Jacek Przygucki, wiceprezes Sądu Okręgowego w Suwałkach. – Najczęściej o korupcję czy wymuszanie zeznań. Ale z tego typu, wyjątkowo ohydnych zarzutami, choć pracuję już wiele lat, spotkałem się po raz pierwszy.

Obraziła się za flanelę

Choć przestępcy nie skąpią funkcjonariuszom różnych oskarżeń, do tej pory na Suwalszczyźnie tylko dwie sprawy miały swój sądowy finał.

Pierwszy incydent wydarzył się kilka lat temu w budynku prokuratury. Jeden z mężczyzn, świadek zdarzenia, chciał złożyć wyjaśnienia. Przyszedł więc na umówioną wcześniej godzinę do pani prokurator, ale ta była mocno zajęta. Czekał przed drzwiami na zaproszenie. Kiedy cierpliwość mu się skończyła, postanowił wejść do gabinetu nieproszony. I ta właśnie samowola doprowadziła do ostrej wymiany zdań. Zirytowany mężczyzna wyk-

rzyczał „Ty niewydarzona babo, ty flanelo...”

Które określenie bardziej oburzyło panią prokurator, nie wiadomo. Fakt, że kobieta natychmiast po incydencie zażądała ukarania sprawcy. Oskarżony o znieważenie przyznał się, że taka sytuacja miała miejsce, ale nie rozumiał, skąd to całe zamieszanie.

– Przecież nie powiedziałem nic złego, a wręcz przeciwnie. Flanela to lepszy gatunek tkaniny – żalił się nam.

Sąd nie podzielił tej opinii i oskarżony dostał karę więzienia w zawieszeniu.

Domagał się łapówek

Wyrokiem zakończył się też „występ” suwalczanina, oskarżonego o wymuszanie okupów. Sprawca postanowił przyłożyć doświadczonemu i znanemu z dociekliwości prokuratorowi na sali sądowej. Przed rozpoczęciem procesu, w obecności wielu świadków zarzucił mu, że bierze łapówki. Więcej, dodał, że w tej sprawie też domagał się kasy. Protokół z posiedzenia sądu był podstawą do dalszego postępowania.

W toku śledztwa suwalczanin również potwierdził te zarzuty. Dopiero na sądowej ławie, ale już na początku procesu, przeprosił oskarżyciela za bezpodstawne pomówienie. Kara, jaką mu sąd wymierzył, nie ma specjalnego znaczenia. Mężczyzna ma na swoim koncie kilka wyroków i kilka miesięcy dłużej czy krócej, w jego przypadku, nie ma absolutnie żadnego znaczenia. ▲

reklama

SPECJALNA OFERTA
TYLKO DLA CZYTELNIKÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ!

Podróżuj z Gazetą Współczesną

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wilno - Troki 28.06- 29.06 - 299 zł

ZACZYNAMY WAKACJE! W programie zwiedzanie Zamku Wielkich Książąt Litewskich w Trokach położonego na wyspie, zwiedzanie Wilna w tym Góra Trzech Krzyży, Kościół Św. Piotra i Pawła, Katedra, Ostra Brama po czym obiadokolacja oraz nocleg w hotelu położonym przy Starówce, co da Państwu możliwość wieczornego spaceru oraz podziwiania uroków miasta po zmroku. Drugiego dnia po śniadaniu wyruszymy na dalsze zwiedzanie Wilna m.in. **Cmentarz na Rossie, Muzeum A. Mickiewicza, Kościół Św. Ducha, Uniwersytet Wileński.** Powrót do Białegostoku w godzinach wieczornych. Cena obejmuje 1 nocleg w hotelu 2*-pokoje z łazienkami, 1 śniadanie, 1 obiadokolację, usługi przewodnika, ubezpieczenie, transport autokarem, opiekę pilota. Dodatkowo płatne będą bilety wstępu do zwiedzanych obiektów 21 litów czyli ok 22 zł.

Aqua Park, Druskienniki 21.06 - 89 zł osoba dorosła , 79 zł dziecko do lat 12 (cena nie zawiera biletu do Aqua Parku)

Litwa czeka! Nasza oferta daje Ci szansę na zobaczenie jednego z największych Aqua Parków w Europie, okazję do zrobienia korzystnych zakupów oraz na odrobinę zapomnienia czyli sentymentalny spacer nad brzegiem Niemna.

Super oferta dla grup: Aqua Park, Druskienniki - 99 zł z biletem wstępu.

ZAREZERWUJ!
Telefonicznie: 085 742 90 16 Online: www.wspolczesna.pl/podroze
Osobiście: Białystok, ul. Świętego Mikołaja 1, II piętro, lokal 23 (operator Biuro Podróży CET)

* Organizatorem powyższych wycieczek jest biuro podróży niezależne od Wydawnictwa Prasa Podlaska.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

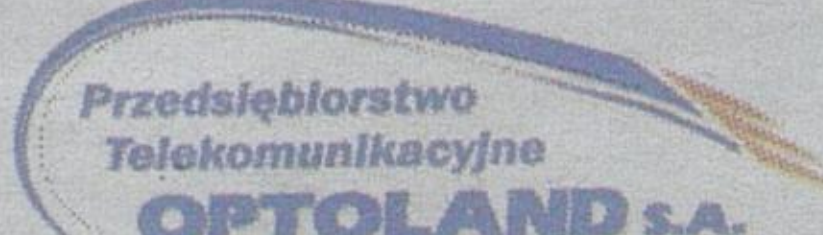
Zapraszamy

do bezpłatnego korzystania z Centrów Kształcenia wyposażonych w nowoczesny sprzęt komputerowy z dostępem do Internetu.

Centra powstały w ramach projektu „Wioska internetowa – kształcenie na odległość na terenach wiejskich” kierowanego do wszystkich mieszkańców terenów wiejskich zainteresowanych podnoszeniem wiedzy i kwalifikacji.

Lista lokalizacji Centrów znajduje się na stronie www.wioskainternetowa.pl
Dostępna jest również pod nr. telefonu (18) 353 37 00.

Realizatorzy projektu:

R12408wmt

Podlaskie atrakcje >> Każda miejscowość szczyli się niepowtarzalnym produktem

Lewą ręką po północ

Przez żołądek do serca turysty – głosi ludowa mądrość. I sprawdza się „w praniu”. Przyjeżdżają, rozsmakowują się i wracają. Po więcej kiszki z chrupiącą skórką, rozpływającego się w ustach mrowiska, puszystego białego sera czy złotego sękacza. Dziś trudno sobie wyobrazić pełną ofertę wypoczynku bez regionalnych smakołyków.



Narwianki z Kruszewa swoją karierę zaczynały od ludowej pieśni, ale szybko dołączyły do niej pajdy chleba ze smalcem i skwareczkami. Potem były kiszzone ogórki, które stały się hitem wszystkich festynów.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Piotr Witkowski to nasz kolega po fachu. Dziennikarz (prowadzi pismo „Austra” – Jutrzenka w Puńsku na Sejneńszczyźnie) i historyk. Ale przede wszystkim zapalony pszczołar. Dlatego nie dziwi widok Piotra w słomkowym kapeluszu, wychylającego się zza stoików miodu na swoim stoisku – jednym ze stoisk tegorocznego Uroczyska.

Czym podlaska chałta bogata

Na Podlaski Festiwal Kultur zjechali przedstawiciele mniejszości narodowych, od wieków żyjących na tej ziemi. Dziś w województwie podlaskim jak w przedziwnym tyglu mieszkają się tradycje, kultura i rzecz jasna smaki zarezerwowane dla Białorusinów, Rosjan, Ukraińców, Litwinów, Tatarów i Żydów. Ze sceny Uroczyska płyną dźwięki folkowych kapel, z daleka błyszczą haftowane aksamitne suknie tatarskich tancerek z Buńczuka. Deptakiem wzdłuż szpaleru kramów z pysznościami leniwie sunie tłum. I podjada. Obowiązkowo. Bez pajdy chleba ze smalcem i kruszewskiego ogórka festyn nie byłby udany.

Najlepszą w województwie nalewkę robi Halina Matowicka – w tym roku w Supraślu jej ratafia wygrała mistrzostwa. Tylko marszałek województwa Jarosław Dworżański, przewodniczący jury, kręcił nosem, że nie może to być zacny trunek, skoro trzeba na niego czekać aż trzy miesiące (ratafię robi się z sezonowych owoców, od czerwca aż do września).

Podlaską naleweczkę można „popchnąć” swoją palcówką albo litewskim kindziukiem. Tak pokrzepiony turysta może już spokojnie ustawić się w długim ogonku w supraskiej Jarzębince albo Łukaszówce, słynących z wyśmienitych babek ziemniaczanych – z sosem lub bez, ale koniecznie ze skwareczkami. Raz mistrzostwa wygrywa jed-

na, a raz druga. A korzystają na tym goście, bez skrupułów opychający się babką i popijający ją kefirem.

Narwianki? To te od ogórków.

Od tych pajd ze smalcem wszystko się zaczęło – wspominają dziś gospodynie z Kruszewa. Ich zespół folklorystyczny Narwianki zasłynął nie tylko z pięknych głosów i znajomości tradycji, ale też z talentów kulinarnych. Mają swoje tajemnice na chrupiące kruszewskie ogórki, kiedyś kiszzone w beczkach w Narwi, a dziś w chłodnych domowych piwnicach. Wypromowały je na cały kraj. Ale nie ograniczają się do ogórków i smalcu. Genowefa Trypuz z tegoż zespołu zgarnęła w tym roku brązowy medal za kiszkę w słynnych, X już Mistrzostwach w Babce i Kiszce Ziemniaczanej. Panie są przekonane, że połączenie ich specjalów z walorami Narwiańskiego Parku Narodowego powinno zadowolić najwybredniejsze turystyczne gusta.

– Można u nas zobaczyć łosia i bobra, złowić rybkę, zwiedzić zerwany most i historyczną rezydencję Koziołek. Na turystów czeka piękna przyroda i życzliwi ludzie – kusi Alina Trypuz, kierownik Narwianek.

Mrówkowiec rozpuszcza się w ustach

– Przez żołądek do serca, to najlepsze zaproszenie – nie ma wątpliwości Piotr Witkowski z Puńska. Ma też specjalne przesłanie do turystów, kierujących się na Litwę – do Wilna, Troków, Kłajpedy: – Warto po drodze wpaść na polską Litwę, na przedpole Litwy – śmieje się.

Oj warto, chociażby po to, żeby przyzwyczaić żołądek do arcyśmacznej, ale tłustej kuchni. W końcu 1001 potraw z ziemniaka, pożywny kindziuk, mięso, skwarki udoskonalano od lat, by dały krzepę do prac w polu. Aha, i to wszystko musi być jeszcze polane śmietaną.

Piotr kartacze robi lewą ręką o północy. Kolegom w akademiku wyczarowywał cuda z taniego

ziemniaka (na to zawsze student wyskrobie pieniądze). Ale jego popisowy numer to mrowisko – kruche ciasto a'la faworki, ugniatane z maki i jajka, nie krócej niż godzinę.

– Rozwałkowuje się je cienko i wrzuca na głęboki olej, rozciągając widelcem tak, by się nie skleilo. Potem układa się na talerzu w kopiec, polewa miodem, posypuje makiem i bakalią – dlatego z daleka wygląda jak mrowisko. A do miodu trzeba dodać trochę cukru, żeby zrobić z niego karmel, żeby nie spłynął – Piotr zdradza swoje tajemnice. – Będzie się rozpuszczać w ustach.

Rybka lubi pływać

Ze słynącego z sękaczy i mrowisk Puńska tylko krok na pagórkowatą Suwalszczyznę rozciągniętą wśród jezior. Największe i najgłębsze z nich to Wigry, w którego zimnych i czystych wodach kryją się pyszne ryby: sieja i sielawa. Wiąże się z nimi legenda: Dawno, dawno temu przeorowi klasztoru kamiedułów zachciało się siei, którą raczył się w Italii. Braciszkiwie solennie mu to obiecali, ale nie mieli pojęcia, skąd wziąć egzotyczną rybę. Wtem pojawił się diabeł i obiecał się za duszę mnicha. Miał dostarczyć rybę do północy. Cały wieczór biednym mnichem targaly wyrzuty sumienia i strach przed ogniem piekielnym. Aż wpadli braciszkiwie na koncept, jak przechrzyć atychrysta. Wiosłem przestawili wskazówki zegara na klasztornej wieży. Północ wybiła godzinę wcześniej, a zaskoczony diabeł, przelatujący właśnie nad jeziorem, wypuścił rybę ze szponów. Sieja żyje w Wigrach do dziś i do dziś ma czerwone cętki na grzbiecie – ślady po diabelskich pazurach.

Idealnie przyrządza ją Piotr Eukowski, właściciel Gospody pod Sieją w Starym Folwarku. Do umytej i sprawionej świeżej ryby wrzuca gałązkę bazylii, przyprósza ją solą i pieprzem ziołowym, skrapia cytryną. Wstawia na godzinę do lodówki, po czym wrzuca na patelnię, na dobrze rozgrzany olej. Smaży z dwóch stron na złoty kolor. Podaje

kulinarnym

OCY

Do serca trafia się przez żołądek. A do Wilna, Troków i Kłajpedy – przez „małą Litwę”, czyli Puńsk. Warto tu się zatrzymać i skosztować naszej kuchni – zachęca Piotr Witkowski.

z ćwiartką cytryny, masłem obtaczanym w poszatkowanym koperku, z sosem czosnkowym i gotowanymi ziemniakami lub pieczywem.

Słodkowodne ryby to także specjalność karczm Stara Baśń dokładnie na drugim końcu województwa, w Drohiczynie. Aha, i kuchnia Słowian. Łatwo zaobserwować, że na corocznych zlotach Wikinów i Słowian (tegoroczny już wkrótce, 14-15 czerwca!) mężczyźni jadła i napoju nie odmawiają. Pieczona na wielkich patelniach kaszanka i lejące się strumieniami piwo smakuje na świeżym powietrzu, w malowniczym zakolu Bugu najlepiej na świecie. Do kulinarnej oferty Stara Baśń sukcesywnie dorzuca coraz nowsze atrakcje. Jej właściciel Andrzej Głębiński marzy, by zmienić przepiękny Drohiczyn w letnią stolicę południowego Podlasia. Wprawdzie brakuje jeszcze kwatery agroturystycznych i pensjonatów, ale festiwal na dobre zakorzenia się w tradycji. Od tego roku oprócz pokazów walk i rycerskich zmagani, będzie można w Drohiczynie obejrzeć replikę słowiańskiej łodzi bojowej.

Dla ciała i ducha

Podlaskie smaki urozmaica koryciński ser, wyrabiany z krowiego mleka, umiejętnie przechowywany, aby dojrział, doprawiony czasem ziołami, papryką, kolorowym pieprzem. Gomulki swojskiego sera rozslawiły gminę Korycin, tradycyjne bochny chleba z pieca – Ciechanowiec, a miody (za sprawą Podlaskiej Biesiady Miodowej) – Kurowo, siedzibę Narwiańskiego Parku Narodowego.

Nie słabnie magia Tykocina – enklawy ocalonej kultury żydowskiej na Podlasiu. Do tutejszego muzeum i synagogi przyjeżdżają Żydzi z całego świata, by odnaleźć ślady swych przodków. Dzięki Elżbiecie Świętorzeckiej, właścicielce restauracji Tejsza, mają tu nie tylko pokarm dla duszy, ale też prawdziwy rarytas dla ciała. Najlepsze żydowskie posiłki w całej Polsce – pieją później w księdze pamiętkowej, posileni krepłchem czy kuglem. Pani Ela przygotowuje potrawy według tradycyjnych żydowskich receptur, które poznała w Antwerpii i Nowym Jorku. Jeden przepis – na świąteczny cymes (gulasz z szynki wołowej z marchwią i bakalią na miodzie) podyktował jej białostocki Żyd Szymon Bartnikowski, wierny fan Tejszy, który codziennie dojeżdżał 30 km na obiad.

W podlaskiej kuchni zasmakował Robert Makłowicz, mistrz kuchni i telewizyjna gwiazda. Zakochał się bez pamięci w babce tatarskiej, trybuszoku (brzusku baranin napychanym ziemniakami), koldunach i pieriekaczewnikach – czyli potrawach z kuchni Dżennety Bogdanowicz z Kruszynian. Jej Tatarska Jurta wabi dziś turystów nie tylko specjalami kuchni tatarskiej, ale też szeregiem atrakcji, np. tradycyjnymi w krajach azjatyckich festynami (Sabantuj), na których można podziwiać popisy jazdy konnej i strzelania z łuku. Po raz kolejny sprawdza się powiedzenie, że do serca najłatwiej trafić przez żołądek. A do serca turysty zwłaszcza!

Masz ciekawy pomysł na spędzenie wakacji w naszym regionie? Podziel się z nami, a razem stworzymy ranking turystycznych cudów naszego regionu.

Konkurs >> Turystyczne cuda naszego regionu Pomysł na wakacje

Doroła Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Północno-wschodnia Polska to najbardziej wielokulturowy region w naszym kraju. Obok siebie stoją piękne, stare cerkwie, kościoły, drewniane meczety i okazała synagoga. Mamy mnóstwo turystycznych atrakcji: rezerwat żubrów, bocianie wioski, królestwa bobrów i ostoje dzikiego ptactwa. Turystom proponujemy spływy kajakowe po naszych pięknych rzekach, wycieczki rowerowe po Puszczy Białowieskiej, liczne jarmarki folkloru, kresowego jadła

i staroci, wycieczki „Szlakiem Tatarskim”, „Szlakiem Papieskim” czy też „Szlakiem Bocianim”. Mamy tu istne cuda, a często sami o nich nie wiemy i jedziemy po odpoczynek za granicę. A tymczasem moglibyśmy i sami tu wypoczywać i, co więcej, ściągnąć do naszego regionu mnóstwo turystów. Dlatego też „Współczesna” postanowiła włączyć się jako partner w propagowanie konkursu na „Najlepszy produkt turystyczny”, organizowanego przez Polską Organizację Turystyczną. Wystarczy wymyślić scenariusz atrakcyjnego zagospodarowania kilku dni w naszym regionie i wpisać go w specjalnym formularzu

dostępnym na stronie www.podlaskieit.pl Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna najlepszą ofertę nagrodzi Certyfikatami POT i wyśle do ogólnopolskiego finału konkursu, w którym nagrodą jest Złoty Certyfikat i profesjonalna kampania promocyjna o wartości 720 tys. zł!

My zaś najciekawsze propozycje, zgłoszone do konkursu, opiszemy na łamach „Współczesnej”. Również w naszej redakcji (tel. 085 748 74 58, dnaumczyk@wspolczesna.pl) czekamy na państwa propozycje, jak aktywnie spędzić kilka miłych dni w naszym regionie. ▲

reklama

NOWY CITROËN Berlingo

Połącz przyjemne z użytecznym

Dlaczego miałobyś zadowolić się samochodem, który jest tylko użyteczny? Nowy Berlingo łączy w sobie ponadprzeciętną funkcjonalność z komfortem na najwyższym poziomie. Przyjdź z całą swoją rodziną na Drzwi Otwarte i poznaj nowego Citroëna Berlingo.

Drzwi Otwarte 6-8 czerwca

BIALYSTOK
MOTOŻBYT
ul. Poleska 61
tel. 0 85 664 70 77
tel./fax. 0 85 664 70 13/14

E&K
TRANS-AUTO
ul. Łukasiewicza 1
tel. 0 87 621 58 30

CITROËN

POLUBISZ KAŻDĄ DROGĘ

CITROËN poleca TOTAL **CITROËN Finance** www.citroen.pl

Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

To będzie naprawdę udany tydzień. Relacje z partnerem znacznie się poprawią, a i w pracy czeka cię miła niespodzianka...



▲ RYBY 20 II – 20 III

Śpiesz się powoli – to powinno być twoje motto na następny tydzień. W pośpiechu i zamieszaniu możesz bowiem zgubić coś naprawdę ważnego.



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Trzymaj dietę. Pamiętaj, że twój żołądek to nie śmietnik i naprawdę szkoda, żeby musiał odchorowywać twoje niezdrowe zachcianki.



▲ BYK 21 IV – 21 V

Dobry moment na to, żeby zainwestować swoje oszczędności. Nawet w dość ryzykowny sposób. Nie bój się, bo jesteś pod ochroną Merkurego i Wenus.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Tydzień bardzo spokojny, więc będzie ci sprzyjał dobry nastrój. Nie daj tylko sobie wmówić, że masz jakieś zaległości w pracy.



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Będziesz musiał wyruszyć w podróż, ale uważaj na drodze. Zamiast siadać za kierownicę, pomyśl lepiej o pociągu lub dalekobieżnych autobusach.



▲ LEW 23 VII – 23 VIII

Pogoda nam sprzyja, więc uśmiechnij się w końcu! Długo miałeś wrażenie, że wiszą nad tobą czarne chmury, ale już zaczyna wiać wiatr, który je rozgoni...



▲ PANNA 24 VII – 23 IX

I znowu masz mnóstwo pracy i spraw do załatwienia. Rozplanuj sobie wszystko z kartką i długopisem w ręku, a na pewno dasz sobie radę.



▲ WAGA 24 IX – 23 X

Ktoś na ciebie patrzy z sympatią, a ty tego nie widzisz. Rozejrzyj się wokół siebie, wyciągnij rękę, a zyskasz przyjaciela na długie lata.



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Jeżeli ktoś w pracy poprosi cię o pomoc, nie odmawiaj. Pamiętaj, że za kilka dni i ty możesz potrzebować pomocy.



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Potrzebna ci duża dawka rozrywki. Nie odrzucaj więc żadnego zaproszenia na spotkanie w gronie znajomych. Od razu zobaczysz świat przez różowe okulary.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Wstrzymaj się z pożyczaniem znajomym pieniędzy, bo możesz ich potem nie odzyskać. Stracisz i kasę i przyjaciół.

Płonka Kościelna >> Tajemnicze, młode kobiety pojawiły się w Domu

Teraz betanki są



Młode kobiety od czasu do czasu wychodzą z Domu Pielgrzyma i przechadzają się w okolicach plebanii

Anna Perkowska
aperkowska@wspolczesna.pl

Kim są młode kobiety, które zamieszkały w Płonce Kościelnej w Domu Pielgrzyma, nieopodal plebanii? Wszystko wskazuje na to, że to były betanki znalazły tu schronienie przed światem.

Jakieś zakonnice do nas przyjechały! Oj ładnie one w kościele na Boże Ciało śpiewały... Oj, ładnie. I na gitarze grały. I w procesji szły wszystkie razem – zachwyca się starsza kobieta z Płonki Kościelnej.

– A to podobno były – pytamy kobietę.

– Betanki? A ja nie wiem, czy to one, czy nie one. Coś słyszałam kiedyś. W telewizji. Ale żeby one tu do nas przyjeżdżały... – zastanawia się. – Na taką wioskę?

– To pewnie dlatego tyle się tutaj telewizji najeżdżało. Na wsi mówili, że za księdzem proboszczem strasznie gnali. Ale on tylko czmychnął przez furtkę – opowiada inna mieszkanka Płonki Kościelnej.

Płonka to niewielka miejscowość położona w okolicy Łap. W sumie ponad 100 domów i ponad 400 mieszkańców. Wygląda na dosyć zamożną, bo sporo tu wystawnych domów.

U nas tutaj święte miejsce

W centrum wsi znajduje się kościół pod wezwaniem Michała Archanioła. Z sanktuarium w Płonce Kościelnej wiążą się cuda. Jak głosi przekaz w 1673 roku, Maryja dwa razy ukazała się Katarzynie Roszkowskiej. Najświętsza Pani – według legendy – wezwała wówczas do oddawania czci Jej wizerunkowi w płonkowskiej świątyni, do szanowania świąt kościelnych i przestrzegania postów. Od tego czasu ludzie modlący się przed obrazem zaczęli otrzymywać niezwykle łaski: uzdrowienia z chorób oczu, rąk i nóg. Kościół, w którym znajdował się obraz, już dawno nie istnieje. Ale ludzie nadal przyjeżdżają, aby prosić o łaski.

– U nas jest święte miejsce. A skoro te siostry takie zagubione i przez nikogo niechciane, to tutaj może przynajmniej się odnajdą. Najświętsza Pani

weźmie je pod opiekę i pomyślność im przyniesie – mówi spotkana przy płocie babuleńka.

Przed cudownym obrazem modlił się też kiedyś o pomyślność w trakcie jednej ze swych wojen król Jan III Sobieski. Do dziś zachowała się pamiątka tamtego wydarzenia – piękny krzyż, dar króla Jana. Przed kościołem stoi pomnik Jana III Sobieskiego. Naprzeciwko, po drugiej stronie ulicy, znajduje się Dom Pielgrzyma prowadzony przez księdza proboszcza tutejszej parafii.

Skryły się przed światem

Dom Pielgrzyma to zaniedbany budynek (przynajmniej z zewnątrz). A w nim znalazły prawdopodobnie schronienie zbuntowane betanki. Prawdopodobnie, bo oficjalnie nikt tego nie chce potwierdzić. Wiadomo, że w Domu Pielgrzyma od jakiegoś czasu mieszkają młode dziewczyny. Chodzą w długich spódnicach. Przychodzą na mszę świętą do kościoła. Od czasu do czasu widać, jak pracują w ogródku.

– Nie noszą żadnych welonów, tak jak to w telewizji kiedyś pokazywano. Ubrane są skromnie. I wszystkie takie młode. Wyglądają na nieco zagubione – mówi jedna z mieszanek Płonki Kościelnej.

– Może to jakaś oaza... – zachodzi w głowę inna i też potwierdza, że na procesji w Boże Ciało było kilkanaście, a „może nawet ze dwadzieścia tych młodych, nikomu nieznanach kobiet.

W Płonce Kościelnej niektórzy udają, że nic ich nowe mieszkanki wsi nie obchodzą...

– A co tu komu do tego! Może to siostry z Łomży przyjechały na praktyki? – denerwuje się starsza pani, którą spotykamy w pobliżu kościoła.

– A skąd Pani wie? Ksiądz tak na mszy mówił? – pytamy.

– Nic nie mówił. Ale ja wiem! Kuzynka z Łomży dzwoniła i mówiła, że tak mogło być – odpryskuje

Pielgrzymia

U nas

coraz bardziej zdenerwowana kobieta. Wsiada na rower i odjeżdża.

Bogu i ludziom się posłuż

Jednak większość mieszkańców Płonki żyje tematem betanek:

– Widzę, że chodzą, coś tam robią. Kilka dni temu wyrwały jakieś zielska w pobliżu plebanii – relacjonuje starszy mężczyzna spacerujący koło Domu Pielgrzymia.

Przy ogrodzeniu oddzielającym posesję, na której stoi Dom Pielgrzymia, od przydrożnego chodnika spotykamy kilku gimnazjalistów. Kiedy zobaczyli kręcących się przy plebanii operatorów kamer – sami też postanowili nakręcić film.

– Obserwujemy już je od kilku dni. Widzieliśmy je nawet tutaj przy samiutkiej ulicy. Wyrwały chwasty – mówi nam jeden z gimnazjalistów i pokazuje kamerę, którą trzyma w plecaku. Parę godzin później nakręcony przez niego film można już zobaczyć na portalu youtube.pl.

Informacją o tym, że byłe betanki mogą przebywać na terenie Płonki Kościelnej był zdziwiony Roman Czepe, burmistrz Łap, gminy, na terenie której leży wieś Płonka Kościelna.

– Nic o tym nie wiem. Ale się dowiem. W końcu jeżeli tutaj są, to przebywają na naszym terenie – mówi Roman Czepe.

Niektórzy mieszkańcy w przybyciu byłych betanek do ich gminy dostrzegają wiele zalet.

– Ten nasz Dom Pielgrzymia jest taki zaniedbany. Pracy tam trzeba trochę włożyć, żeby to do porządku doprowadzić. A tu młode dziewczyny. Swoją pracą i Bogu, i ludziom by się przysłużyły... – mówi spotkana przy sklepie kobieta.

Są też tacy, którzy mają nadzieję, że teraz, dzięki betankom, Płonka Kościelna stanie się sławna i wielu jej mieszkańców pokażą w telewizji.

Tajemnica kurii i proboszcza?

Kiedy próbowaliśmy wejść na teren parafii, wybiegli do nas najpierw mężczyzna, a potem kobieta z informacją, że ksiądz proboszcz jest nieobecny. Pracownicy plebanii wymachiwali kijami, żeby nas postraszyć. Krzyczeli i wyzywali: „Co was to wszystko obchodzi!”.

– Dziwne jest to, że ze wszystkiego nasz ksiądz proboszcz robi wielką tajemnicę. Bo przecież one tam są za jego przyzwoleniem. Same by nie weszły – dziwi się jeden z mężczyzn.

Czy byłe betanki ukrywają się w Płonce Kościelnej? A jeżeli tak, to kto im pozwolił na korzystanie z Domu Pielgrzymia? Proboszcz parafii czy łomżyński biskup Stanisław Stefanek? I czy świadczy to o podziałach wewnątrz Kościoła, który dotąd krytykował postępowanie sióstr. Nieoficjalnie mówi się, że kuria Biskupia w Łomży wspiera byłe betanki.

– Nie będę wypowiadał się w tej sprawie, bo nie jestem do tego upoważniony – mówi Jan Sołowianiuk, wikariusz biskupi.

– Jeżeli nawet byłe betanki przebywają w tym miejscu, a tego nie wiemy, to nie świadczy to o rozłamie w Kościele. Może ktoś chce im po prostu udzielić pomocy. A do tego nie jest potrzebny rozgłos – mówi Tomasz Terlikowski, dziennikarz, komentator wydarzeń z życia polskiego Kościoła.

Wykluczone i eksmitowane

Zbuntowane betanki w ubiegłym roku zostały eksmitowane z klasztoru w Kazimierzu Dolnym. Ale konflikt wokół zgromadzenia rozpoczął się dużo wcześniej. Zakonnice sprzeciwiły się, kiedy Stolica Apostolska zdecydowała o zmianie przełożonej. Buntem dowodziła dotychczasowa przełożona Jadwiga L. oraz Roman K., były franciszkanin. Pojawiło się podejrzenie, że w klasztorze powstała sekta, w której dochodziło do przypadków molestowania, przetrzymywania na siłę oraz bicia. W połowie maja tego roku prokuratura w Lublinie znalazła 53 byłe betanki i przesłuchiwała je w asyście policji. Nie ujawniła ich miejsca pobytu, ale według relacji TVN24, był to Wyszków. Tam schronienia byłym betankom miał udzielić pewien biznesmen. Około 24 maja br. byłe betanki zniknęły z Wyszkowa... ▲

kącik samotnych serc

Kochani! Długo czekaliśmy na prawdziwą wiosnę, z kwitającymi bzami i majówkami... Zanim się obejrzelśmy, ten najpiękniejszy w roku miesiąc minął, jest już za nami. Teraz czas pomyśleć o wakacjach, urlopie, plażowaniu. Uważajcie, stanie się tak samo jak z wyczekiwany majem. Lato minie jak z bicza strzelił, zostaną tylko po nim pocztówki i wspomnienia, przechowywane wraz z zaszuszoną kwiatkiem. Jeżeli nie chcecie, by całe życie zleciało wam tak szybko w samotności, łapcie chwilę! Wasza Sara

Napisz do nas. Opisz siebie, wy-marzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe. Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna”, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc”.

SAMOTNY RAK Z MAZUR

Mam 35 lat, wzrost 180 cm, ciemny szatyn, waga średnia. Jestem rozwiedziony nie z własnej winy, mam dwóch synów, na których płacę alimenty, jestem kierowcą, jeżdżę dużym samochodem, dobrze zarabiam. Jestem katolikiem, palący. Poznam panią, pannę czy rozwiedzioną, uczciwą, o dobrym sercu i spokojnym usposobieniu. Napisz, czekam.

90110

WDOWIEC LAT 52

Wzrost 172, średniej budowy ciała. Niezależny finansowo i mieszkaniowo, bez nałogów i zobowiązań, zmotoryzowany, pracujący, lubiący przyrodę i przebywanie w plenerze. Mieszkam w domu na Mazurach. Lubię pracę na działce, zwierzęta. Jestem raczej domatorem. Szukam pani w podobnym wieku i o podobnych zainteresowaniach, z którą mógłbym ułożyć sobie życie na nowo.

90111

SKONECZKO

Jestem wdową, katoliczką na emeryturze, mam 65 lat, wzrost 165 cm, jestem puszysta, mam mieszkanie, z natury jestem spokojna, zadbana, lubię porządek, nie lubię kłamstwa. Nie palę, alkohol w towarzystwie. Poznam pana na jesień życia, miłego, spokojnego, w miarę kulturalnego.

90112

NIEZALEŻNA - WDOWA

Jeżeli jesteście samotni, szczerzy, niezależni, bez nałogów, do 65 lat, napiszcie do życzliwej, z poczuciem humoru, odbierającej wszystko, co jest piękne, aby cieszyć się na dalsze dni. Jestem z Mazur. Mile widziane zdjęcie, do zwrotu, a telefon przyspieszy spotkanie.

90113

PAWEŁ LAT 26

Jestem wysokim niebieskookim chłopakiem. Mieszkam na wsi i poszukuję dziewczyny ze wsi. Wysportowany, miły i zabawny. Szukam związku na całe życie z dziewczyną, która doceni mnie takim, jakim jestem. Proszę o nr telefonu. Fotki mile widziane.

90114

WDOWA LAT 53

Miła, sympatyczna, średnie wykształcenie, poszukuję drugiej połówki, która mnie dowartościuje i pomoże finansowo, do zwrotu. Panowie szukający przygód wykluczeni. Telefon przyspieszy kontakt.

90115

SAMOTNA

Emerytka, lat 59, wykształcenie średnie, średniej budowy ciała i wzrostu, niezależna, opiekuńcza, zadbana, pozna Pana, który pragnie ciepła rodzinnego. Pana nie nadużywającego alkoholu, opiekuńczego, bez problemów rodzinnych, lubiącego wieś i zwierzęta. Proszę aby nie pisali Panowie szukający przygód, niezdeterminowani na stały związek, znerwicowani. Mogę zmienić miejsce zamieszkania. Telefon ułatwi kontakt, na komórki nie odpowiem.

90116

ŁADNA WDOWA LAT 70

Zadbana, niepaląca i niepijąca, bez nałogów, szuka Pana na resztę życia na dobre i złe. Pana po 70-tce, niepalącego i niepijącego, który może zmienić mieszkanie.

90117

promocja



DLA PRENUMERATORÓW GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

**To najtańszy i najwygodniejszy sposób
na lekturę Twojej ulubionej gazety**

**Wykup prenumeratę na lipiec i dołącz do grona
kilkudziesięciu osób, które wygrały atrakcyjne nagrody
w Konkursie dla Prenumeratorów!**



Honorata Mitros, Augustów

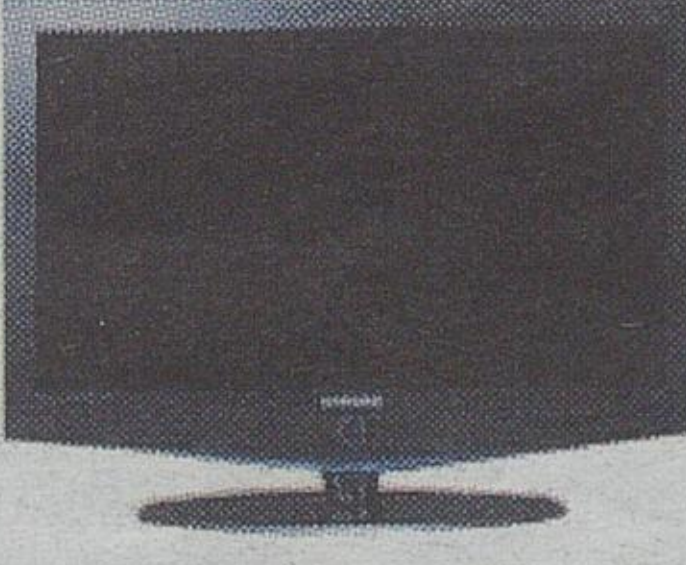


Józef Awierczenko, Boćki



Danuta Ślesieńska, Zambrów

Do wygrania:



▲ 1x TELEWIZOR
SAMSUNG



▲ 3 x ODKURZACZ
ZELMER



▲ 3x RADIO CD PHILIPS
▲ 30 upominków

➔ Prenumerując oszczędzasz 15 zł
– za wszystkie wydania Gazety
w prenumeracie płacisz 22 zł,
bez prenumeraty 36,40 zł.

**Wystarczy, że do 20 czerwca złożysz zamówienie
u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym.**

* Cena w prenumeracie pocztowej tylko 22 zł.

**Bliższe informacje o prenumeracie można uzyskać
pod numerem tel. 085 748 74 24, Gazeta Współczesna,
ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok**



W obiektywie >> Projekt Marcina narodził się z idealizmu i doświadczenia

Kawałek świata, który się kończy

„Podejmujący się wszystkich zadań fotograf” Marcin Onufryjuk pokazał nam Białystok, który na naszych oczach odchodzi w zapomnienie. Ażurowy taras domu na ul. Bydgoskiej, kocie łby na Młynowej i brama fabryki na Świętojańskiej nie lśnią katalogową świeżością, za to są nasze, niepowtarzalne.



Marcin Onufryjuk jest absolwentem architektury na Politechnice Białostockiej i fotografem o zacięciu fotoreporterskim, jak sam o sobie mówi. Współpracuje z redakcjami gazet codziennych i branżowych, realizuje autorskie projekty. Właśnie planuje wakacje w Rumunii z żoną Asią.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Pozdrawiam z siebie samego, bardzo mi się tu podoba i bawię się świetnie. Pogoda dopisuje, zdrowie też – tylko czasem miesza mi się dzisiaj z jutro, a wczoraj z nigdy – tak mógłby napisać sam Białystok, na karcie pocztowej od siebie samego. W imieniu miasta zrobił to Marcin. Zaadresował pocztówkę do znajomych. Zachęcił w ten sposób do odwiedzenia strony internetowej poświęconej białostockim zabytkom. Strony swojego autorskiego projektu „Niemi świadkowie” (www.niemiswiadkowie.bialystok.pl). „O tym, że zabytki trzeba chronić, pamięć ćwiczyć, a kulturę krzewić – wiemy wszyscy. Słowa Stefana Wyszyńskiego – że naród, który nie pamięta o swojej przeszłości, staje się narodem bez przyszłości – znamy i się z nimi w pełni zgadzamy. Dumni jesteśmy z wielokulturowej historii miasta, która determinuje i uzasadnia naszą tolerancję i otwartość. Pod naporem codzienności zdarza się nam czasem o tym zapomnieć. Większych pretensji, prócz przypominania, co w nas najlepsze, projekt nie zgłasza” – napisał Marcin we wstępie.

Po publikacjach prasowych na temat jego pracy, zaczęła mu się odkłaniać sąsiadka, która do tej pory była przekonana, że jest „legatem”. Przyjaciele i znajomi nie byli zaskoczeni. Wiedzieli, że Marcin czuje tkankę miasta, potrafi nazwać, a co najważniejsze oddać w fotografii wszystko, co w nim dobre, złe i ważne.

Brama w przeszłość

To chyba ostatni moment na spacer po mieście, które powoli odchodzi w zapomnienie. O ochronie drewnianych Bojar czy unikatowej ul. Młynowej słyszymy od lat i niewiele się zmienia w tym zakre-

sie. Marcin dorzucił swój kamyczek do całej dyskusji. Trudno pozostać obojętnym na urokliwe, wychylające się zza koronki krzewów przedwojenne domy i kocie łby na Młynowej, uwiecznione na czarno-białych fotografiach Marcina. Brama w przeszłość – mówi o Młynowej. – Można zobaczyć, dotknąć i powąchać kawałek świata, który skończył się, a jednak istnieje, tu i teraz.

W Białymstoku jest dużo więcej miejsc, pełnych magii. Takich niewysprzątaných, nieco odrapanych, mrocznych, zachwycających indywidualizmem. Jak industrialna ul. Świętojańska, mocno już przetrzebiona zębami deweloperskich koparek Bojary, getto i kirkut milczący o historii sprzed lat (nieczynna ambasada zlikwidowanego świata, jak mówi fotografik) i pamiętająca czasy dawnej świetności ul. Warszawska.

– Znam te miejsca od lat, mieszkam tu, wiem, co się dzieje, co nowego się buduje czy wyburza – przyznaje Marcin, przemierzający zazwyczaj miasto na rowerze. Jednak dokumentowanie zajęło mu kilka miesięcy. Na zrealizowanie projektu otrzymał stypendium prezydenta miasta Białego-stoku. Nieduże – 3,5 tys. zł.

Prowokacyjnie napisał, że projekt ma nie służyć niczemu. Tylko „otworzyć oczy decydentom, wybudzić z głębokiego snu architektów, nawrócić deweloperów”. Wpisał się w nurt przedsięwzięć obywatelskich, w tym licznych ostatnio akcji mających na celu ocalenie choć fragmentu dziedzictwa.

Z konserwatorem czy bez?

Zbieranie materiałów bywało dla Marcina dość zaskakującym przeżyciem. Zwłaszcza wtedy, gdy konfrontował swoje spostrzeżenia z rejestrem zabytków. Otóż okazywało się nie raz i nie dwa, że obiekt, który w jego odczuciu powinien być zabytkiem, nigdy pod ochronę konserwatora nie trafił.

Ale ta ochrona ma dwa oblicza. Czasem wygląda jak ta z pomnikami przyrody – to znaczy, kończy się na przybiciu tabliczki. Czasem – paradoksalnie – coś, co do rejestru nie trafiło, ma większe szanse na ratunek. Bywa, że pokraczny ratunek, ale jednak. Np. siding, blachodachówka i plastikowe okna w budynku zamieszkałym przez osiem rodzin, z których każda marzy o własnej łazience. Wytyczne konserwatora, które zachowałyby wyraz epoki, pociągnęłyby za sobą niepomniernie wyższe koszty remontu i tym samym mogłyby skazać budynek na śmierć.

Białostoczenie do lekcji!

Choć Marcin od lat spaceruje po mieście z aparatem fotograficznym, wciąż udaje mu się wpaść w zachwyty z powodu spotkania z jakąś nową starą perelką. Jak dom na Bydgoskiej, z ażurami na tarasie, świetnie zachowanymi drewnianymi elementami. I co z takim domem zrobić? Jak go ocalić, skoro ani miasta, ani właściciela na to nie stać?

– No właśnie – zwiesza głowę Marcin. – Chyba czekać na tę drugą Irlandię, kiedy wreszcie pocujemy się nie jak na dorobku i spojrzymy dalej niż czubek własnego nosa.

Dość już udawania, że jesteśmy i od dawien dawna byliśmy tacy wielkomięscy! Doszukiwania się smogów pięć pokoleń wstecz! Większość społeczeństwa białostockiego nie chce pamiętać, skąd pochodzą ich przodkowie. Drewniane budynki za bardzo im to przypominają. W czasie oczekiwania na irlandzkie pieniądze i przyływ odpowiedzialności decydentów, Marcin proponuje lekcję:

– Pomysłów na zachowanie świadków historii jest mnóstwo. Ale po 50 wstydlivych latach, które zepchnęły kwestie ładu przestrzennego i dziedzictwa do trzeciej ligi, poziom edukacji jest dramatycznie niski. Na nic administracyjne regulacje, jeśli my sami nie będziemy czuć takiej potrzeby. ▲

Dla fanów Pilcha



- ▲ „Marsz Polonia”
▲ Jerzy Pilch
▲ Świat Książki, Warszawa 2008

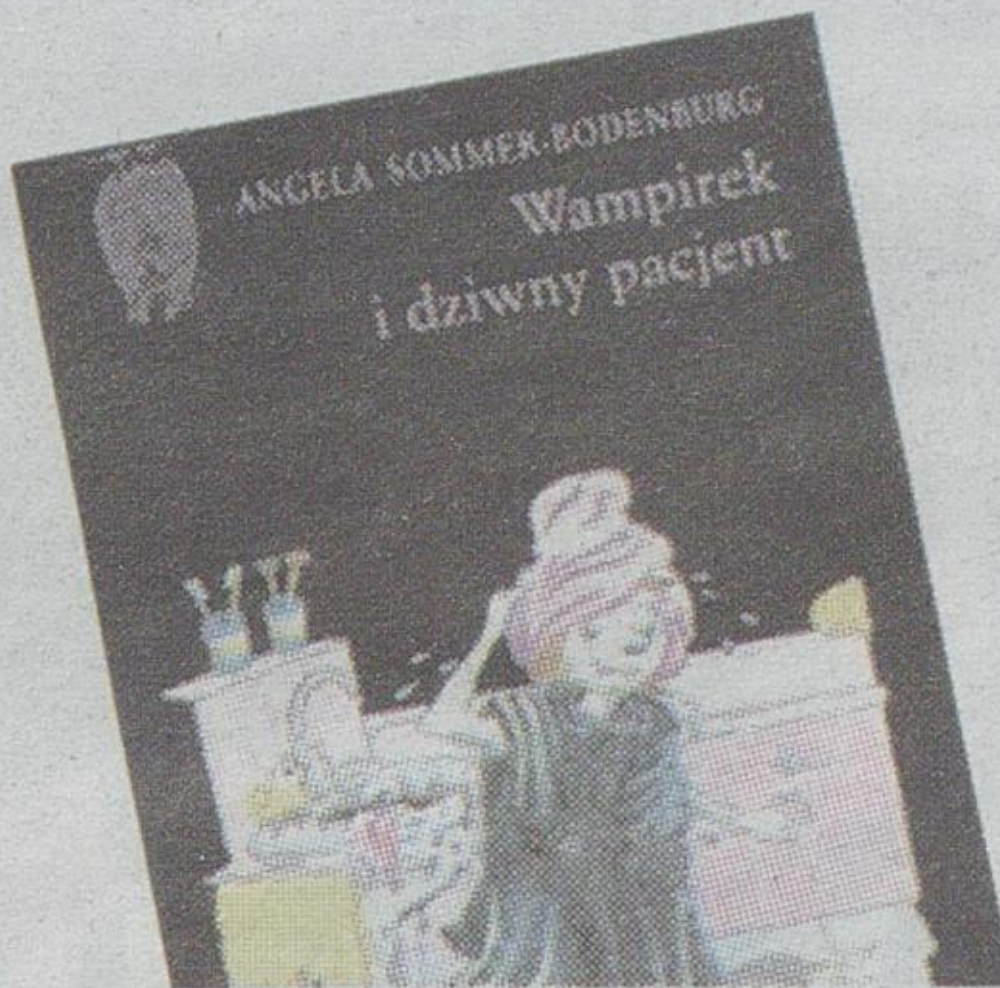
Najnowsza powieść Jerzego Pilcha dla miłośników jego pisarstwa nie będzie zbytnim zaskoczeniem, choć nie sposób nie zauważyć, że w „Marsz Polonia”, jak nigdy dotąd, narracja przesycona jest sennymi marami, a akcja powieści w dużej mierze nie toczy się

na jawie. Powieść zaczyna się całkiem po „pilchowskiemu”, jej bohater, pisarz już po pięćdziesiątce, ma urodziny. Chce sobie sprawić prezent z ... kobiety. Jej poszukiwanie zaprowadzi go do posiadłości Bezetznego, w którym łatwo rozpoznajemy Jerzego Urbana. Tam trwa nieustanny bal. Na nim bawi się cała Polska. Stara i nowa. Ślepy Generał, Zagubiona Legenda Solidarności, Ostatni Pierwszy Sekretarz PZPR, Matka Polka, Drugorzędna Piosenkarka z pierwszorzędnym biustem, a nawet Zamordowana Królowa... Jedzą, piją, swawolą. Rozmawiają, dyskutują, rozpamiętują. Atmosfera przypomina tę z „Wesela” Wyspiańskiego. Coś wisi w powietrzu, coś się musi wydarzyć...

Jak zwykle u Pilcha dużo ironii, specyficznego humoru, ciętego języka, bardzo trafnych obserwacji na temat obecnej RP (m.in. z jej warstwą polityków), odniesień do własnej biografii.

(mm)

Niesamowite historie

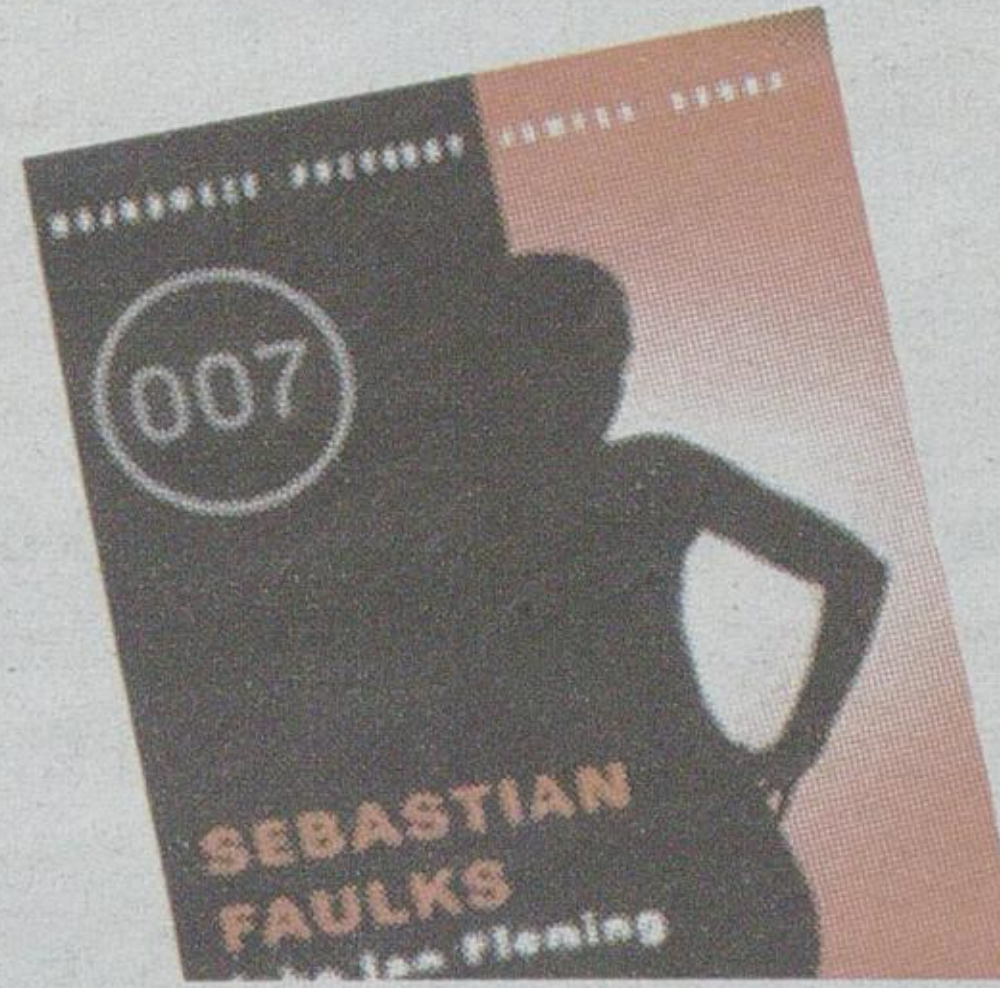


- ▲ „Wampirek i dziwny pacjent”
▲ Angela Sommer-Bodenburg
▲ W.A.B., Warszawa 2008.

Czy Państwa dzieci znają już Wampirek Rydygiera? Czy zapoznali się z Antosiem, którego przygody z wampirzami rodziną Trzęsokamieniów sprawiają, że młodzi czytelnicy nie mogą oderwać się od czytania książek? Na Dzień Dziecka ukazał się dziewiąty tom serii, która uczy, jak pokonać lęk i walczyć o trudną przyjaźń. Szalone przygody, ciepło i poczucie humoru sprawiają, że kolejne tomy przygód wampirek i Antosia cieszą się niesłabnącym powodzeniem. Seria o Wampireku, to cykl, uczący tolerancji, łączący w prosty sposób intrygujące historie i podpowiadający, jak postępować, gdy spotykamy kogoś, kto jest od nas inny. Pozwala wyżyć się strachu i uczy zadawać pytania. Tłumaczy, że przyjaźni to bardzo ważne uczucie, ale wcale niełatwe.

(o)

007 jak prawdziwy



- ▲ „Piekielna poczeka”
▲ Sebastian Faulks
▲ Świat Książki, Warszawa 2008.

Niespodzianka w setne urodziny Iana Fleminga. Bond jest na długim urlopie

i nie ma zamiaru wracać do pracy. Znasz, że poznaje fascynującą i piękną kobietę, przedstawiającą się jako Larissa Rossi, która okazała się oczywiście kimś zupełnie innym, a zamiast sielanki czeka oboje koszmarny w niebezpiecznym Teheranie. Jamesa i Scarlett, bo tak ma naprawdę na imię Larissa, ujrzymy też w romantycznym Paryżu, Helsinkach i na ulicach Moskwy i Leningradu. Będą ratować się skokiem na jednym spadochronie wprost w lodowate odmęty Wołgi i szukać jej porwanej siostry-bliźniaczki, różniacej się kolorem oczu i znamię na udzie... Gdyby żył, jubilat-stulatek Ian Fleming przecierałby oczy ze zdumienia. Jedy- nym dowodem, że sam tego nie napisał jest, że – jak my – nie przewidziałby, co będzie dalej.

(o)

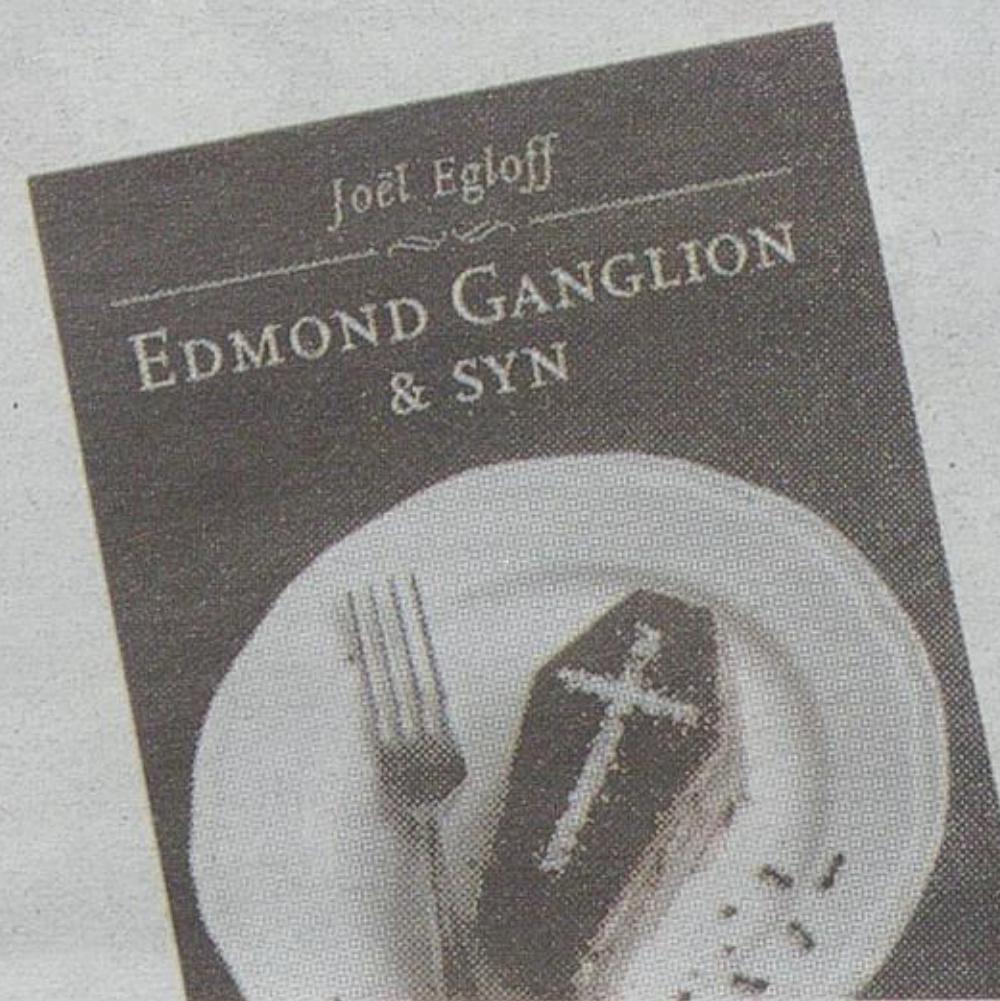
Prezent dla rodziców



- ▲ „Kieszonkowy niezbędnik rodzica”
▲ G. Reichlin, C. Winkler
▲ W.A.B., Warszawa 2008

W spisie treści tej książki nie ma niczego na „Z”. To dlatego, że większość rodziców parolatków rzadko tak daleko dociera! Zamiast tego jest zagadnienie na „W” (od „Wychodzenia z siebie”) i to powinno wystarczyć za rekomendację książki. Polecam.

(o)

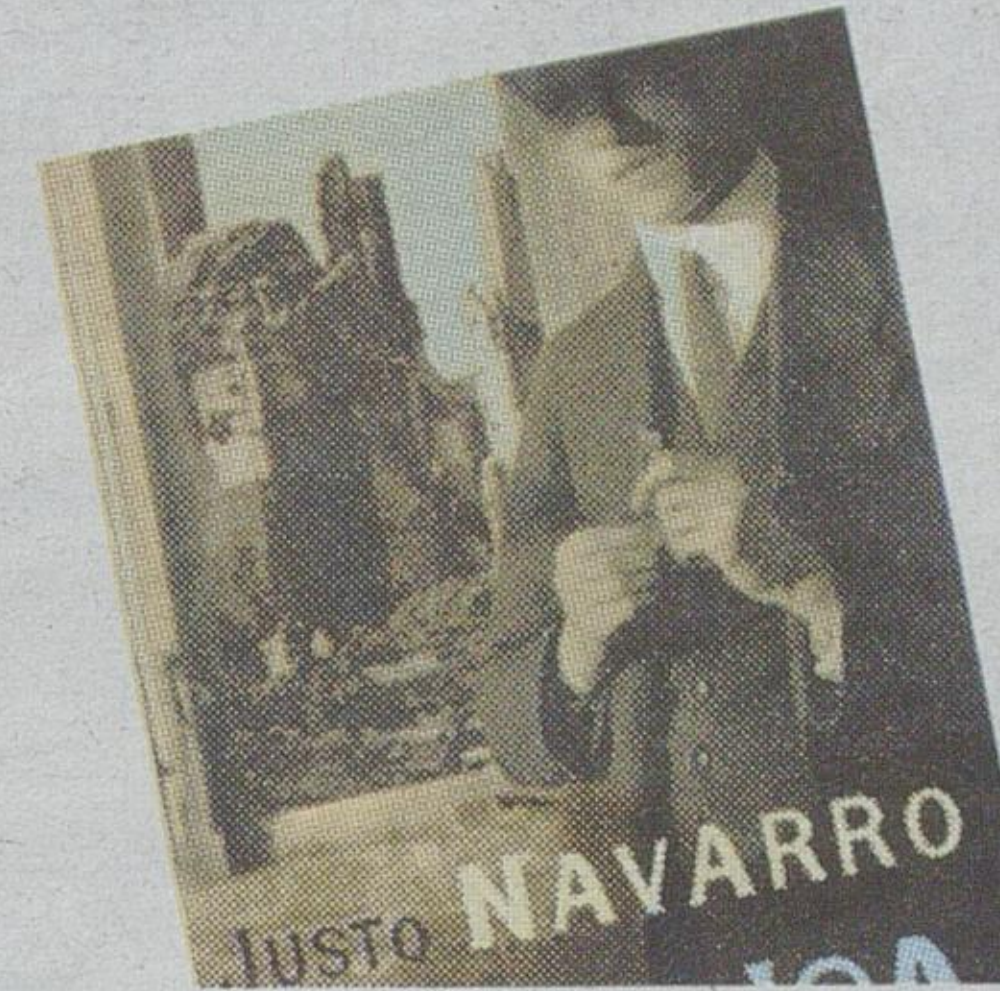


- ▲ „Edmond Ganglion i Syn”
▲ Joël Egloff
▲ Wydawnictwo Literackie, Kraków 2008.

Powieść nagrodzona Nagrodą im. Alaina Fourniera. Saint-Jean było jednym z tych miasteczek, w których wszystkie psy mają na imię Burek, a koty Mruczek, gdzie kościół stoi na placu Kościelnym, a ratusz na placu Ratuszowym. Niewiele z niego pozostało i niewielu już tu mieszkało ludzi. Dogorywały z wolna dwie ostatnie firmy: kawiarnia „Stoneczna” i, dokładnie naprzeciwko, niewielki lokal z posępnym szyldem: „Edmond Ganglion i Syn – Zakład Pogrzebowy”. Ganglion się zamartwia i modli, by ktoś na dobre odstąpił od letnich upałów. Wreszcie ktoś w ostatniej chwili umiera i wtedy wszystko się zaczyna.

(o)

6 miesięcy życia...



- ▲ „Dom ojca”
▲ Justo Navarro
▲ Muza SA, Warszawa 2008.

Wybitna, współczesna powieść psychologiczna znakomitego poety, powieściopisarza, tłumacza i eseisty. Rok 1942: dziewiętnastolatek wraca do domu z wyprawy na Rosję, z Krzyżem Zasługi, odłankami w płucach i diagnozą niemieckich lekarzy, którzy dają mu sześć miesięcy życia. Zostaje wysłany przez matkę do domu ojca w Granadzie, poznaje księcia de Elvira, który zbija fortunę dzięki znajomości ludzkich tajemnic i zakochuje się w jego żonie. Mija sześć miesięcy i to nie bohater umiera, ale książkę zostaje zamordowany...

(o)

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu

▲ Na pierwszym miejscu listy najlepszych gitarowych utworów wszech czasów, opublikowanej przez amerykański magazyn „Rolling Stone”, znalazł się pochodzący z 1958 r. utwór „Johnny B. Goode” Chucka Berry'ego (na zdjęciu). „Jego gra na gitarze jest piękna, pozabawiona wysiłku, a rytmika idealna” – zachwycił się nad kolegą po fachu Keith Richards z THE ROLLING STONES. Na podium znalazły się też utwory „Purple Haze” Jimiego Hendriksa z 1967 r. i młodszy o rok „Crossroads” CREAM, który urzekł dziennikarzy magazynu solówką Erica Claptona. Kolejne miejsca w rankingu zajęły piosenki „You Really Got Me” THE KINKS, „Brown Sugar” THE ROLLING STONES, „Eruption” VAN HALEN, „While My Guitar Gently Weeps” THE BEATLES, „Stairway To Heaven” LED ZEPPELIN, „Statesboro Blues” THE ALLMAN BROTHERS BAND i na miejscu dziesiątym – „Smells Like Teen Spirit” NIRVANY.

▲ Prochy lidera tejże NIRVANY Kurta Cobaina, który w 1994 r. popełnił samobójstwo, zostały skradzione z domu wdowy po muzyku, Courtney Love. Wcześniej miejsce przechowywania szczątków Cobaina było nieznane. Teraz okazało się, że Love trzymała je w domu w Los Angeles w torbie w kształcie różowego pluszowego misia razem z pukle włosów artysty. Oprócz misia skradziono także trochę biżuterii i ubrań. – Nie mogę uwierzyć, że ktoś był zdolny do zabrania mi prochów Kurta – powiedziała wokalistka. – To obrzydliwe, jestem blisko samobójstwa. Jeśli ich nie odzyskam, to nie wiem, co zrobię. To było wszystko, co

mi po nim zostało. To tak, jakbym go znowu straciła. Część prochów lidera NIRVANY została wcześniej rozsypana przed jego domem w stanie Waszyngton, a część – w nowojorskiej świątyni buddystów. Resztę zachowała wdowa po muzyku.

▲ Wracając do rankingów: stacja MTV ułożyła listę „Hottest MC In The Game”, czyli „Najgorętszy MC w grze”. Za radcę sobie najlepiej za mikrofonem uznany został chicagowski raper



Kanye West (na zdjęciu). Tuż za nim znalazł się słynny MC i producent muzyczny Jay-Z, a na miejscu trzecim – zwycięzca zeszłorocznego podsumowania Lil Wayne. W dziesiątce najlepszych MC według stacji MTV znaleźli się również Rick Ross, Snoop Dogg, 50 Cent, Lupe Fiasco, Young Jeezy, Andre 3000 i T.I.

▲ METALLICA uświetniła w sieci zapis utworów z majowego koncertu na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Występ w Polsce, który był pierwszym koncertem formacji w naszym kraju od czterech lat, inaugurował europejską trasę Amerykanów. Podczas tego koncertu, polscy fani po raz pierwszy mieli okazję usłyszeć

na żywo utwory „...And Justice For All” oraz „Disposable Heroes”. Cały materiał dostępny jest pod adresem www.livemetallica.com. W zależności od formatu zapisu dźwięku, za pobranie muzyki trzeba zapłacić 9,95 lub 12,95 dolara. Na tej samej stronie mają znaleźć się wszystkie koncerty z tegorocznej europejskiej trasy zespołu oraz z festiwalu Ozzfest.

▲ Natomiast już pod koniec czerwca będzie można zobaczyć na żywo dwie inne legendy thrash metalu. Do gwiazdy piątej edycji Hunter Fest (Szczycino, 28-29 czerwca) – formacji TESTAMENT dołączył bowiem inny amerykański zespół – DEATH ANGEL. Swoją występowi potwierdziła również szwedzka KATATONIA, która wystąpi na Plaży Miejskiej obok portugalskiej grupy MOONSPELL i pierwszego wokalisty IRON MAIDEN – Paula Di'Anno. Podczas imprezy, której gospodarzem jest zespół HUNTER, nie zabraknie również polskich przedstawicieli rocka i metalu. Bilety jednodniowe kosztują 80 zł (od 27 czerwca – 99 zł), karnety na oba dni – 120 zł (później będą o 20 zł droższe). Bilety dostępne są w punktach sieci Ticketpro (lista na www.ticketpro.pl)

▲ Dopiero 12 czerwca, a nie w połowie maja, jak planowano, ukazuje się jubileuszowa kompilacja „XXV”, będąca jednym z elementów hucznie obchodzonych 25. urodzin zespołu VADER (na zdjęciu). Na dwupłytowym albumie znajduje się 26 ponownie nagranych utworów z całej kariery powstałej w 1983 r. grupy. O wiele ciekawsza dla fanów, zwłaszcza z Białegostoku, będzie limito-

wana, trzy płytowa edycja z dodatkowym DVD, na którym umieszczono bonusowe materiały oraz unikalne nagrania koncertowe z lat 1986-2001. Znajdzie się tam m.in. utwór „Tripi Jax” z koncertu w Białymstoku w 1989 r. oraz „Demon's



Wind/Decapitated Saints” zarejestrowany w Białymstoku w 1992 r. Nowe wersje najbardziej znanych utworów zarejestrowane zostały w białostockim studiu „Hertz”. Wśród bonusów jest zaś m.in. cover „Fear Of Napalm” TERRORIZER, w którym gościnnie zagrał białostocki muzyk: Pierścien (INCARNATED, DEAD INFECTION) i Hal (ABUSED MAJESTY, DEAD INFECTION, HERM). Natomiast już 30 sierpnia w warszawskiej „Stodole” odbędzie się jubileuszowy koncert, na którym obok VADER wystąpią SAMUEL, ENTOMBED, NILE, MARDUK, GOREFEST, DISMEMBER, ROTTING CHRIST, GRAVE i SEPTICFLESH. Bilety są do nabycia drogą wysyłkową za pośrednictwem strony www.vader.pl/xxv/. Ich cena w przedsprzedaży wynosi 130 zł.

opr. Semi



- ▲ TESTAMENT
▲ „The Formation Of Damnation”
▲ Nuclear Blast/Mystic

Po dziewięciu (!) latach oczekiwania na premierowy materiał fani TESTAMENT mieli prawo spodziewać się płyty, która przewyższy – choć to bardzo trudne – wspaniałą „The Gathering” i w cuglach zdobędzie tytuł thrash metalowego albumu 2008. Okazało się, że z ani jednym, ani drugim nie będzie łatwo. Owszem, gdyby „The Formation Of Damnation” ukazała się z logo innego zespołu, bardzo mocno podniosłaby jego notowania. Jednak po latach oczekiwania apetyty wzrosły na tyle, że nawet powrót do zespołu gitarowego wirtuoza Aleksa Bostapha za bębniarni nie zagwarantowały miażdżącego sukcesu. Zresztą od klasyków zawsze wymaga się więcej niż od debiutantów. Tymczasem TESTAMENT nie powiedział w kwestii „thrash metal” niczego nowego, a „jedyne” połączył znaną z wcześniejszych płyt doskonałą melodię z porywającą motoryką, charakterystycznymi dla albumów „Demonic” i „The Gathering” ciężarem i niemal death'ową agresją oraz doskonałymi partiami Chucka Billy'ego, któremu zarówno śpiew, jak i brutalny growling przychodzą z równą łatwością. W połączeniu z „mięsistą”, nowoczesną produkcją mistrza Andy'ego Sneapa daje to album, który rozczaruje chyba tylko największych malkontentów. Już następujący po instrumentalnym intro kawałek „More Than Meets The Eye” jest – opartym na doskonałym, melodyjnym riffie i prostym, ale zaraźliwym rytmie (plus chórki!) – koncer-

towym przebojem. „The Evil Has Landed” to czas, by posmakować gitarowego „miecha” podawanego w umiarkowanych tempach, po czym następuje jeden z najmocniejszych ciosów na płycie – szybki, szalony thrash w postaci utworu tytułowego. Potworny czad łączy się z przebojowością również w „The Persecuted Won't Forget” i „Henchmen Ride”, który natychmiast wpada w ucho, być może za sprawą jednego z riffów, brzmiejących niczym cytaty z płyt... DESTRUCTION. „Killing Season” to – przynajmniej w mojej ocenie – „the true” TESTAMENT: jest w tym numerze czad, technika, pokaz mocy wokalu Billy'ego i charakterystyczny „drive”. A jeśli ktoś jeszcze zamierza narzekać, to zostanie srogo ukarany ciężarem „Afterlife” i kolejnym przebojem – „F.E.A.R.” z piętrzącymi się doskonałymi solówkami gitarowymi i miażdżącą, rozpędzoną końcówką. Na dziele zatytułowanym „The Formation Of Damnation” da się zauważyć jedynie dwie – chociaż to może zbyt wielkie słowo – skazy: „Dangers Of The Faithless” i „Leave Me Forever”, gdzie zespół bardziej stawia na złożoność kompozycji i aranżacji niż bezpośredniość, aczkolwiek w pełni kontrolowane erupcje energii. Nie zmienia to jednak mojej opinii o „The Formation...”, jako albumie bardzo dobrym. No właśnie – tylko bardzo dobrym. Gdyby porównać częstotliwość, z jaką w moim prywatnym rankingu na thrash'ową płytę roku nie już nie jest w stanie zagrozić albumowi „Killing Season”, który tryska energią i radością grania. Kredyt zaufania w stosunku do METALLIKI, która odgraża się, że na nowej płycie „wraca do korzeni”, już dawno został bowiem wyczerpany, a dostępne w Internecie demo nowych kawałków, nie odbudowało go. A SLAYER wszak niczego na ten rok nie zapowiada. No, chyba że tegoroczne albumy młodych thrash'owych wilków zza oceanu – MERCILESS DEATH, WARBRINEER czy BONDED BY BLOOD okażą się takimi petardami, że weteranowi (i mnie przy okazji) iby pourowa.

Sebastian „Semi” Michałowski

Gdzie ten czad?

▲ 6 czerwca, piątek, Białystok, klub Metro, ul. Białowyski; koncert warszawskiego zespołu RENTON, grającego rocka alternatywnego, po koncercie – DJ Dudas; start o godz. 20; wstęp – 14 zł (z kartą klubową 8 zł);
▲ 6 czerwca, piątek, Białystok, plac miejski przy ratuszu; Jubileuszowy Koncert KASA CHORYCH i przyjaciele; oprócz gospodarza imprezy, czyli białostockiej formacji bluesowej KASA CHORYCH, która w tym roku obchodzi 33-lecie działalności, wystąpią zespół EASY RIDER, Krzysztof „Dżawor” Jaworski i Ryszard Wolbach z grupy HARLEM oraz Martyna Jakubowicz z ze-

spolem; początek o godz. 18; wstęp wolny;
▲ 7 czerwca, sobota, Białystok, park Zwierzyniecki; koncert rockowego zespołu COMA; początek o godz. 20; wstęp wolny;
▲ 7 czerwca, sobota, Mofki, klub Rokita; koncert punk rockowy, podczas którego zagrają KAGANIEC, URAN i VERLINE; początek o godz. 19; wstęp wolny;
▲ 8 czerwca, niedziela, Łapy, tereny rekreacyjne przy domu kultury; koncert Renaty Dąbkowskiej i Patrycji Kosiarkiewicz, a o godz. 21 – gwiazdy wieczoru, czyli zespołu FEE!; wstęp wolny;

Specjalna oferta dla czytelników Gazety Współczesnej z okazji 9 rocznicy wizyty Papieża na Podlasiu!

Jan Paweł II Pielgrzym Pokoju

Srebrny Medal wybitny w Mennicy Polskiej w hołdzie dla największego Polaka i Jego trudu zjednoczenia świata.

Próba AG500 – limitowana seria dostępna w oddziałach Gazety Współczesnej. Specjalna oferta dla czytelników!

Medal, w cenie 36 zł, dostępny jest w Biurach Ogłoszeń Gazety Współczesnej pod następującymi adresami:

Białystok, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085 745 59 87, Suwałki, ul. Mickiewicza 5 lok. 2, tel. 087 566 57 26
Łomża, ul. Dmowskiego 1E, tel. 086 216 64 64, Elk, ul. Pułaskiego 24 tel. 087 610 85 05
Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7A, tel. 086 272 89 15



ST/0808/BWA/60

1	2	3	4	5	B
6	7	8	9	10	11

KUPON 179/WE

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „178/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 177.

1. „Piosenkarka Irena Santor”.
2. „Jeśli w maju grzmot, rośnie wszystko w lot”.
3. „Antagonistka”.
4. „Nokaut”.
5. „Podczas rozmowy najważniejsze jest to, co się przemilcza”.

Nagrody otrzymują:

1. Marianna Botwina, Czarna Białostocka – upominek
2. Mirosław Gimier, Białystok – upominek
3. Roman Roszczyk, Białystok – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej”, w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

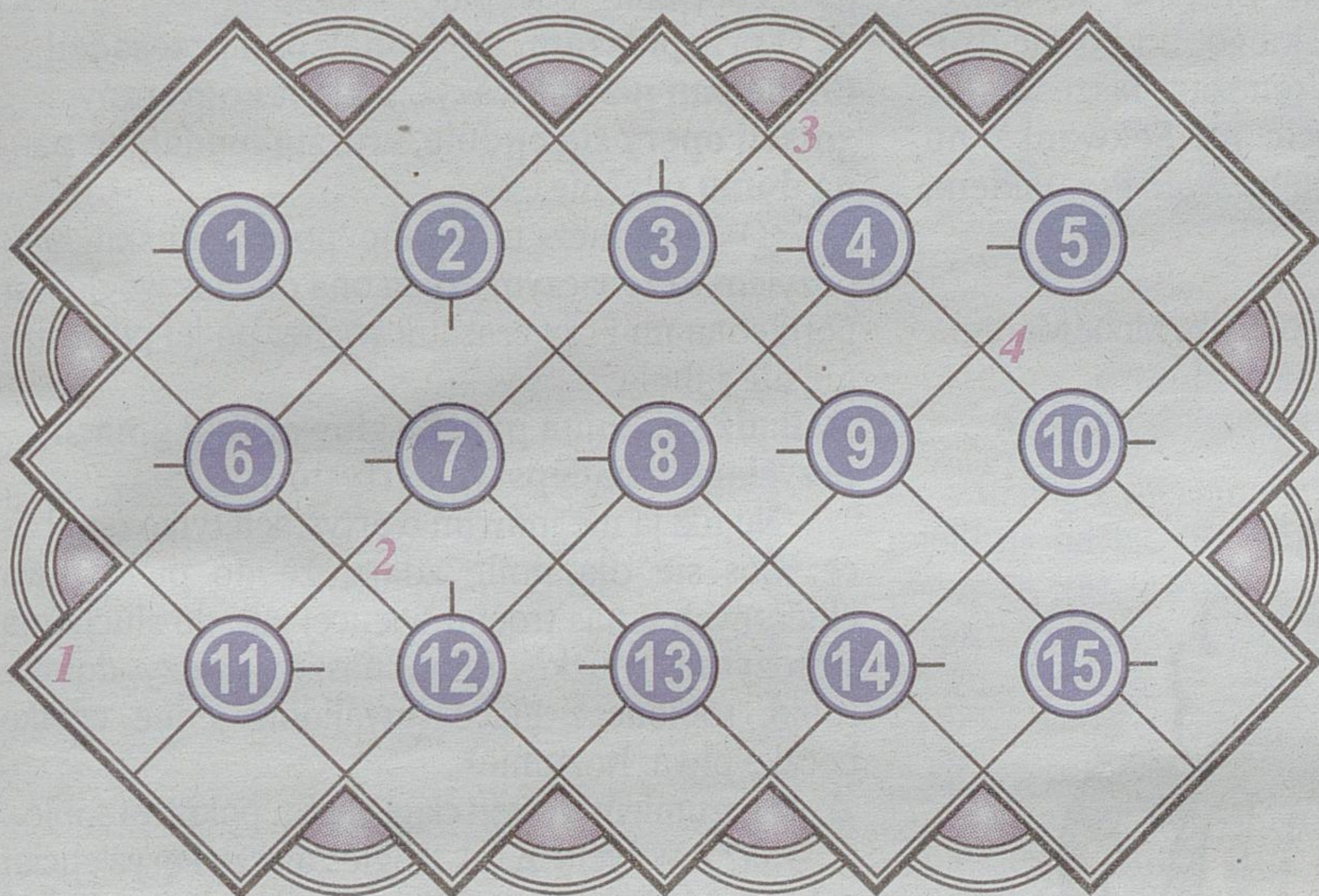
ROZRYWKA/15

Krzyżówka panoramiczna >>

SYM- NIA, ALE BARDZIEJ SWOJSKO		NIEPRZEBYTE CHASZCZE		PODOBNY DO MOTO- ROWERU		SPORT DLA GRUBASÓW	5	RYZYKOW- NY WYPAD PRACUJE W BROWARZE		GRECKI BÓG ŚMIERCI		UPRAWNE ALBO DO POPISU	2
1			9									12	
GRANIE OBOK ZNANYCH AKTORÓW	15	SZCZEGÓŁ- NY PIOSEN- KARZ		CZĘŚĆ BUTA		10	INACZEJ ŁYSZCZYK KLUSAK					PRZEPLYWA PRZECZ GRENOBLE	14
												8	
ZMAKANIE SPORTOWE								TUCZNIK	11				
NIE ORYGINAŁ	6												
13			3			DAWNY OSADNIK AMERY- KANSKI							
ŚWIATYŃIA KARAIMSKA TYMCZASO- WE LOKUM						7		CEGLA Z GLINY Z DODATKIEM SŁOMY					4
						RZUCANIE KAMYKÓW PO WODZIE (JAK RYBKĄ)							

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską
HELLES

Wirówka sylabowa >>



Sylaby w polach ponumerowanych dodatkowo od 1 do 4 tworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) samochód z platformą i szoferką, 2) para, ale bardziej swojsko, 3) pierwszy film szkoły polskiej w debiutanckiej reżyserii Andrzeja Wajdy, 4) punkt przyjmowania kuponów totolotka, 5) wędrówki w celach krajoznawczych lub wypoczynkowych, 6) „nie kradnij”, 7) bezzwrotna pomoc finansowa, 8) najmniejsza cząstka związku chemicznego lub fizycznego, 9) opiekunka ustanowiona przez sąd, 10) inicjator budowy szkoły, szpitala itp., dostarczająca na nie środków materialnych, 11) wykonywanie zdjęć stanowiących część składową taśmy filmowej, 12) pasażerka bez biletu, 13) paternoster, reprimenda, 14) ludowa wyćcinanka z kolorowego papieru, nalepiana na ścianie, 15) miejsce na spacer.

Czepka >>

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	
		★									
										★	
★				★							
						★					
				★		★		★			
1	2	3	★	4	5	6	7	8	9	10	11

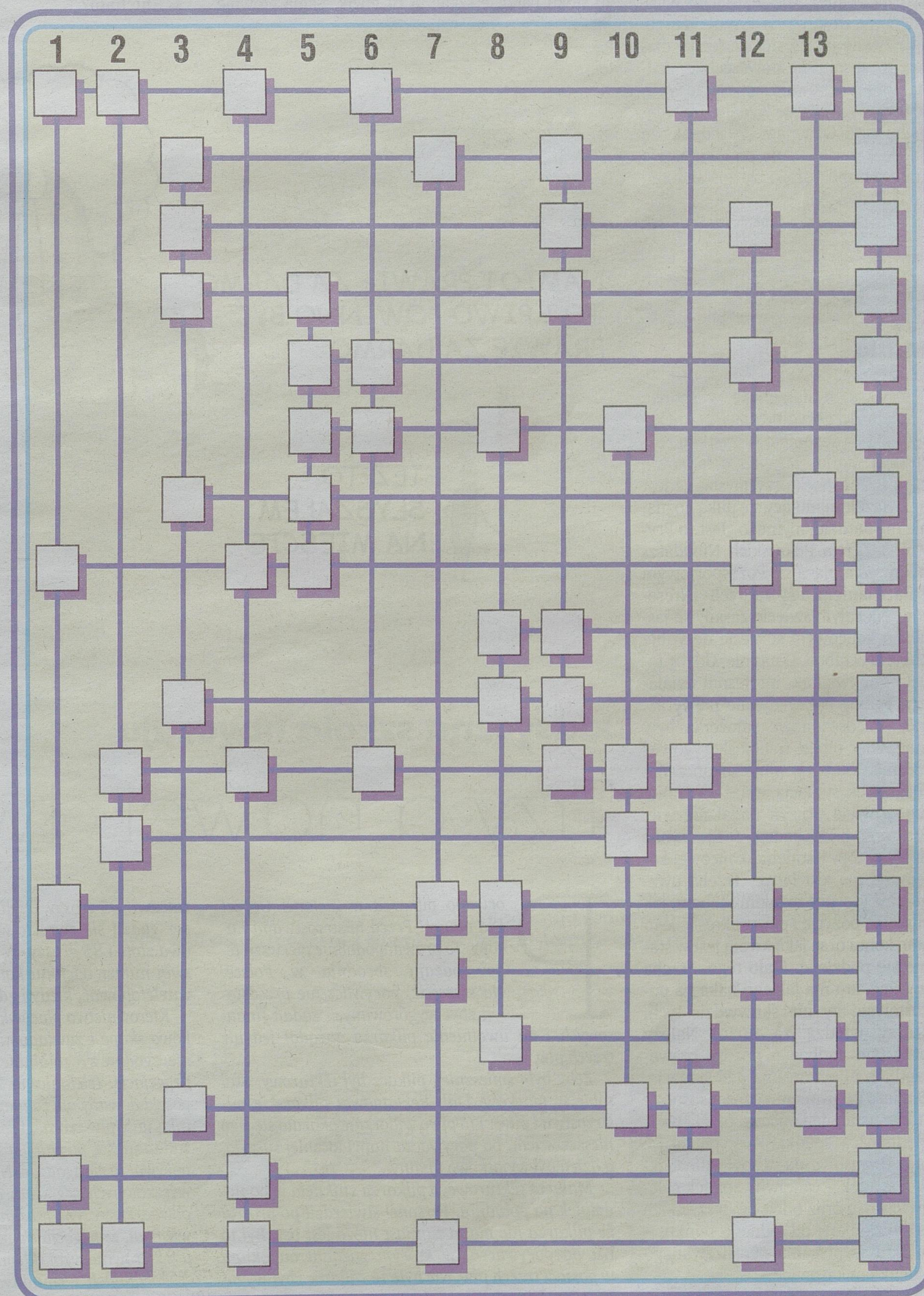
Sposób wpisywania wyrazów przedstawiono w pozycji 1. Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1-1) nie ma ojca, ani matki, 1-2) „poszatkowana” siłoma, 2-2) grai jedno z „czterech pancernych”, 2-3) jeśli rzymska, to klops, 3-3) kruszywo używane na nawierzchnie dróg, 3-4) olej albo smalec, 4-4) ponoć najtańsza zupa, 4-5) dawniejszy pszczelarz, 5-5) jubiler, 5-6) ciągle się piekli, 6-6) jeden z dwóch głównych uczestników sporu o mur w „Zemście”, 6-7) nakrycie głowy noszone niegdyś przez kobiety, 7-7) śmieje się do sera, 7-8) kuzyn cietrzewia, 8-8) ruda, 8-9) zupa albo napój alkoholowy, 9-9) zapobiega ściekaniu wody po ścianie budynku, 9-10) gliniany instrument muzyczny, 10-10) ościeżnica, 10-11) „siedzioba” kontrabas lub okularów, 11-11) diament albo rubin.

Deduktogram >>

Odgadnięte wyrazy należy wpisać do pionowych kolumn, po czym litery tych wyrazów (jednakowe w każdym rzędzie) przenieść do kolorowej kolumny i odczytać rozwiązanie.

1) broń, przy użyciu której Dawid pokonał Goliata, 2) używana do krycia dachów oraz na izolację wodoszczelne, 3) odmiana jabłoni (szara albo złota), 4) jaka..., taka piaca, 5) liczba umieszczona zazwyczaj na spodzie obuwia, 6) drapieżny kot, nazywany też panterą, 7) podstawowy surowiec do otrzymywania benzyny, 8) glupiec, zakuta głowa, 9) imię Przemyk lub Mauer-Różańskiej, 10) niejedna w atlasie, 11) rezydencja królewska, 12) „... da się lubić” – popularna audycja telewizyjna, 13) klejnot wydobyty z muszli małży.



słowo o słowie



O tobie i o mnie

Pan Stanisław Dziadkowiec wspomina szkolne czasy i dwóje, jakie się dostawało na lekcjach języka polskiego za złe użycie zaimków: „Chodzi mi głównie o zaimek „ja” i jego poprawną odmianę. „Mnie” czy „mi”? – pyta pan Stanisław.

– Jesteśmy świadkami wypierania jednej formy przez inną. Zaimki osobowe „ja” i „ty” miały w niektórych przypadkach alternatywę. Czasem chcieliśmy podkreślić, że chodzi właśnie o mnie (albo o ciebie), a nie o kogoś innego, wtedy stosowaliśmy tzw. formy dłuższe. A więc „ciebie widzę”, „tobie się wydaje”. Te formy odróżniamy do tej pory: „ciebie” – „cię”. W odniesieniu do zaimka „ja” formy „mnie” i „mi” nie są aż tak zróżnicowane. „Mię” dzisiaj już właściwie wyszło z użycia – „mnie” zaczęło używać jakieś sto lat temu, dziś jest to absolutnie powszechne. Jednak „mi” zachowało się jeszcze w celowniku – „mnie się wydaje” i „wydaje mi się”. Obawiam się jednak, że za kilkanaście lat podobieństwo „mnie” i „mi” sprawi, że zostanie tylko jedna forma.

prof. Jerzy Bralczyk

chora sprawa

Rozmowa >> z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

W życiu

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Nu a coż drugiego jak nie to, że doczekali my się wreszcie?

▲ Niby czego?

– Jeszcze pyta? Toż Bielsztok wielko mentropolio ma się zostać, rozumie? Władzy docenili wreszcie nasze jak się mówi wyjontkowosć, nu i tereź nik już dla nas nie podskoczy. Żadna Łomża czy Suwałki, czy dopuśmy Mońki też tak samo oczewiscie.

▲ Pan żartuje sobie...

– A w życiu! To jest sprawa nie na żarty, ale na... nu mniejsze z tym. Tylko najprzód trzeba w paruch miejskich sprawach wzionć porzondek zrobić, bo bież tego nasza metropolia się nie uda.

▲ Tak? A w jakich?

– W różnych. Dejmy na to, na ten przykład, sama nazwa miasta jak na mentropolie jest do kitu. Białystok... stok to nawet góra nie jest, ni dolina, tylko take nie wiadomo co i tyle. Na dodatek stok niżadny w Białystoku, można tak powiedzieć, że nie wystempuje. Jak dopuśmy jaki dzie turysta przypadkowo kiedys zachce nasze miasto żwiedzić, nu to stoku bendzie szkać. A tu guzik. Sama głównie

plakoć wystempuje. Jedne te Pietraszy jest za mało, nu i bendzie miał protensie, że sie jego oszukuje..

▲ Jednak pan pokpiwa sobie.

– A w życiu. Chce wyłoncznie tylko i jedynie żep wszysciutko było jak należy... Wersal już Podlaski mamy, nu to czemu nasze miasto by nie nazwać, dejmy na to, Podparyżem?

▲ No, nie no!

– Jak dla jego nie pasuje, nu to niech wymysli coś lepszego... a co on na Paryżewo?

▲ Oj, panie Czesiu!

– Zgoda. Paryżewo nie, bo ja dzieś już take nazwe nawet chiba słyżał... może w takim razie...! – Stary Jork.

▲ Łyyy...

– Faktycznie, do kitu. Zreszto w nowej nazwie musi być coś paryskiego, nu bo nic drugiego tutaj nie pasuje. Wtenczas nasze Białke bendzie można przechrzcic na Sekwanke nu a wolny plac w śródmieściu nazwać Pigalakiem, rozumie?

▲ To też już było.

– Nu to nie Pigalak można robić tylko Mone Martre...

▲ Słucham?



NAMIOT PRAWIE ZA DARMO
TO I PIWO POWINNO BYĆ
PRAWIE ZA DARMO



TEŻ TO
SŁYŻAŁEM
NA MIEŚCIE

na widelcu

Mafia

Zawsze myślałem, że w sporcie o kolejności decyduje tabela, tymczasem w tym sezonie o wszystkim rozstrzyga mafia „leśnych dziadków”, czyli PZPN. Niektórzy myślą, że jest to związek zajmujący się piłką nożną, ale nie bardziej mylnego. Jest to Prywatna Zgraja Piłkarskich Nieudaczników zajmująca się Pozasportowym Załatwianiem Prywatnych iNteresów. Na całym świecie zasady są jasne i o końcowym sukcesie decyduje pozycja w tabeli. U nas nie. Gdyby tabela odpowiadała interesom działaczy, byłoby pół biedy, ale najwyraźniej przedsezonowe założenia były inne, więc tabelę trzeba skorygować ręcznie. Tak więc mimo zakończenia rozgrywek sytuacja wciąż się zmienia, a wiele drużyn nadal nie wie, w której lidze będzie rozpoczynać nowy sezon. Ustalenie końcowej kolejności nie jest łatwe. Trzeba uwzględnić kto stoi za jakim klubem, jak silną ma pozycję i plecy, określić jego stan konta oraz jaką kwotę jest w stanie się podzielić. Mało tego. Trzeba uważać, kto ma jakiego haka na pozostałych, by nie skrzywdzić tych, którzy wiedzą za dużo. Należy przy tym zadbać o pozory praworządności i panowania nad sytuacją. Dopiero po ustaleniu konsensusu zostanie ustalona końcowa tabela uwzględniająca spadki, kary punktowe oraz finansowe. Ja zaś ogłosiłbym jeden spadek – całkowity spadek całego PZPN-u oraz odcięcie wszystkich jego członków od jednego punktu – punktu wypłacania pensji zwanego okienkiem kasowym.

Jacek Janowicz

klasyczna szkoła obyczaju

Trzy a nawet dwa piwa okupu

Porwano piłkarza w Zielonej Górze! Dla okupu! Przed mistrzostwami Europy. To prawdopodobnie pierwsza tego rodzaju zbrodnia w Polsce. Na szczęście, porywacz nie przedstawił zbyt wygórowanych żądań finansowych i za uwolnienie piłkarza zażądał jedynie trzech piw.

Żeby było śmieszniej, piłkarz był tekturowy. Stał sobie w markecie Lidl. Reklamował piłkarskie mistrzostwa i piwo. I to piwo widocznie okazało się jego nieszczęściem, bo porywacza najwidoczniej suszyło, a dzień był wyjątkowo upalny.

Makieta tekturowego piłkarza zniknęła w poniedziałek po południu. Personel stwierdził po prostu, że piłkarza nie ma, a zamiast niego jest list. Był to list od porywacza, w którym zażądał on okupu w postaci trzech piw. Nie było to żądanie zbyt wygórowane, bo najtańsze piwo w tym sklepie kosztuje

zaledwie 95 groszy. Czyli, jak łatwo obliczyć, kidnap-er godził się zwrócić wolność piłkarzowi za całe dwa złote i 85 groszy. W liście porywacz zanotował swój numer telefonu komórkowego, żeby do niego zatelefonować, kiedy i gdzie ma odebrać okup.

Kierownictwo placówki okazało się jednak wyjątkowo skąpe i zawiadomiło policję. A funkcjonariusze, zgodnie z regulaminem, rozpoczęli z kidnap-erem negocjacje. Telefoniczne. Ze trzy piwa to za dużo. Że poszkodowany ma za mało czasu, żeby jeszcze dzisiaj taką ilość piw zebrać. I że w ogóle niech trochę z tych żądań spuści, bo głupio tak na wszystkie wymagania porywacza się zgadzać. Nie po to policja ma przecież wyszkolonych negocjatorów, żeby natychmiast ustępować. Przy czym, musimy to wyjaśnić, porywacz nie wiedział, że negocjuje z policją. Sądził, że pertraktuje z kierownictwem sklepu.

Po długich i żmudnych negocjacjach udało się policjantom porywaczowi jedno piwo wyrwać.

Zgodził się on oddać piłkarza za dwa piwa. I ani jednego lyka mniej!

Negocjacje przeciągnęły się jednak tak długo, że obie strony zastał późny wieczór i w poniedziałek transakcji wymiany tekturowego piłkarza za okup w postaci dwóch piw nie udało się przeprowadzić. Umówiono się zatem na wtorek, w dyskretnym miejscu. W to dyskretnie miejsce udał się przebrany za cywila funkcjonariusz miejscowej dochodzeniówki. Nawet długo nie czekał. Zaraz zjawił się 25-letni porywacz, taszczący pod pachą sylwetkę tekturowego piłkarza w nadziei na obiecane dwa piwa.

Nie musimy dodawać, że nadzieje były płonne. Negocjował z tak skąpym towarzystwem, że nawet jednego mu nie dali. A zatem jedyne piwo, jakie będzie musiał wypić, to to, którego sobie sam nawarzył. Ma właśnie stanąć przed sądem grodzkim.

(jck)